XV Alert Naczelnika ZHP

■ Hołd pomordowanym i bohaterom ■ Uroczyste apele, capstrzyki, przyrzeczenia i obietnice ■ Spotkania pokoleń ■ Czyny społeczne

Pamięć - pokój - solidarność

Po dniach sportu, wypoczynku, zabawy i uśmiechu trzeci i ostatni dzień Alertu Naczelnika ZHP — przebiegający wczoraj pod hasłem „Pamięć — pokój — solidarność" — był bardzo pracowity dla zuchów i harcerzy kieleckiej i radomskiej Chorągwi ZHP.

Trzeci dzień alertu zbiegł się w Kieleckiej Chorągwi ZHP z zakończeniem akcji opracowywania monografii miejsc pamięci narodowej na całej Kielecczyźnie. Harcerze wykonali zdjęcia, szkice i opisy 350 pomników, cmentarzy i tablic pamiątkowych. Podczas uroczystych zbiórek i apeli drużyny i szczepy m.in. w SP w Lipiu w gm. Sobków, szczepy przy SP nr nr 3, 7, 9 i 26 w Kielcach oraz drużyny przy SP w Rakowie i Zycinach otrzymały zbiorowe i indywidualne odznaki „Opiekuna miejsc pamięci narodowej" przyznane przez Wojewódzki Obywatelski Komitet Ochrony

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

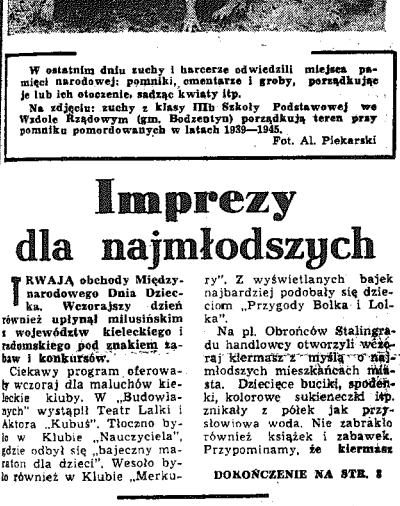

W ostatnim dniu zuchy i harcerze odwiedzili miejsca pamięci narodowej: pomniki, cmentarze i groby, porządkując je lub ich otoczenie, sadząc kwiaty itp.

Na zdjęciu: zuchy z klasy IIIb Szkoły Podstawowej we Wadole Rządowym (gm. Bodzentyn) porządkują teren przy pomniku pomordowanych w latach 1939—1945.

Fot. Al. Piekarski

Premier Indii przybędzie do Polski

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza, premier Indii Morarji Desai złoży oficjalną wizytę w Polsce w dniach 14—16 czerwca br. (PAP)

Przed Świętem Ludowym

Wieś zasobna i gospodarna

W najbliższą niedzielę wieś obchodzić będzie uroczyście swoje doroczne Ludowe Święto. Centralne obchody zaplanowano w tym roku w Białej Podlaskiej. We wszystkich ośrodkach gminnych Kielecczyzny i woj. radomskiego zorganizowane zostaną w tym dniu wiece, okolicznościowe akademie, spotkania z zasłużonymi działaczami, którzy wnieśli swój wkład w budowę Polski Ludowej — ojczyzny robotników i chłopów.

Tradycje Ludowego Święta sięgają końca ubiegłego wieku, kiedy wieś żądała ziemi, oświaty, władzy dla mas pracujących w mieście i na wsi.

Nie spełniły się nadzieje chłopskich pokoleń liczących że cele te będzie można zrealizować w międzywojennym dwudziestoleciu. Nie było dla nich ani ziemi, ani oświaty. Swój bunt wieś wyrażała bojami klasowymi, strajkami, w latach trzydziestych; coraz ściślejszym przymierzem z naturalnym sojusznikiem — klasą robotniczą.

Sojusz ten cementował się w bojach o wolną ludową ojczyznę w okresie hitlerowskiej okupacyjnej nocy. W konspiracyjnej „Gazecie Chłopskiej" w nr 3 z 7 marca 1943 r. zamieszczono na czołowym miej-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, CZWARTEK, 31 MAJA 1979 R. NR 121 (10128) ROK XXX CENA 1 ZŁ

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

BIURO Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 30 bm. zapoznało się z wynikami rozwoju partii w latach 1977—78. Poważny wzrost szeregów partyjnych w tym okresie sprzyjał wzmożeniu aktywności i ofensywności działania PZPR. Umocnił się robotniczy trzon partii. Robotnicy zatrudnieni bezpośrednio w produkcji stanowią obecnie najliczniejszą grupę członków blisko 3-milionowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Partia umocniła swoje ogniwa w podstawowych działach gospodarki narodowej w mieście i na wsi. Wzrósł w jej szeregach udział ludzi młodych - produjących robotników, rolników i studentów oraz kobiet. Organizacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej działają we wszystkich środowiskach społecznych i zawodowych.

Biuro Polityczne podkreśliło, że konsekwentne przestrzeganie nakreślonej na VI i VII Zjeździe polityki rozwoju szeregów partyjnych jest niezmienną zasadą budownictwa partyjnego oraz zwróciło uwagę na potrzebę stałego pogłębienia działalności ideowo-wychowawczej. Wszystkie instancje i organizacje partyjne winny stale umacniać wewnątrzpartyjną demokrację i dyscyplinę, stawiać wysokie kryteria przyjęć, rozwijać i doskonalić pracę polityczną z kandydatami oraz młodymi stażem i wiekiem członkami PZPR, podejmować działania służące podnoszeniu ofensywności i bojowości całej partii.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o stanie przygotowań gospodarki do pracy w okresie letnim. Zwrócono uwagę na konieczność zwiększonej troski o bezpieczeństwo i higienę pracy, zaopatrzenie załóg w napoje i dobre funkcjonowanie całego zaplecza socjalnego. Podstawowe znaczenie dla wykonania zadań planowych ma zapewnienie terminowości dostaw kooperacyjnych i sprawnego transportu.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne rozpatrzyło ocenę inwestycji kredytowanych na zasadach samospłaty dewizowej. Systemem tym objęte zostały niektóre inwestycje produkcyjne przede wszystkim w przemyśle chemicznym, maszynowym, maszyn ciężkich i rolniczych oraz w hutnictwie, przedsięwzięcia szybko rentujące i inne.

Biuro Polityczne uznało, iż system ten w zbyt małym stopniu był wykorzystywany dla rozbudowy i unowocześniania potencjału produkcyjnego i usługowego, a także dla zwiększania zdolności eksportowych gospodarki.

Zalecono dalsze rozwijanie i doskonalenie systemu kredytowania inwestycji na zasadach samospłaty dewizowej, zwracając szczególną uwagę na dobre przygotowanie, sprawną realizację i efektywność wykonywanych inwestycji oraz wysoką jakość uzyskiwanej z nich produkcji i usług. (PAP)

Obradują KSR

Lepsze warunki — lepsza praca

MODERNIZACJA potencjału produkcyjnego, znaczne zwiększenie nakładów na bezpieczeństwo i higienę pracy sprawiły, że w lepszych warunkach pracujemy wydajniej. Czy jednak wykorzystano wszystkie możliwości, żeby — oszczędzając zdrowie i wysiłek człowieka — osiągnąć lepsze wyniki, czy dostatecznie dużo uwagi skupiają problemy warunków bytowych i odpoczynku po pracy? Na te pytania odpowiadają sesje KSR, które obradowały w Radomskich Zakładach Metalowych im. Gen. Waltera, w skarżyskim „Mesko" i kieleckim „Polmo-SHL", Cementowni „Przyjaźń" w Wierzbicy.

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD WOJEWÓDZTWA RADOMSKIEGO — „WALTER", szczycący się nowoczesną, poszukiwaną na rynkach krajowych i zagranicznych produkcją, nie może mieć powodów do dumy z racji osiągnięć socjalno-bytowych. Potwierdzono ów fakt na ostatniej sesji KSR. W wystąpieniu dyrektora naczelnego było wprawdzie sporo optymizmu i zado-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Imprezy dla najmłodszych

TRWAJĄ obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka. Wczorajszy dzień również upłynął miłusińskim z województw kieleckiego i radomskiego pod znakiem zabaw i konkursów.

Ciekawy program oferowały wczoraj dla maluchów kieleckie kluby. W „Budowlanych" wystąpił Teatr Lalki i Aktora „Kubuś". Tłoczno było w Klubie „Nauczyciela", gdzie odbył się „bajeczny maraton dla dzieci". Wesoło było również w Klubie „Merkury". Z wyświetlanych bajek najbardziej podobały się dzieciom „Przygody Bolka i Lolka".

Na pl. Obrońców Stalingradu handlowcy otworzyli wczoraj kiermasz z myślą o najmłodszych mieszkańcach miasta. Dziecięce buciki, spodeńki, kolorowe sukieneczki itp. znikały z półek jak przysłowiowa woda. Nie zabrakło również książek i zabawek. Przypominamy, że kiermasz

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

700 lat Pacanowa

Wielki festyn dziecięcy

Pacanów, nadwiślańska osada rozsławiona przez Kornela Makuszyńskiego, ma już 700 lat. A ponieważ jubileusz ten zbiega się z obchodami Międzynarodowego Roku Dziecka centralnym wydarzeniem będzie wielki festyn dziecięcy organizowany w dniach 1 i 2 czerwca br.

Dla najmłodszych oraz ich opiekunów przewidziano mnóstwo atrakcji, takich jak: powitanie koziołka w Pacanowie, występy zawodowych teatrów lalkowych, bajkowe filmy dla dzieci, koncerty młodzieżowych zespołów estradowych, zawody sportowe, a także kiermasze książek, pamiątek i zabawek, czyli tego wszystkiego co jest najbardziej lubiane przez dzieci.

Dużym wydarzeniem będzie także międzywojewódzki przegląd teatrów lalkowych z województw: radomskiego, tarnobrzeskiego, krakowskiego, częstochowskiego, piotrkowskiego i oczywiście kieleckiego. Dzieci i młodzież Pacanowa otrzymają także ośrodek sportowo-rekreacyjny wybudowany w czynie społecznym.

Piękny jubileusz upamiętniony zostanie więc artystycznymi wydarzeniami adresowanymi nie tylko do dzieci.

(cug)

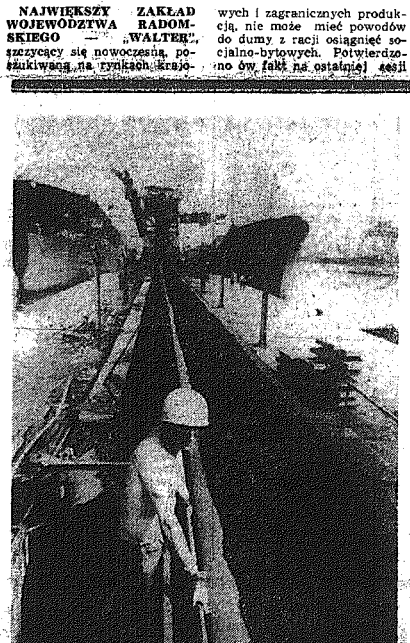

Rekordowe przeładunki w zespole portowym Szczecin-Świnoujście

Dokerzy zespołu portowego Szczecin — Świnoujście niedawno ustanowili nowy rekord dobowy — w ciągu jednego dnia przeładowano 101,760 ton towarów. Jest to duży sukces pracowników tego zespołu portowego, tym większy iż poprzedni rekord należący także do nich, ustanowiony został w lipcu ub. roku i wynosił 100.011 ton towarów.

Na zdjęciu: rejon przeładunków masowych portu szczecińskiego.

CAF — Undro — telefoto

Propozycje krajów socjalistycznych w Komisji Rozbrojeniowej Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. Korespondent PAP, Zbigniew Boniecki pisze:

Po zakończeniu generalnej wymiany poglądów na forum obradującej w Nowym Jorku pierwszej merytorycznej sesji Komisji Rozbrojeniowej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych organ ten przystąpił do prac w grupie roboczej nad projektem całościowego programu rozbrojeniowego. Przedmiotem prac tej grupy są m.in. propozycje krajów socjalistycznych, dotyczące niektórych aspektów kompleksowego programu rozbrojeniowego, które opublikowane zostały w Nowym Jorku jako oficjalny dokument Narodów Zjednoczonych. Propozycje te wysunięte zostały przez następujących członków ONZ: Białoruś, Bułgarię, Czechosłowację, Mongolię, NRD, Polskę, Węgry, Ukrainę i ZSRR.

Propozycje krajów socjalistycznych dotyczą przede wszystkim zakończenia wyścigu zbrojeń nuklearnych i doprowadzenia do rozbrojenia atomowego. W dokumen-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W niedzielę, 3 czerwca bieżącego roku, o godzinie 10.55 Polskie Radio w programie I i Telewizja Polska również w programie I, w kolorze, przeprowadzą transmisję uroczystości zakończenia drugiego etapu budowy Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu koło Warszawy.

Aresztowanie członków „Czerwonych Brygad"

RZYM. PAP. Jak poinformowała prefektura rzymska, w środę rano aresztowano w Rzymie dwóch członków terrorystycznej organizacji „Czerwone Brygady", podejrzanych o udział w uprowadzeniu byłego premiera Włoch, Aldo Moro, 16 marca 1978 r.

Katastrofalna powódź w Urugwaju

BUENOS AIRES, PAP. Przedstawiciele Czerwonego Krzyża w stolicy Urugwaju informują, iż 27 tys. ofiar największej od roku 1903 powodzi w tym kraju oczekuje pomocy zagranicznej. Czerwony Krzyż nie jest w stanie wyasygnować na cele pomocy potrzebnych znacznych funduszów i dlatego zwrócił się o niezwłoczną pomoc międzynarodową.

Tymczasem poziom rzeki Paragwaj w Asuncion podnosi się nadal. Woda przybiera wskutek lejących od wielu dni deszczów na północy kraju oraz w brazylijskim stanie Mato Grosso. Zalewnie 6 centymetrów brakuje do rekordowego poziomu wód rzeki Paragwaj z roku 1903.

Zabójstwo sędziego federalnego w USA

WASZYNGTON. PAP. We wtorek przed swą rezydencją w San Antonio w Teksasie został zastrzelony sędzia federalny 63-letni John Wood, specjalizujący się w rozpatrywaniu spraw dotyczących przemytu narkotyków. Wkrótce miał on przewodniczyć procesowi jednego z szefów gangu handlarzy narkotykami, Jimmy'ego Chagra oskarżonego o przemyt ponad 10 ton marihuany. Ze względu na surowość ferowanych przezeń wyroków, Woodowi nadano przydomek „Maximum John". Od listopada ub. roku Woodowi przydzielono ochronę policyjną po nieudanym zamachu na życie innego sędziego specjalizującego się również w procesach przemytników, Jamesa Kerra. Zamach ten miał również miejsce w San Antonio.

Prognoza pogody

Dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane. Bardzo ciepło. Temperatura maksymalna w dzień od 24 st. lokalnie na wschodzie do 29 st. na południowym zachodzie.

Koniec wojny w Ugandzie?

LONDYN. PAP. Wojska tanzańskie i wspomagające je ugandyjskie wojska rządowe zajęły 29 bm. bez jednego strzału miasto Arua w północno-zachodniej części Ugandy, w pobliżu granicy z Sudanem i Zairem. Wbrew wcześniejszym przewidywaniom, oddziały wierne Aminowi nie stawiły czoła nacierającym wojskom, ale po ograbieniu miasta zbiegły prawdopodobnie do Zairu i częściowo do Sudanu.

Miasto Arua leży w rejonie, z którego wywodzi się sam Amin. Dziennikarzom, którzy przybyli do Arui już po jej zajęciu powiedziano, że Amin odwiedził ostatnio miasto w połowie kwietnia br. Były dyktator Ugandy miał tu własny dom.

Aczkolwiek aminowcy nie odważyli się stawić oporu w mieście Arua, to jednak w odległej od niego o 25 km miejscowości Bombo zorganizowali zasadzkę, ostrzeliwując nadchodzące oddziały. Zginęło 6 żołnierzy tanzańskich. Do większego starcia jednak nie doszło, bowiem po pierwszych strzałach Tanzańczyków aminowcy pierzchli, przypuszczalnie w zbiegli do Zairu. Obserwatorzy w Ugandzie nie wykluczają, że były to ostatnie strzały w tej wojnie.

Kontynuowanie badań na orbicie

MOSKWA. PAP. Zgodnie z planem prac remontowo-konserwacyjnych, kosmonauci Władimir Lachow i Walery Rjumin wyłączili pulpit sterowniczy automatycznego systemu lotu „Delta" i kontynuowali badania rozwoju roślin w warunkach zmiennego ciążenia. Przeprowadzono także kolejny eksperyment technologiczny i badania medyczne.

Aparatura naukowa i systemy pokładowe zespołu orbitalnego „Salut-6" — „Sojuz-32" — „Progress-6" działają normalnie. Stan zdrowia i samopoczucie kosmonautów są dobre.

Naukowcy odkryli nowe, niebezpieczne bakterie

WASZYNGTON. PAP. Naukowcy amerykańscy zidentyfikowali niedawno tajemniczą bakterię, która żyje w wodzie morskiej i może powodować niebezpieczną dla życia ludzkiego chorobę. Chorują przede wszystkim mężczyźni ostrą oraz ludzie, którzy, z jakimiś obrażeniami skórnymi, mają do czynienia z wodą morską. Najwięcej zachorowań notuje się w październiku i listopadzie na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, w Zatoce Meksykańskiej, na Hawajach i w Japonii.

W 1976 roku po raz pierwszy zdano sobie sprawę z istnienia bakterii, lecz aż do chwili obecnej nie posiadano jej opisu klinicznego, ani też nie wiedziano, jaki ma ona wpływ na organizm człowieka. Naukowcy amerykańscy prześledzili przypadki 39 osób, które zaraziły się chorobą, w 24 przypadkach chorzy zmarli. Większość z nich w okresie poprzedzającym chorobę miała obrażenia skóry. Jak stwierdzono, śmierć może nastąpić w 12 do 16 godzin od chwili kontaktu z bakterią. Symptomami choroby są dreszcze, gorączka, spadek ciśnienia, zapalenie skóry, wymioty i biegunka. Chorobę, na szczęście, poddaje się antybiotykom, m.in. tetracyklinie, pod warunkiem, że podawanie rozpocznie się natychmiast po wystąpieniu pierwszych objawów.

Nowy obraz planety Wenus

WASZYNGTON. PAP. Wenus, ze swymi górami, wyższymi od Mount Everestu i wąwozami głębszymi od kanionu Colorado, jest prawdopodobnie najpiękniejszą planetą naszego systemu słonecznego. Z geologicznego punktu widzenia, powierzchnia planety Wenus pokryta jest górami i dolinami o rozmiarach znacznie przewyższających ich ziemskie odpowiedniki — poinformowała we wtorek agencja NASA po przeanalizowaniu materiałów przesłanych przez amerykańskie sondy kosmiczne „Pionier 1" i „Pionier II", które niedawno zbliżyły się do planety.

Atmosfera Wenus — stwierdzono w komunikacie — jest równie interesująca. Planetę otacza kilka warstw żółtawych obłoków, które przesuwają się względem siebie, zbliżając się i oddalając. Człowiek jednak prawdopodobnie nigdy nie będzie mógł zwiedzić tego turystycznego raju. Zgodnie z informacjami agencji NASA, temperatura skorupy Wenus wynosi 880 stopni Celsjusza.

Kronika dnia

Doskonalenie pracy z aktywem młodzieżowym

W Kielcach odbyła się wczoraj krajowa narada wiceprzewodniczących zarządów wojewódzkich ZSMP, poświęcona doskonaleniu pracy z aktywem młodzieżowym wstępującym w szeregi PZPR. Wiele uwagi poświęcono zbliżającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZSMP oraz udziałowi młodzieży w realizacji obywatelskiego czynu dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej.

Najlepsze młodzieżowe szkoły aktywu

Zarząd Wojewódzki ZSMP w Radomiu podsumował wyniki współzawodnictwa o miano przodującej szkoły aktywu. Spośród 63 zespołów (liczących w sumie około 15 tys. słuchaczy) prowadzących działalność ideowo-wychowawczą od września ub. roku, najlepsze wyniki uzyskały szkoły aktywu: przy ZZ ZSMP w Zakładach Metalowych im. „Waltera" w Radomiu, przy Zarządzie Gminnym ZSMP w Tczowie oraz przy Miejsko-Gminnym Zarządzie ZSMP w Kozienicach.

(mk)

400-setna legitymacja PZPR w kieleckiej WSP

Na zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach kilkudziesięciu towarzyszy otrzymało legitymacje kandydackie i członkowskie PZPR. Dynamiczny rozwój szeregów partyjnych na WSP zaznaczył się szczególnie w ostatnich latach i obecnie do partii należy 49,6 proc. nauczycieli akademickich oraz 8,3 proc. studentów.

Tematem zebrania była praca ideowo-wychowawcza wśród studentów. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której podkreślano ogromne znaczenie postawy ideowej przyszłych pedagogów.

(jur)

Spotkanie z młodymi nauczycielami

Z okazji zbliżającego się zakończenia roku szkolnego władze polityczne i oświatowe województwa radomskiego spotkały się z młodymi nauczycielami i pracownikami placówek oświatowo - wychowawczych w Liceum Ogólnokształcącym w Szydłowcu. W dyskusji poruszono m.in. problemy związane z adaptacją zawodową pedagogów i doświadczeniami ich rocznej pracy dydaktyczno-wychowawczej. Mówiono też o warunkach socjalnych, zwłaszcza o mieszkaniach dla wiejskich pedagogów.

Konkurs na wspomnienia nauczycieli — rozstrzygnięty

Jury konkursu pod hasłem „Moje pierwsze kroki w zawodzie nauczycielskim", zorganizowanego przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną i naszą redakcję, podsumowało wczoraj wyniki konkursu i rozdzieliło nagrody. Otrzymali je następujący autorzy: pierwszą nagrodę w wysokości 10 tys. zł — **Janina Miklaszewska-Falkiewicz** (godło „Indukta" z Kielc, drugą, w wysokości 8 tys. zł — **Janina Pawełek** (godło „Mimoza") z Belska Dużego, zaś dwie równorzędne trzecie, każda w wysokości 5 tys. zł — **Maria Kwapisiewicz** (godło „Maryla") z Kampinosu i **Tadeusz Mrożek** (godło „T-9") z Oleśnicy. Wręczenie nagród nastąpi 8 czerwca br.

(stam)

Koncert społecznych ognisk artystycznych

W sali Domu Kultury w Grójcu odbył się IV doroczny koncert społecznych ognisk artystycznych woj. radomskiego. Wystąpili soliści i zespoły m.in. z Pionek, Kozienic, Białobrzegów, Warki, Szydłowca i Radomia.

Pamięć—pokój —solidarność

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Pomników. Ponadto 50 drużynom i szczepom wręczono akty patronackie nad pomnikami i mogiłami.

Tradycyjnie trzeci dzień alertu był dniem czynów społecznych. Tysiąc harcerzy z Kielc porządkowało parki osiedlowe na Czarnowie oraz „XXX-lecia", 150 dziewcząt i chłopców z Nowego Korczyna pracowało przy budowie przedszkola, urządzało tereny wokół kąpieliska. Młodzież Hufca ZHP w Pierzchnicy porządkowała park miejski, nad którym — od wczoraj przejęła stały patronat. Ponad 600 dziewcząt i chłopców ze Stąporkowa upiększało osiedle Skarpa oraz główną ulicę miasta, natomiast harcerze z Buska ułożyli m.in. chodnik.

Wypracowane pieniądze — kilkadziesiąt tysięcy złotych, młodzież harcerska przekazała wczoraj na CZD.

W woj. radomskim bardzo dobrze realizowali zadania XV Alertu ZHP harcerze z hufca Policzna: Zorganizowali dziękczynną imprezę poświęconą idei budowy Centrum Zdrowia Dziecka, etapom powstawania tego obiektu. Podobne spotkanie przygotowali harcerze z Czarnolasu. Ponadto uczniowie zebrali — między innymi ze sprzedaży surowców wtórnych — 2 tys. zł, które przekazali na konto CZD. Przygotowano także paczki z odzieżą dla dzieci wietnamskich.

Dziewczęta i chłopcy z hufca Kowala zdobyli już 200 powszechnych odznak sportowych. Harcerze z Mazowszan i Borowic pracowali przy zagospodarowaniu boisk sportowych, z Młodocina Mniejszego — uporządkowali miejsce pamięci narodowej w Groszkach, ze szkół w Kowali — miejscowy cmentarz. Młodzież z Koszyc posprzątała leśne polebiwakowe. Członkowie HSPS uszyli również 50 czerwonych chust dla pionierów wietnamskich. Za pośrednictwem ambasady wietnamskiej w Polsce wysłali do swych przyjaciół w SRW listy z życzeniami i pozdrowieniami.

W Komendzie Chorągwi ZHP w Radomiu odbyła się wczoraj uroczystość, na której 17 instruktorom i harcerzom z woj. radomskiego wręczono indywidualne odznaki „Opiekuna miejsc pamięci narodowej", zaś 23 drużynom — odznaki zbiorowe, przyznane przez Radę Główną Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa.

Imprezy dla najmłodszych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

czynny będzie do 5 czerwca w godz. od 10 do 18.

Jak już informowaliśmy, dokładny program imprez organizowanych w Kielcach z okazji MDD znajduje się na afiszach. **Niestety, w wielu przypadkach terminy odbiegają od rzeczywistości.** Oto przykłady. Na próżno obległy maluchy we wtorek i środę boisko KS Tęcza przy ul. Dzierżyńskiego. W tych dniach miały odbyć się tu mistrzostwa miasta dzieci w tenisie ziemnym. Zawiedli maluchów organizatorzy wtorkowej imprezy, która miała się odbyć w Domu Harcerza w Białogonie. Spektakl Teatru Lalki i Aktora „Kubuś" pozostał tylko na papierze.

Dziś i jutro kolejne imprezy. Dzisiaj w kinie „Moskwa" w Kielcach o godz. 11 odbędzie się spotkanie dzieci z kieleckich szkół podstawowych oraz zbiorczych szkół gminnych z władzami naszego miasta. Ciekawie zapowiada się impreza pod nazwą „Święto zucha", która odbędzie się 1 czerwca, zorganizowana przez Komendę Hufca Kielce. Najmłodsi będą mieli w czym wybierać: wyścigi rowerowe na trasie Kielce — Mójcza, wyścigi na wrotkach i hulajnogach, będzie możliwość zdobycia karty rowerowej. 2 i 3 czerwca na Kadzielni redakcja „Słowa Ludu" wspólnie z WPHW i kieleckim Oddziałem WSS organizuje dla milusińskich dwudniowy festyn. Wśród wielu atrakcji będą m.in. wyścigi rowerowe. **Przypominamy, że zgłoszenia uczestników wyścigu od 4 do 14 lat przyjmuje dział społeczno-samorządowy WSS, pl. Obrońców Stalingradu, tel. 432-79 (zgłoszenia przyjmowane będą także bezpośrednio przed zawodami).**

(Anl)

Wieś zasobna i gospodarna

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

scu ujęto w krótkie credo: „10 żądań PPR", a w nich m.in. „konfiskatę wszystkich majątków niemieckich, uspołecznienie banków wywłaszczenie obszarników powyżej 50 ha bez odszkodowania, ośmiogodzinny dzień pracy, prawo pracy dla wszystkich, gospodarkę planową, bezpłatną naukę dla wszystkich, leczenie bezpłatne".

Realizację tych celów zapowiedział Manifest PKWN, wprowadziły w życie dekrety o reformie rolnej, nacjonalizacji przemysłu. Trudne sprawy socjalne wsi, w miarę wzrostu zamożności ludowej Polski doczekały się załatwienia w ustawach sejmowych o bezpłatnym leczeniu i ubezpieczeniu wsi, opiece emerytalnej i szeregu innych doniosłych aktów prawnych podjętych w ostatnim dziesięcioleciu.

Wieś kielecka i radomska w okresie 35 lat Polski Ludowej gruntownie zmieniła swoje oblicze. Odbudowano i przebudowano niemal od podstaw domy, całe zagrody. Doprowadzono drogi i światło elektryczne. Coraz wyraźniejszych kształtów nabiera kompleks gospodarki żywnościowej oparty o nowoczesny przemysł przetwórczy, chłopskie gospodarstwa specjalistyczne i gospodarstwa uspołecznione.

Wieś nowoczesna, gospodarna, zasobna produkująca dostatek żywności dla całego społeczeństwa to cel przyświecający realizacji wspólnego programu rolnego PZPR i ZSL. W tej jedności celów społecznych, w przededniu 35 rocznicy Polski Ludowej obchodzić będzie się w tym roku tradycyjne, Ludowe Święto.

Plenum ZG TPPR

UDZIAŁ, cele, zadania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w 35-lecia Polski Ludowej były tematem obradującego w Warszawie 30 bm. plenum Zarządu Głównego TPPR.

Stwierdzono, że obchody tej rocznicy stwarzają szczególną okazję do rozwinięcia szeroko zakrojonej pracy ideowo-wychowawczej i propagandowej, sprzyjającej aktywizowaniu działalności TPPR i wyzwalaniu nowych inicjatyw.

Przyjaźń, sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim stały się podstawą naszej ludowej państwowości i źródłem wszystkich osiągnięć w okresie 35 lat budowy socjalistycznej ojczyzny. Bez udziału ZSRR w rozwoju naszego kraju i uzyskaniu wysokiej pozycji w świecie, bilans i obraz dokonań 35 lat byłyby niepełne — podkreślano w czasie obrad.

Dla wielomilionowej rzeszy członków TPPR idee przyjaźni polsko-radzieckiej, głęboko wrosłe w życie narodu polskiego i rozwój naszego kraju, mają nie tylko charakter społeczny, lecz także nader osobisty — wyrażany życiorysami żyjących pokoleń, ich pracą i dążeniami. Nowy, wyższy etap współdziałania polsko-radzieckiego, zmierzający do dalszego pogłębienia ideowej i politycznej jedności, dynamicznego rozwoju integracji socjalistycznej, rozszerzenia wymiany doświadczeń i kontaktów między społeczeństwami obu krajów, nakłada na TPPR obowiązek jeszcze bardziej skutecznego działania w umacnianiu tej przyjaźni i współpracy.

Plenum, precyzując zadania towarzystwa w obchodach 35-lecia PRL oraz 40 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, za najważniejsze uznało zaktywizowanie wszystkich ogniw TPPR, by wspólnie ze wszystkimi organizacjami społecznymi upowszechniały 35-letni dorobek naszej ojczyzny. Wskazując na potrzebę doskonalenia form pracy propagandowej i wychowawczej, wiele uwagi poświęcono w dyskusji sprawom upowszechnienia inicjatyw podejmowanych w poszczególnych województwach, zakładach pracy, uczelniach i szkołach, w środowiskach wiejskich. Cenne inspiracje zawarte w wojewódzkich programach obchodów 35-lecia PRL — stwierdzono — odpowiadają różnorodnym zainteresowaniom poszczególnych grup społecznych i wzbogacają treści i formy ogólnonarodowego jubileuszu.

(PAP)

Radziecka delegacja partyjno-rządowa z wizytą na Węgrzech

BUDAPESZT. PAP. Radziecka delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem **Leonida Breżniewa** przybyła w środę do Budapesztu z oficjalną wizytą przyjaźni na zaproszenie KC WSPR, Rady Prezydialnej WRL i rządu węgierskiego. L. Breżniewowi towarzyszą członkowie Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR — **Andriej Gromyko** i sekretarz KC KPZR — **Konstantin Czernienko**, sekretarz KC KPZR — **Konstantin Rusakow**, wiceprzemier ZSRR — **Iwan Archipow** i inne osobistości. Przybyłą do Budapesztu radziecką delegację partyjno-rządową na lotnisku powitali **Janos Kadar** i inni przywódcy WRL. Pionierzy węgierscy wręczyli gościom bukiety kwiatów.

W drodze z lotniska do rezydencji dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy Węgier serdecznie i gorąco pozdrawiało delegację radziecką.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe — w sprawie cudzoziemców

PARYŻ. PAP. Po jednodniowej debacie francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w nocy z wtorku na środę projekt ustawy w sprawie kontroli cudzoziemców. Został on przygotowany przez ministra spraw wewnętrznych Christiana Bonneta, ma zastąpić dotychczas obowiązującą ustawę z roku 1945 uważaną za „zbyt liberalną", debata nad nim przeniesie się obecnie do francuskiego Senatu.

Dyskusja parlamentarna wokół projektu ustawy była burzliwa. Przeciwko propozycjom ministra Bonneta opowiedzieli się nie tylko komuniści i socjaliści, ale też niektórzy deputowani z ramienia większości rządowej — giscardyści ezy gaullisci.

Ustawa znacznie utrudnia wjazd cudzoziemców do Francji, ich pobyt w tym kraju oraz zwiększa różnorodność przypadków, w jakich władze mogą usunąć obcokrajowca z terytorium francuskiego. Nowe ustalenia przewidują np., że można usunąć z Francji cudzoziemca, który stanowi „zagrożenie dla porządku publicznego", przy czym nie precyzuje się terminu „zagrożenie". Ocena stopnia zagrożenia będzie należała wyłącznie do władz administracyjnych, przede wszystkim zaś do policji. Opozycja oskarża ministra Bonneta, że drogą zaproponowanej przez siebie ustawy zamierza m.in. usuwać z Francji robotników cudzoziemskich pozostających bez pracy.

Konferencja prasowa prezydenta J. Cartera

WASZYNGTON. Korespondent PAP, Stanisław Głąbiński, pisze:

We wtorek, 29 bm., po południu odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa prezydenta J. Cartera.

Dominującym tematem wypowiedzi prezydenta były problemy krajowe, sprawa kryzysu energetycznego, inflacji, stosunków administracji z Kongresem i sytuacji w Partii Demokratycznej. Tematyka ta jest odbiciem sytuacji i nastrojów panujących w Stanach Zjednoczonych, których społeczeństwo i władze stoją, szczególnie w ostatnich tygodniach, przed całym splotem trudnych, często budzących obawy problemów.

J. Carter wyraził pogląd, że podejmowanie i realizacja decyzji mających na celu oszczędzanie paliw płynnych znajdzie pełne poparcie i zrozumienie Kongresu i opinii społecznej.

Pod sam koniec konferencji dziennikarze zadali kilka pytań dotyczących problemów międzynarodowych, w tym pytanie dotyczące procesu rozbrojenia. Odpowiadając na nie Carter wyraził pogląd, że zakończone właśnie amerykańsko-radzieckie rokowania SALT II oznaczają kolejny i ważny krok w kierunku celu, do jakiego zmierzają tak przywódcy radzieccy jak i jego administracja, do likwidacji w przyszłości wszelkich rodzajów broni jądrowej.

Prezydent dodał, że nie podjął na razie decyzji dotyczącej realizacji opracowanego przez Pentagon programu budowy systemu ruchomych wyrzutni rakiet międzykontynentalnych, tzn. systemu MX.

Warto dodać, że Pentagon i koła konserwatywnej prawicy od wielu tygodni naciskają na administrację i prezydenta, starając się uzyskać akceptacje dla programu MX, którego realizacja kosztować będzie miliardy dolarów.

Propozycje krajów socjalistycznych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cie tym uwypuklone potrzebę konsekwentnego wcielania w życie na szczeblu krajowym i międzynarodowym postanowień, przyjętej z inicjatywy Polski, deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju.

Pozostałe propozycje krajów socjalistycznych obejmują: ● zakaz rozwijania, produkcji i gromadzenia broni chemicznej oraz propozycje zniszczenia ich zapasów; ● zakaz rozwijania i produkcji nowych typów i systemów broni masowego niszczenia (m.in. broni radiologicznych i neutronowych); ● ograniczenie i redukcję sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych; ● redukcję budżetów wojskowych; ● całkowitą demilitaryzację dna mórz i oceanów; ● realizację postanowień regionalnych w dziedzinie odprężenia wojskowego i rozbrojenia, zwłaszcza w strefach, w których istnieje szczególna groźba konfrontacji wojskowej.

Obrady grupy roboczej, które trwać będą jeszcze przeszło tydzień, są zamknięte.

Lepsze warunki — lepsza praca

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wolenia z odczuwalnej poprawy stanu bhp i warunków socjalnych walterowskiej załogi, lecz zarówno koreferat Rady Zakładowej jak i wypowiedzi dyskutantów obnażyły bardzo długą listę 30-letnich zaniedbań w tej sferze życia przedsiębiorstwa. Niby plany poprawy warunków pracy są opracowywane równie rzetelnie jak plany produkcyjne, lecz do ich realizacji nikt nie przykłada dostatecznie dużo uwagi. W ub. roku, mimo zwiększonych do 33 mln złotych nakładów na bhp, wzrosła ilość wypadków przy pracy. Niepokoi zwłaszcza to, że większość z nich miała miejsce w nowoczesnym zakładzie na Gołębiowie. Jest to dowód niedostatecznego zabezpieczenia nowych maszyn i urządzeń, a także braku przeszkolenia w zakresie ich obsługi.

Członkowie KSR ostro zaatakowali nagminne praktyki ponadplanowego stosowania przez dyrekcję pracy w godzinach nadliczbowych. Na przewidziane 140 tys. godzin — faktycznie przepracowano 850 tysięcy.

„Walter" ma bardziej niż skromną bazę socjalno-wypoczynkową. Od lat nie przybyło ani jedno miejsce w przedszkolu i żłobku.

Długo można by pisać o tym, czego w „Walterze" nie zrobiono, czego oczekuje załoga od dyrekcji wieloty sięczna załoga. Ostateczna ocena została wyrażona w uchwale konferencji, której punkt 11 mówi: **„KSR stwierdza, że dyrekcja zaniedbała sprawę wypoczynku i warunków załogi"** (...) Zobowiązuje się ją do realizowania omawianych uchwał KSR z zakresu poprawy stanu bhp i warunków socjalnych załogi.

W ZAKŁADACH METALOWYCH „MESKO" W SKARŻYSKU, przy wykonywaniu bieżących zadań, nie zapomina się o pełnej realizacji programu poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych. Na wczorajszej KSR, w której uczestniczył I sekretarz KW PZPR w Kielcach — **Aleksander Zarajczyk** opinia była zgodna: gdyby nie ciągła troska o załogę, nie byłoby łatwo wykonać plan czterech miesięcy tego roku. Toteż założono słusznie, żeby wraz z rozwojem zakładu postępował proces integracji technologii i metod wytwarzania z nowoczesnymi wymaganiami bhp. Kierując się tą zasadą m.in. ograniczono stosowanie cyjanku do kąpieli galwanicznych, zainstalowano szereg dodatkowych zabezpieczeń przy maszynach i urządzeniach nastąpiła wyraźna poprawa bezpieczeństwa pracy na niemal wszystkich stanowiskach. Efekt — zmniejszenie liczby wypadków w latach 1976—78.

Z myślą o poprawie warunków pracy kierowany jest ruch wynalazczości i racjonalizacji. W ub. roku wdrożone były w „Mesko" 42 projekty z tej dziedziny.

Także przegląd stanowisk pracy stał się okazją do rozliczenia dyrekcji z realizacji ubiegłorocznej uchwały KSR dotyczącej spraw bhp i socjalno-bytowych. Poza czterema — wszystkie postulaty wykonane a i te cztery są w trakcie realizacji.

Czy to znaczy, że w „Mesko" udało się osiągnąć stan idealny? Nie, wiele jest jeszcze do zrobienia. Trzeba pomagać budowlanym, bo ludzie czekają na mieszkania trzeba spieszyć z pomocą tym, którzy budują domki jednorodzinne, nowa stołówka już się robi za ciasna, rosną apetyty na ogródki działkowe. Ale jednocześnie obniżył się w „Mesko" wskaźnik absencji chorobowej, rośnie wydajność pracy, zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego bardzo dobrej jakości stanowi konkurencję dla renomowanych firm światowych. Bo też na równi stawia się w tym zakładzie sprawy produkcji i sprawy ludzi, którzy ją wykonują.

OBRADUJĄCA WCZORAJ, W CEMENTOWNI „PRZYJAŹŃ" Konferencja Samorządu Robotniczego oceniła zaawansowanie realizacji programu poprawy warunków socjalnych oraz ustosunkowała się do sytuacji w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Odnotowano z zadowoleniem spadek liczby wypadków co jest wynikiem lepszego nadzoru ze strony mistrzów i brygadzistów oraz społecznych inspektorów pracy.

Krytyce poddano ślamazarne tempo budowy pomieszczeń socjalnych, m.in. szatni i umywalni, czym zajmuje się przedsiębiorstwo „Cementobudowa". Kolejny termin zakończenia wlokących się latami robót ustalono na lipiec bieżącego roku.

Uchwałą KSR uzupełniono tegoroczny program poprawy warunków pracy. Jest w nim między innymi mowa o zainstalowaniu sprawniejszych urządzeń odpylających oraz mechanizacji prac przeładunkowych.

W KIELECKIEJ FABRYCE SAMOCHODÓW SPECJALIZOWANYCH „POLMO-SHL" obradowała 81 Konferencja Samorządu Robotniczego. Szeroki asortyment wytwarzanych w FSS wyrobów oraz profil produkcji jest niejednokrotnie powodem powstawania zagrożeń bezpieczeństwa pracy, do których należą: hałas, zapylenie, urazy mechaniczne, pary rozpuszczalników i kwasów. Z oceny działalności w zakresie poprawy warunków pracy wynika, że poważna część problemów zawartych w jej programach nie została wykonana, a ich realizacja przy obecnym zaawansowaniu budzi poważne zastrzeżenia. Analiza występujących natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia wykazuje, że podjęte działania organizacyjno-techniczne w latach ubiegłych były jeszcze niewystarczające, choć sukcesem w tej dziedzinie jest np. wyeliminowanie procesu piaskowania i związanej z tym pylicy.

Prowadzony w kwietniu br. społeczny przegląd stanowisk pracy „Wiosna-79" skupił uwagę niemal całej załogi wokół bhp i pozwolił na ocenę rzeczywistych warunków pracy. Analiza sprawozdań powypadkowych wskazuje, że przeważająca większość wypadków powstaje z winy poszkodowanych. Stwierdzono na KSR, że dalszą poprawę można osiągnąć przez modernizację procesów produkcyjnych, oprzyrządowania, organizacji pracy, a także wzmożenie funkcji kontrolnych dozoru technicznego, szczególnie średniego.

W dziedzinie socjalno-bytowej prowadzi FSS działalność zmierzającą m.in. do rozwoju ośrodków wczasowych w Gródku i Borkowie.

Na KSR oceniono również zaawansowanie planu produkcyjnego. Za cztery miesiące bieżącego roku załoga zrealizowała roczny plan sprzedaży w 33,7 proc., a dostawy eksportowe w 40,3 proc. Nie zostały w pełni nadrobione zimowe zaległości pierwszego kwartału. Zasadniczą przyczyną są nadal nieterminowe i niepełne dostawy podwozi między innymi ze starachowickiej FSC. Mimo braku dostaw materiałów z kooperacji FSS systematycznie, chociaż bez trudności, realizuje program likwidowania zaległości.

(ws, szak, mk)

Na świata 10 skrocie

SALT

● GENEWA. W środę odbyła się w Genewie kolejna sesja delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radziecko-amerykańskich rozmowach, w sprawie ograniczenia strategicznej broni ofensywnej.

Sesja NATO

● HAGA. W środę rano odbyła się w Hadze inauguracja sesji wiosennej ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich NATO. Po otwarciu sesji ministrowie udali się do miejscowości Noordwijkerhout, gdzie będą kontynuowali obrady.

Liban zażądał zwołania Rady Bezpieczeństwa

● BEJRUT. Libański minister spraw zagranicznych, Fouad Butros, poinformował w środę w Bejrucie, że Liban zażądał zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu omówienia sytuacji w południowym rejonie kraju. Minister dodał, że stało się to konieczne w związku z ostatnim rozwojem wydarzeń na południu Libanu.

Zażegnanie kryzysu rządowego w Norwegii

● OSLO. We wtorek parlament norweski udzielił premierowi Odvarowi Nordli wotum zaufania, kładąc w ten sposób kres kryzysowi, który zagrażał przetrwaniu mniejszościowego rządu norweskiej Partii Pracy. Głosowanie nad wotum zaufania przeprowadzono na wniosek partii opozycyjnych. Partie te w ostatnim czasie ostro występowały przeciw ministrowi przemysłu, Olafowi Haukvikowi, polemizując z jego stanowiskiem w kwestii bankructwa fabryki sprzętu radiowego „Tandberg" — czołowej norweskiej firmy elektronicznej.

Buńczuczne zapowiedzi Bothy

● PRETORIA. Szef rasistowskiego rządu Republiki Południowej Afryki, Pieter Botha, zapowiedział w wywiadzie telewizyjnym, iż jego kraj będzie interweniował w Zimbabwe (Rodezji), w przypadku gdyby miejscowemu reżimowi groziło obalenie. Za kilka dni ma formalnie w tym kraju objąć władzę nowy rząd z czarnym politykiem na czele. Do rządu tego, który tworzy się w rezultacie farsy wyborczej zorganizowanej w kwietniu br. przez reżim Smitha, wejdzie również sam Ian Smith.

Z rządem białej mniejszości Smitha walczą partyzanci frontu patriotycznego, domagający się niepodległości dla swego kraju. Front patriotyczny zapowiedział już, że będzie walczył dalej z obecnym reżimem o stworzenie rządu, w którym Afrykanie będą mieli rzeczywistą większość.

Republika Południowej Afryki korzystając z cichego, ale stanowczego poparcia mocarstw zachodnich, wspiera w ostatnich latach tworzenie na swych północnych granicach pasa państewek buforowych, z marionetkowymi czarnymi rządami. Państewka te mają oddzielać RPA od niepodległych krajów czarnej Afryki. RPA jest aktywnie w trakcie instalowania takiego rządu w okupowanej przez siebie Namibii.

Ofensywa partyzantów w Nikaragui

● MANAGUA. Bojownicy nikaraguańskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino rozpoczęli w całym kraju ofensywę przeciwko reżimowi dyktatora Somozy. Do gwałtownych starć zbrojnych między sandinistami a żołnierzami Gwardii Narodowej Somozy doszło w północnej i południowej części Nikaragui, m.in. w rejonie miasta Rivas.

Proces w Akrze

● AKRA. Przed sądem wojskowym w Akrze stanęło 7 żołnierzy sił lotniczych Ghany, oskarżonych o udział w nieudanej próbie zamachu stanu w tym kraju na początku maja br.

Transportowe paradoksy

Uważamy, że transport jest nie dożywestowany i dlatego bardzo przeciążony. Nie podzielam tej opinii, ale analiza dokonana w województwie radomskim wykazała, że przede wszystkim jest on źle zorganizowany. Zarówno w skali lokalnej, jak i krajowej gospodarujemy nim nieefektywnie, czasami wręcz rozrzutnie.

Z CZEGO ŻYJĄ HURTOWNIE?

Przykład skrajny: Huta „Szczecin" dostarczyła w br. do „Metalzbytu" w Radomiu 30 wagonów rur. Rozładowano je tu, po czym załadowano na pociąg i zawieziono do podszczecińskich Pobiegdzie po dokonaniu uszlachetniającego zabiegu skierowano znowu do radomskiej hurtowni. Tu podzielono je na rozdzielnikowe partie i odwieziono po kraju.

Nie jest to bynajmniej przykład sporadyczny. Podobne absursy transportowe są na porządku dziennym w każdej chemal hurtowni, bo za przyczynę towaru do swych magazynów otrzymuje ona 4-procentową marżę. Gdy towar bezpośrednio od producenta trafia do odbiorcy „detalisty", „Metalzbytowi" np. należy marża o wiele mniejsza, bo tylko półprocentowa. Tu należy wyjaśnić, że hurtownie utrzymują się właśnie z marży. Rezygnując z nonsensownych przewozów, nie wynosiłyby planu, nie zapracowały na fundusz płac, na zysk. Dlatego radomski „Elmet" nie splamił się dotąd żadnym takim, hurtownie należące do WPHW adresują do bezpośrednich odbiorców tylko 40 procent zamawianych towarów a wspomniany „Metalzbyt" — 7 procent.

Policzmy, ile hurtowników gospoduje w kraju, ile łańcuchów wozi się tam i z powrotem, angażując deficytowe środki transportowe, czas pracę tysięcy ludzi.

W wyniku tych „operacji" tracimy nie miliony, lecz miliardy złotych.

KRZYŻUJĄCE SIĘ PRZEWOZY...

... są prawdziwą zmorą naszej gospodarki. Odlewnie

Na kołach i... kółkach

Radomskie np. odebrały w IV kwartale ub. roku 30 wagonów złomu stalowego z różnych stacji kolejowych w Polsce po to, żeby je znów wysyłać tam, skąd przyjechały. Każdego miesiąca jedzie w Polskę 50 ton odpadów stalowych. Podobnie jest w Fabryce Łączników. Chodzi zresztą nie tylko o te zakłady i o złom. Tak samo transportuje się wiele innych materiałów, wyrobów opakowań, makulaturę. Ktoś gdzieś czegoś nie dopatrzy i w rezultacie niepotrzebnie wozimy wzdłuż i wszerz kraju tysiące ton ładunków.

W skali woj. radomskiego materiały i gotowe wyroby wozi tylko 60 proc. pojazdów o ładowności ponad 5 ton. W dodatku 60 proc. czasu pracy zużywają one na załadunek i wyładunek głównie ręczny, bo mechanizacja tego rodzaju robót pozostawia wiele do życzenia. Faktycznie więc codziennie w ruchu jest tylko co czwarta ciężarówka.

STAWKA NA MECHANIZACJĘ

Robotnicy z Cementowni „Przyjaźń" po dawnemu sami wnoszą worki z cementem do wagonów. W radomskich Zakładach Ceramicznych załadowuje się pojemne zestawy samochodowe metodą „płytka na płytkę". Kombinat Budowlany używał kiedyś kontenerów do przewozu prefabrykatów, ale uznał to za niewygodne. Kolejarze coraz częściej zapominają o obowiązku awizowania przesyłek wagonowych. Czyżby dlatego, że „osiowe" ich nie dotyczy?

Ograniczone godziny otwarcia magazynów i obsługi składowisk nie ułatwiają robót spedycyjnych. Towary i materiały dowozi się przeciež przez całą dobę. Kierowcy żalą się także na ślamazarne załatwianie formalności papierkowych przez działy zbytu i służby zaopatrzeniowe.

Nieprawidłowości, a nawet paradoksów jest zbyt dużo, by móc przejść obojętnie obok problemów transportu, który stał się wąskim gardłem naszej gospodarki.

MIECZYSŁAW KACA

Ludzie z pierwszej linii...

Dajcie mi dwa lata

MÓWI: — Chcę, ta budowa jak najszybciej zakończyć. — Zacząłem stawiać chlewnię przed rokiem w maju. Budynek na 100 sztuk trzody. Ale jak się wtawi kojce, może być dwa razy więcej. Myślę nad tym. Tylko, że najtaniej budowało się własnych paszach, więc trzeba by dokupić ziemi.

— Swojej mam siedem hektarów a hektar już dzierżawię. Będzie ziemia we wsi, jak za rok wejdzie ustawa o emeryturach — wezmę. Nie boję się roboty. W maju przesiadłem się na jeden stołek. Zrezygnowałem z pracy jako kierowca w ZPW „Bukowa". Teraz kieruję, ale tylko swoim ciągnikiem i swoim gospodarstwem.

Stanisław Gołdyn, sołtys wsi Stojewsko, w gminie Krasocin, pokazuje budowę, która tyle wysiłku go kosztuje, a teraz jest już na ukończeniu. Zresztą — nie pierwsza to w życiu jego budowa. Jako szesnastoletni chłopak zbudował oborę, która teraz jest za ciasna i chyba przyjdzie ją powiększyć. Musiał wziąć się ostro za gospodarkę, bo ojciec chorował i zmarł, gdy Stanisław miał 18 lat. Po kilku latach zbudował ładny, murowany dom. Później powiększył stodołę. Gdy miał 26 lat wieś po raz pierwszy powierzyła jemu — młodzieńcowi — funkcję sołtysa. Teraz w wieku 32 lat zdecydował się zajmować tylko rolnictwem. Uznał wobec tego, że umiejętności wyniesione z SPR nie wystarczą do nowoczesnego gospodarowania i od jesieni zamierza uczyć się zaocznie w technikum rolniczym.

Gołdyn dorobił się już prawie kompletu maszyn rolniczych. Niektóre, jak opielacz do ziemniaków, sam zresztą zmyślnie skonstruował.

Instruktorka służby rolnej — Bogumiła Kaczmarska:

— Kupił wysłużoną „vistulę" z KSR. Kosił wszystkim sąsiadom. Sobie na końcu. Nie odmówił gdy skierowaliśmy go na żniwne wsparcie do sąsiedniej gminy Włoszczowa.

Czego jeszcze chce Gołdyn?

— Dokupić sprzętu — zgarniacz do obornika, narzędzi do zbioru i konserwacji pasz, bo pasze i zboże trzeba zbierać wtedy, kiedy pozwala pogoda.

— Komasacja — tej nam we wsi potrzebna. Sam mam ziemię w pięciu kawałkach. I odpowiednia konserwacja obiektów melioracyjnych. Spółka wodna nie daje sobie z tym rady.

— Jest we wsi dużo roboty. Drogę trzeba zrobić, żeby ze zbożem przejechać. Ludzie czyny zadeklarowali. (mr)

Farmer z Jeżowic

Wiesław Bendkowski z Jeżowic gm. Włoszczowa gospodaruje na blisko 20 ha ziemi, z czego 13 ha zajmuje łąki i pastwiska. Specjalizacja narzuca się w takich warunkach sama: tucz bydła rzeźnego. I taką specjalność wybrał początkowo, później podjął także hodowlę kur — nioseк.

— Jedno drugiego wcale nie wyklucza — mówi. — W planie mam budowę wielofunkcyjnego budynku inwentarskiego. Zimą głównym lokatorem będą buhaty, a latem po wypędzeniu bydła na pastwisko — nioski.

Dorobek Bendkowskiego?

Na koncie gospodarstwa zapisano m.in. w ub. roku 812 tysięcy zł produkcji sprzedanej państwu. Konkretnie: 252 tys. jaj wylęgowych, 200 tysięcy jaj konsumpcyjnych, 14 bukatów utuczonych do ciężkich wag. Za cel stawia sobie w przyszłym roku „przebicie" miliona złotych produkcji sprzedanej państwu.

— Nie żałuję, że wróciłem — mówi. — „Nie wyszły" tylko studia rolnicze, które musiałem przerwać. Ustawiczna budowa, przestawianie gospodarstwa na nowe tory pochłania przecież mnóstwo czasu.

Wiesław Bendkowski ma dopiero 43 lata i sporo zamiarów przed sobą. Budowa, uzupełnienie własnego „parku maszynowego" narzędziami do zbioru i konserwacji traw. Nade wszystko chce doprowadzić do samotnie położonego gospodarstwa drogę, która ułatwiałaby odwożenie własnych produktów i zaopatrzenie gospodarstwa w nawozy, pasze itp. Nie wypowiedział także ostatniego słowa jeżeli chodzi o nawożenie. Pułap 280 kg NPK na 1 ha, który osiągnął, można przecież przy przewadze użytków zielonych w gospodarstwie znacznie przekroczyć. Cel jest oczywisty. Teraz zbiera dwa pokosy traw, a trzeci — wypasa. A chce — trzech zbiorów i ostatni czwarty przeznaczyć dopiero na skarmianie pastwiskowe.

„Farmer z Jeżowic", bo tak o nim żartobliwie mówią w okolicy jest od 1962 roku członkiem PZPR, był w latach swojej młodości aktywnym działaczem ZMW. Uznanie jakie sobie zdobył w środowisku swoją postawą i wynikami gospodarczymi najlepiej potwierdzają odznaczenia m.in. Brązowy, Srebrny oraz Złoty Krzyż Zasługi oraz odznaka „Za zasługi dla Kieleczczyzny". (mr)

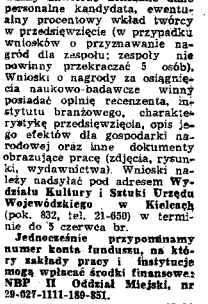

Z kraju — w skrócie

Red. Jerzy Głębocki wśród laureatów nagrody prezesa RSW „Prasa-Książka-Ruch"

W Warszawie wręczono doroczne nagrody prezesa RSW „Prasa-Książka-Ruch" za twórczość dziennikarską, za działalność wydawniczą i organizatorską. Przyznano 44 nagrody indywidualne i 19 zespołowych. W uroczystości uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Jerzy Łukaszewicz, nagrody wręczył prezes ZG RSW „Prasa-Książka-Ruch", Zdzisław Andruszkiewicz.

Wśród laureatów nagród indywidualnych jest też kierownik działu partyjnego „Słowa Ludu", red. Jerzy Głębocki. Gratulujemy!

Teatr Telewizji — dla najmłodszych

Miły upominek przygotował teatr Telewizji dla najmłodszych z okazji ich święta 1 czerwca, w Międzynarodowym Dniu Dziecka, mali widzowie obejrzą zamiast tradycyjnej „Wieczorynki", inscenizację popularnych wierszy Juliana Tuwima w interpretacji znanych aktorów. „Ptasie radio" recytować będzie Irena Kwiatkowska, „Rzepkę" — Jan Kobuszewski, a „Lokomotywę" — Daniel Olbrychski, Piotr Fronczewski i Wojciech Pszoniak.

5 czerwca rozpoczyna działalność Telewizyjny Teatr dla Dzieci. Pierwszym spektaklem będą bajki Jana Brzechwy.

Dar „Adidasa" dla CZD

Przedstawiciele znanej zachodnioniemieckiej firmy „Adidas", produkującej sprzęt oraz ubiory sportowe, przekazali na ręce przewodniczącego społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, min. Janusza Wieczorza, cenny dar dla pacjentów, który przybywać będą w centrum. Są to różnego rodzaju ubiory sportowe, jak dresy, obuwie, koszulki itp. oraz sprzęt sportowy, ogólnej wartości 30 tysięcy marek. Przekazany dar będzie szczególnie przydatny w części rehabilitacyjnej, która jest kolejnym, III etapem budowy pomnika-szpitala. Przekazując dar, pani Brigitte Baenkler-Dassler oraz pan Ray M. Schiele podkreślili, że firma poczytuje sobie za wielki zaszczyt możliwość uczestnictwa w realizacji pięknej idei uczczenia pamięci dzieci — ofiar II wojny światowej.

Wodolotami Żeglugi Szczecińskiej do portów NRD

Żegluga Szczecińska zainaugurowała 30 bm. kolejny sezon żeglugowy do portów NRD. Otworzył go rejs wodolotu typu „kometa", który w godzinach rannych wyruszył do Stralsundu. W tym roku znacznie zwiększona zostanie liczba sezonowych połączeń Szczecina i Świnoujścia z portami NRD. Wodoloty pływać będą także do Sassnitz i Uckermünde.

(PAP)

W jędrzejowskiej Spółdzielni Inwalidów

Ładnych ubranek dla dzieci w sklepach nigdy nie sa wiele. Szczególnie poszukiwane są te w atrakcyjnych, jasnych kolorach. Wiedzą o tym w Spółdzielni Inwalidów w Jędrzejowie, gdzie produkowana odzież cieszy się uznaniem klientów.

Na zdjęciu: Wojciech Galczyński przy interlocku służącym do wykonywania dzianin.

Fot. Al. Piekarski

Fundusz Nauki i Kultury im. St. Staszica, utworzony w roku 1974, ma na celu inspirowanie poczynań badawczych i twórczych służących przede wszystkim regionowi kieleckiemu, pobieranie kierunków badań w oparciu o potrzeby woj. kieleckiego, wspieranie i upowszechnianie inicjatyw wydawniczych, nagradzanie wybitnych osiągnięć naukowych i twórczych. Ze środków funduszu, składających się z dobrowolnych świadczeń zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych, przydzielane są stypendia naukowe i twórcze, udzielane zapomogi losowe twórcom i naukowcom.

Do tej pory w woj. kieleckim, w ramach funduszu, przyznano 32 nagrody indywidualne i 10 nagród zespołowych za wybitne osiągnięcia przyczyniające się do rozwoju kultury, nauki, gospodarki regionu. Rok obecny rok jubileuszu PRL stanie się okazją do uhonorowania wysiłku twórczego kolejnych ludzi służących tej ziemi swym talentem, myślą, pracą.

Fundusz staszicowski czeka na kandydatów

Przypominamy, że kandydatury do nagród zgłaszać mogą wyższe uczelnie, placówki naukowo-badawcze, zakłady pracy Kieleczczyzny, związki zawodowe, stowarzyszenia i organizacje społeczno-polityczne. Wnioski powinny zawierać dokładne dane personalne kandydata, ewentualny procentowy wkład twórcy w przedsięwzięcie (w przypadku wniosków o przyznawanie nagród dla zespołu; zespoły nie powinny przekraczać 5 osób). Wnioski o nagrody za osiągnięcia naukowo-badawcze winny posiadać opinię recenzenta, instytutu branżowego, charakterystykę przedsięwzięcia, opis jego efektów dla gospodarki narodowej oraz inne dokumenty obrazujące pracę (zdjęcia, rysunki, wydawnictwa). Wnioski należy nadsyłać pod adresem **Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach** (pok. 832, tel. 21-650) w terminie do 5 czerwca br.

Jednocześnie przypominamy numer konta funduszu, na który zakłady pracy i instytucje mogą wpłacać środki finansowe: NBP II Oddział Miejski, nr 29-027-1111-180-851.

(dak)

Przewodnik po polskich sprawach wyznaniowych

Urzeczywistnione wolności sumienia i wyznania

Słusznie przypominamy, że ojczyzna nasza wyróżnia się długą, wielowiekową tradycją tolerancji religijnej i wolności wyznaniowych. Ongiś, przed kilku wiekami Rzeczpospolita była schronieniem dla prześladowanych w innych krajach ludzi różnych religii, tutaj znajdowali oparcie, bezpieczeństwo, możliwości rozwoju, opiekę władców— Żydzi, protestanci, Tatarzy. Będąc państwem wielonarodowym Polska szanowała przekonania religijne swych mieszkańców, królowie nie chcieli i nie byli królami ludzkich sumień. Tutaj nie płonęły stosy. Już na początku XV wieku rektor Akademii Krakowskiej, Paweł Włodkowic, na soborze w Konstancji przestrzegał przed krzewieniem religii katolickiej przemocą, co dla zgromadzonych wówczas było nie lada nowością. W następnym wieku wielki myśliciel polskiego i europejskiego odrodzenia Andrzej Frycz-Modrzewski bronił tolerancji religijnej. Pisał m.in. do króla: „Tego, co należy do zakresu myśli i ducha, nie zdołasz z nikogo wymusić żadnym gwałtem, żadną groźbą, żadną torturą. To bowiem, co ma swę źródło w dziedzinie ducha, jest dobrowolne, żadna też cnota nie zakrzewi się w królestwie przymusu".

W 1573 roku Konfederacja Warszawska uchwala prawny dokument o wolności wyznania. To, co było praktyką polskiego życia, znalazło uroczyste potwierdzenie dokumentalne, prawne. Odtąd każdy król polski nim objął tron musiał przysięgać na wierność postanowieniom Konfederacji Warszawskiej. Wiadomości napływające z innych krajów europejskich: Francji, Anglii, Niemiec — o prześladowaniach ludzi na tle religijnym, rzeziach wyznaniowych budziły w Polsce grozę i obrzydzenie. I choć później występowały pewne skrzywienia na tle pełnego przestrzegania zasad tolerancji religijnej, to jednak nigdy nie przestało ona obowiązywać na ziemi polskiej, do wśmiana na tle wyznaniowym nie dochodziło.

Socjalistyczna Polska kierując się treściami demokracji i humanizmu tkwiącymi w ideach socjalizmu, sięga do tych pięknych i bogatych tradycji tolerancji oraz wolności sumienia i wyznania, w pełni je urzeczywistnia — prawnie, konstytucyjnie i w praktyce dnia codziennego, w życiu publicznym i obywatelskim.

Mówi o tym językiem suchych faktów książka Adama Piekarskiego „Wolność sumienia i wyznania w Polsce" (Wyd. Interpress, Warszawa 1979). Książka Piekarskiego jest niejako czytelnym, przejrzystym przewodnikiem po życiu wyznaniowym w naszej ojczyźnie od początku naszych dziejów po dzień dzisiejszy. Piekarski przedstawia historię kształtowania się wolności sumienia i wyznania, wiele miejsca poświęca roli Kościoła katolickiego, pisze o innych Kościołach i wyznaniach. Szczególną uwagę poświęca autor omówieniu problemów wolności wyznaniowej w Polsce Ludowej. Od początku partia marksistowska i Państwo stoją na stanowisku wolności sumienia i wyznania, przestrzegają poszanowania uczuć religijnych ludzi wierzących, gwarantują prawną ochronę kościołów i związków wyznaniowych. Nie ingerując w ich wewnętrzne sprawy Państwo zapewnia możliwości swobodnego organizowania życia religijnego, rozwoju działalności duszpasterskiej, jako sprawę prywatną obywateli, sprawę sumienia. Wszystkie wyznania — bez względu na liczbę wyznawców — są równe wobec prawa, nie ma żadnego uprzywilejowania.

Jedynym kryterium wartości obywatela jest jego postawa w życiu społecznym, zawodowym, rodzinnym, jego stosunek do spraw ojczyzny.

Wierzący obywatele naszego kraju — pisze Piekarski — mają pełne prawo do wyznawania takiej religii, jaka im odpowiada, wyboru dowolnego Kościoła działającego w naszym kraju, zmiany wyznawanej religii, do praktyk religijnych indywidualnych i zbiorowych, do wychowania dzieci zgodnie z ich przekonaniami światopoglądowymi. Ludzie niewierzący mają prawo do wyznawania laickiego, materialistycznego poglądu na świat, zrzeszania się w organizacjach, które popularyzują poglądy ateistyczne, do naukowych badań zjawisk religii, jako formy świadomości społecznej.

Polska Ludowa wprowadziła zasadę rozdziału Kościoła od Państwa, która obowiązuje od dawna we wszystkich cywilizowanych państwach. Instytucje publiczne są oddzielone od wpływów organizacji wyznaniowych. Państwo nie ingeruje w działalność religijną kościołów, która również nie mogą bezpośrednio wtrącać się w życie polityczne. Z jednej strony występuje suwerenność władzy państwowej w dziedzinie ekonomicznej i politycznej, z drugiej strony suwerenność kościołów i związków wyznaniowych w dziedzinie nauczania wiary i moralności.

Takie rozwiązanie zapewnia pełne urzeczywistnienie demokratycznych zasad wolności sumienia i wyznania.

Piekarski podaje dane dotyczące sytuacji Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych.

Wiele uwagi poświęca się w książce problemowi współdziałania Państwa i Kościoła w sprawach ogólnonarodowych, wspólnych wszystkim obywatelom. Piekarski przytacza m.in. ważkie słowa E. Gierka z przemówienia sejmowego w styczniu 1979 r.: „Dobro Rzeczypospolitej to sprawa wszystkich jej córek i synów. Przyczynianie się do jej pomyślności to powinność nadrzędna i powszechna, której spełnienia nie godzi się uzależniać od jakichkolwiek warunków. (...) W zespolonej ogólnonarodowej pracy jest miejsce na współdziałanie Kościoła z Państwem. W zasięgu tego współdziałania powinno znaleźć się wszystko, co służy rozwojowi Polski, umacnianiu jej bezpieczeństwa i pozycji w świecie, wszystko, co sprzyja rozwojowi narodu, trwałości rodziny, postępowi cywilizacyjnemu, kształtowaniu społecznej dyscypliny i obywatelskiej działalności".

Omawiając sprawę przyjazdu papieża do Polski, A. Piekarski podkreśla, że z jego odwiedzinami wiąże się przekonanie, iż będą one służyć sprawie pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny i Europy, sprawie współdziałania ludzi o różnych postawach światopoglądowych dla dobra Polski i zespolenia, jedności Polaków wokół wielkich doniosłych zadań ogólnonarodowych.

WŁODZIMIERZ WANAT

ludzie i postawy — ludzie i postawy — ludzie i postawy — ludzie i postawy — ludzie i postawy

Odejścia i powroty

23 kwietnia 1949 roku, zatem prawie dokładnie 30 lat temu, do Domu Małego Dziecka w Kielcach zgłosiły się dwie pierwsze pensjonariuszki: matka z noworodkiem płci żeńskiej. To była Ala Glik z Iwanik, a jej ojciec już wtedy nie żył. Wkrótce matka Ali ukończyła kurs maszynopisania, tak że obie opuściły gościnny i przytulny dom w grudniu tegoż roku. Tak jest napisane w księdze ewidencyjnej zwanej też książką ruchu (drukarnia Stanisława Miszto), w której zarejestrowano do mojej tu wizyty 2375 pensjonariuszy, ale liczba faktycznie przekracza 2600, ponieważ często matkę z dzieckiem zapisywano pod jednym numerem.

Wczesnym rankiem rozpoczynam wizytę w domu przy ulicy Zgoda. Do gabinetu kierowniczki Krystyny Sobolewskiej wchodzi pani Barbara z Kazimierzy Wielkiej. Panna Basia ma lat 26 i właśnie wczoraj urodziła drugie dziecko, którego chce się natychmiast zrzec, ponieważ nie da rady wychować dwoje (pierwsze jest w Domu Małych Dzieci w Ostrowcu). Pani Basia jest skłócona z rodzicami i nie przepada za robotą, tą uciążliwą oczywiście. Potrafi powiedzieć ostro do pań z personelu, zachęcających ją do pracy porządkowej w domu, który dał jej darmową gościnę: wy macie robić, za to wam płacą.

Nie będzie rodziny, nie będzie domu, jeśli tak będziemy wychowywać ludzi, mówi pani kierowniczka. Pani Basia jest głęboko przekonana, że te słowa nie do niej się odnoszą. Tak samo zareagowaliby jej sąsiedzi z Książnic Małych. Ojciec obu córek napisał do opieki społecznej prośbę o zabranie dziewczynek do domu małego dziecka, ponieważ... „żona moja jest chora i nie może zapewnić im należytej opieki, ja pracuję poza stałym miejscem zamieszkania". Matka Ani i Basi też napisała podanie, że nie ma środków na utrzymanie dzieci, bo mąż od niej odszedł i nie „łoży" na nie. Oba podania napisali mądrze obcy ludzie, rodzice postawili na końcu swe podpisy koślawymi kulfonami. To było 23 stycznia. Już na początku lutego obie dziewczynki są w Kielcach. Gminna władza poświadczyła, że rodzice nie mają żadnego majątku, że występują konflikty, chociaż potentka żyje w separacji (!) z mężem, że dzieci przebywają w szpitalu, że należy je umieścić w DMD na koszt rodziców i zasądzić od nich alimenty.

8 marca, w sam Dzień Kobiet, przyszedł do Ani i Basi dziadek, w tydzień później — rodzice. Sporządzono na tę okoliczność notatkę służbową: **„W dniu 17 marca zgłosili się rodzice Anny i Barbary. Zostali poinformowani o tym, że do 20. IV winni podjąć decyzję odnośnie dalszych losów dzieci i zawiadomić o tym zakład".** Totuś pracował wtedy jeszcze w Kopalni „Pokój" w Rudzie Śląskiej, gdzie zarabiał 5.613 zł miesięcznie, rychło jednak znudziło mu się to zajęcie, co potwierdza pismo Rady Zakładowej zawiadamiające o jego zwolnieniu „za porzucenie pracy".

Charytatywna opieka społeczna nadal działa. 21 kwietnia kierownik działu służb społecznych ZOZ pisze: **„Wyjaśniamy, że H. i K. S. nadal nie mają warunków do zabrania dzieci do domu. Matka dzieci jest brudna, zawszona. W domu panuje nieład w pełni tego słowa. Wydanie dzieci ich rodzicom równałoby się z wydaniem wyroku na powolne wyniszczanie ich, zarówno fizyczne, jak i psychiczne."** Mocno napisane i prawdziwe, co do tego nie ma wątpliwości. Ale dlaczego łatwiej w gminie o stylistę, niż człowieka z autorytetem, który by nakłonił 26-letnią matkę i 29-letniego ojca do spełniania swoich normalnych, ludzkich obowiązków?

Łańcuch ludzi dobrej woli zamyka naczelnik gminy Koszyce, opieczętowanym pismem tej treści: **„Obydwoje rodzice nigdzie nie pracują i są na utrzymaniu ojca, który pobiera zapomogę okresową do chwili otrzymania renty za pole. Wnioskuję, aby dzieci pozostały nadal w Waszej placówce, ponieważ rodzice nie zapewniają im odpowiednich warunków bytowych".** Na wszelki wypadek naczelnik dodał, że ojciec dziewczynek jest alkoholikiem. To robi wrażenie, litość dla dzieci alkoholików jest nieograniczona. Z takim wnioskowaniem terenowej władzy daleko nie zajedziemy — tak wnioskuję.

Podobnych przypadków jest dużo, ludzie są nie tylko nieszczęśliwi, ludzie są również sprytni i chytrzy. Oraz beznadziejnie lekkomyślni, by nie powiedzieć głupi. A już kombinowanie na dzieciach jest procederem tak nieludzkim, że nie o pieniądzach wyłudzonych od państwa mówić tu trzeba, lecz o zaniku człowieczeństwa. A jak zakwalifikować przypadek pani magister, która zdobyła się wprawdzie na urodzenie w stanie panieńskim dwojga dzieci, ale wychowuje tylko to pierwsze, do drugiego zaś, umieszczonego w domu przy ulicy Zgoda nie zagląda z obawy przed... pobudzeniem instynktów macierzyńskich? To są jej własne słowa, przezorniej w swoim wyrachowaniu i okrucieństwie matki. Przecież to dziecko będzie żyć, wyrośnie w jakimś środowisku, spotka się kiedyś z tym uprzywilejowanym, wyrastającym pod czułą opieką matki. Może i z nią się kiedyś spotka, chociaż wątpię, czy rzecha.

Elżbieta Bednarska nazywa się tak dopiero po wyjeździe do Kanady. Ma lat 15, kończy szkołę dekoratorów sklepów („to bardzo dobry interes, bo sklepów jest dużo"). Od brata również jak ona wychowanka tego domu dowiedziała się o jubileuszu, ale żałuje, że nie może przyjechać. W dalszych słowach listu pisze: **„Bardzo mi szkoda, że nie mogę tam być, by tę uroczystość ze wszystkimi obchodzić. Ze swej strony przesyłam najserdeczniejsze podziękowania za wszystkie uczynki, z których żeśmy wszyscy korzystali podczas naszego pobytu w tym zakładzie. Nie nie pamiętam ale dzięki wam jestem szczęśliwa."** Elżbietę adoptowali krewni, nie Kanada jest dla niej krainą szczęścia, tylko dom, który dzieliła w pierwszym okresie życia z wieloma dziećmi, które los tu skierował.

Po co zatem ten dom istnieje? Jaką funkcję pełni od lat trzydziestu? Powstał z myślą o samotnej matce, która zazwyczaj jest zagubiona w tym okresie, głównie z powodu kołtuńskiego nacisku środowiska. Ten dom to dla niej azyl przed i po urodzeniu dziecka, to, przeważnie spełniona, nadzieja na pracę i stabilizację rodzinną po wyjściu. Tak było na początku, młode matki, przeważnie panny, zdobywały tu podstawowe kwalifikacje, uczyły się przede wszystkim opieki nad dzieckiem. Bywały i nadal są przypadki trafianka tu dzieci małżeńskich. Gdy umiera któreś z rodziców niemowlęcia, gdy wielodzietna rodzina czeka na mieszkanie, gdy okresowa trzeba dziecko umieścić poza domem — ten dom udziela serdecznej i czułej gościny. Ale gdy rodzice żyją i są zdolni do pracy?

Teraz przykład budujący. Matka ośmiorga dzieci w Kielcach spodziewa się dziecka. Rodzina mieszka w pokoju z kuchnią. Lekarze radzą, wręcz ostro nakłaniają pacjentkę do pójścia w tym przejściowym okresie (rodzina ma „na dniach" dostać nowe mieszkanie) do Domu Małych Dzieci. Matka, po wielu perswazjach, pozostawia tam noworodka. Codziennie przychodzi tu ktoś z rodzeństwa, całą akcją „powrotu" kieruje najstarszy syn, który po paru miesiącach bezowocnych oczekiwań na przeprowadzkę podejmuje męską decyzję: zabieramy braciszka. Będzie spał „w nogach", ale z nami i u siebie. **Taka jest w tym kraju prawidłowość, rodziny wielodzietne są surową, ale najczęściej dobrą szkołą życia. Tu się kształtuje uczucie i postawy — altruizm, zdolność do wyrzeczeń, solidarność, chęć niesienia bezinteresownej pomocy.** Nade wszystko to, na czym budowaliśmy swój byt narodowy poprzez tysiąclecie: poczucie więzi rodzinnej, której nikt nie jest w stanie zniszczyć. Dzięki takim zdrowym moralnie i odpornym na przeciwności rodzinom wyrastały pokolenia patriotów. By wrócić do rozpoczętego wątku: na Marcina czekał w ciasnym mieszkaniu tort wypieczony na tę okazję przez starsze rodzeństwo.

Naczelny napominał mnie, by ten reportaż miał wydźwięk optymistyczny. I tak się stało.

STANISŁAW MIJAS

Dzieci mają tu wszystko oprócz... rodziców. Fot. Al. Piekarski

Kto pamięta Chęciny sprzed kilku lat, ten z trudem rozpoznaje w tym schludnym miasteczku. Jeszcze niedawno tak zapuszczone kąty. Prawda, że jeszcze jest wiele do zrobienia, ale efekty czynów społecznych są już widoczne. Fot. A. Pęczalski

Kultura pracy

Pojęcie kultury ma wiele ujęć definicyjnych. Stosunkowo zwięzła i praktyczna definicja określa kulturę jako układ wyuczonych zachowań i rezultatów zachowań, których elementy składowe są wspólne dla członków danego społeczeństwa i przekazywane w jego obrębie. Wychodząc z tej ogólnej definicji, kulturę pracy możemy określić jako układ wyuczonych w procesie pracy zachowań oraz ich rezultatów, których elementy są wspólne dla większości zatrudnionych w danym zakładzie (instytucji) ośób i przekazywane osobom nowym, podejmującym pracę w tym środowisku. Przypatrzmy się, jak to wygląda od strony kontaktów między ludźmi.

W zakładzie pracy, podobnie jak w każdej innej zbiorowości społecznej, kontakty międzyludzkie, przejawiające się w zachowaniach, oparte są na pewnych zaleceniach i równocześnie akceptowanych przez większość tej zbiorowości normach, wartościach i wzorach.

Gdy mówimy o wartościach, mamy na myśli zarówno te zaszczepione w procesie wychowania wartości ostateczne takie, jak np. „wolność", „mądrość", „pokój", „miłość", „prawda", „tolerancja" oraz wartości tzw. instrumentalne, jak „odpowiedzialność", „autorytet", „posłuszeństwo", „niezależność" itd.

Wzory natomiast odnoszą się przede wszystkim do zachowań. W jednym zakładzie pracy obowiązującym i przestrzeganym wzorem zachowania się jest więc np. mówienie „dzień dobry" każdemu napotkanemu na terenie zakładu człowiekowi, bez względu na zajmowane stanowisko, gdy w innym zakładzie, przeciwnie, kłaniamy się tylko zwierzchnikom i znajomym.

Decydującą rolę w kształtowaniu kultury zachowań w kontaktach między ludźmi pracy odgrywają kierownicy. Z dużym bowiem prawdopodobieństwem można twierdzić, że sposób zachowania np. dyrektora w stosunku do jego zastępców i kierowników jest odwzorowywany przez tych ostatnich w stosunku do osób, które im podlegają. Prędzej czy później wzory takie zaczynają obowiązywać powszechnie, bez względu na to, czy są dobre, czy złe.

Weźmy na przykład taką sytuację: kierownik odcinka Jan K. zostaje przyjęty przez dyrektora zakładu w sprawie ważnej i nie cierpiącej zwłoki. Jan K. próbuje wyłuszczyć problem, co nie zawsze jest łatwe. Jan jest zdenerwowany, myli kolejność faktów. Peszy go to i jeszcze bardziej denerwuje. Dyrektor nie potrafi lub może nie chce zrobić nic, aby Janowi K. pomóc. Siedzi poważny, może obojętny, a może niezadowolony, że Jan K. wymógł na nim to posłuchanie. Zanim Jan K. przedstawi swój problem, zadzwoni telefon, jeden, potem zaraz drugi i dalsze. To wyprowadzi Jana K. zupełnie z równowagi. Każde następne przerwanie toku wypowiedzi, która powoli zaczynała się już klecić, doprowadza Jana K. do rozpaczy. I mimo że dyrektor w przerwach między jednym telefonem a drugim zachęca pozornie Jana K. do wypowiedzenia się, pracownik zupełnie już traci wątek i trzęsąc się wewnątrz ze zdenerwowania, a może z wściekłości, milknie i czeka. Oczywiście, nie może być mowy o żadnym sensownym załatwieniu sprawy. Dyrektor miał tyle innych „ważnych dla niego" spraw, że nie uznał za stosowne poprosić sekretarkę, aby podczas rozmowy z kierownikiem Janem nie łączyła go z nikim. Najdziwniejsze jest to, że kierownik Jan K. po powrocie do swojego pokoju zupełnie podobnie będzie „rozmawiał" ze swoim podwładnym Tadeuszem W., który tak jak on od dyrektora będzie oczekiwał wysłuchania i pomocy i tak jak Jan K. będzie zawiedziony.

Mało kto zastanawia się, że może te uznane za najpilniejsze sprawy, te wąskie gardła i awarie, braki i niedociągnięcia powstają właśnie dlatego, że jakiś inny Jan K. na innym stanowisku nie może skoncentrować się na sprawnym wykonywaniu swoich zadań, ponieważ dręczy go jakiś bardzo ważny problem, którego nie ma komu przedstawić i którego nie ma kto pomóc mu rozwiązać, tak zwyczajnie, po ludzku. Szefowie ciągle spoglądają na zegarek, ciągle gdzieś się spieszą, ciągle odbierają telefony.

Takie zachowania szefa nie zasługują na miano kulturalnych i nie świadczą, niestety, o jego umiejętnościach w utrzymywaniu kontaktów z podwładnymi. Nie sprzyja im również wytwarzaniu klimatu zaufania wśród załogi.

Kulturalne kontakty między szefem a pracownikiem wypływają z rzeczywistego szacunku dla drugiego człowieka i pracy przez niego wykonywanej, bez względu na zajmowane przez niego aktualnie stanowisko. Spotykany u nas brak poszanowania dla człowieka wykonującego pracę ciężką, niewdzięczną, brudną lub nudną doprowadził do tego, że mało kto chce dziś taką pracę u nas wykonywać, a przecież wykonywana być ona musi w każdym społeczeństwie dobrze zorganizowanym.

Oprócz kontaktów między kierownikiem a jego podwładnym, w rozważaniu kultury pracy trzeba też mówić o codziennych stosunkach między członkami zespołów pracowniczych i kierowniczych. Te kontakty w zespole, w którym spotykamy się każdego dnia, mają również ogromne znaczenie dla naszego samopoczucia i dla efektów naszej pracy. Nieraz zupełnie drobne sprawy urastają do rangi problemów nierozwiązywalnych tylko z powodu braku kultury. Ujawnianiu się tego braku sprzyja nadmierne zagęszczenie, brak wentylacji czy klimatyzacji, niefunkcjonalne urządzenie pomieszczeń itp.

Szef powielony

Już to samo bywa źródłem niezadowolenia i napięć, a gdy jeszcze w zespole znajdą się ludzie niekulturalni, niedelikatni, nie liczący się z pozostałymi osobami, mogą pozostałym zatruć każdy dzień pracy. Weźmy na przykład coraz częstsze dziś nieporozumienia na tle palenia papierosów, gdy w małym pokoiku zdani bywają na siebie palacze i niepalący. Czy można uznać za kulturalną osobę, która pali jednego papierosa za drugim, wydmuchując kłęby trującego dymu niepalącym kolegom w nos, nie licząc się z ich prośbami, protestami, a nawet agresywnymi aluzjami?

Wbrew pozorom i tu takie wiele zależy od taktu i ogólnej kultury przełożonego. Do niego bowiem należy interesowanie się atmosferą panującą w podległym zespole, poznanie przyczyn powodujących zakłócenia oraz ich usunięcie.

Dr MARIA HOLSTEIN-BECK

Piecowy ze Skrzyńska

Wśród ludzi dobrej roboty wyróżnionych w gablocie przed wejściem do ZAKŁADU PŁYTEK CERAMICZNYCH w SKRZYŃSKU znajduje się m.in. zdjęcie 30-letniego palacza, TADEUSZA RETKO.

— Wraz ze STANISŁAWEM DYLEM i PIOTREM BROCKIEM obsługujemy urządzenia do wypału płytek. Każda partia ceramiki pozostaje w piecu przez 62 godziny, w temperaturze 1280 stopni Celsjusza. Jakość wyrobu zależy w bardzo dużym stopniu od naszej solidności, uwagi. Staramy się pracować jak najlepiej. Przed rokiem w gablocie znajdowała się podobizna Staszka Dyla. Tym razem wyróżniono mnie. Nasz zespół zajmuje zawsze miejsca bliskie czołówki w zakładowym współzawodnictwie — mówi Tadeusz.

Do jego obowiązków należy także m.in. utrzymywanie drożności przewodów. Wraz z gazem dostaje się do nich smoła pogazowa i fenol. Zatykają się. Trzeba je systematycznie oczyszczać, by gaz dopływał regularnie do paleniska.

Uhonorowany palacz pieców zatruwiony jest w skrzytkim, „Ceramicie" od 6 lat. Z żoną z zawodu ślusarzem, dochowali się trójki dzieci. Przygotowują się do budowy własnego domku.

(mk)

Lektury

Nakładem Młodzieżowej Agencji Wydawniczej w serii „Motywacje" ukazała się nowa książka prof. **Mieczysława Michalika** *) pt. **„Wzory i postawy"**. Traktuje ona o ważnych z punktu widzenia współczesnej moralności normach, zasadach oraz wzorach zachowania występujących w życiu i współżyciu społecznym ludzi na tle sposobu ich postępowania, pracy, współdziałania w trakcie rekreacji, wzajemnych stosunków itp.

Wzorce życia

Celem medytacji i rozważań autora popartych zresztą łatwo zrozumiałymi i ciekawie dobranymi przykładami, jest znalezienie przez jednostkę właściwego miejsca w życiu społeczeństwa, przy czym za najwłaściwsze możemy uznać takie miejsce, o jakie warto i należy zabiegać, które zapewnia zadowolenie osobiste z życia, pragnień indywidualnych, jak i społeczne uznanie.

Autor, w którego kręgu zainteresowań naukowych i popularyzatorskich znajdują się: marksistowska filozofia społeczna, etyka, a nade wszystko problemy moralne współczesności, adresuje swoje „Wzory i postawy" nie tylko wychowawcom i młodzieży, ale i tym wszystkim, którzy zarówno nie umieją ułożyć sobie życia pozostając w ciągłych konfliktach z otoczeniem, niezrozumiani i wyobcowani, jak i tym, którzy szukając odpowiedzi na nurtujące ich wątpliwości ciągle jeszcze tego miejsca poszukują.

IGNACY WNUK

*) Mieczysław Michalik „Wzory i postawy", MAW, s. 280, 38 zł.

Tolerancja

Czym jest tolerancja? Według Słownika Wyrazów Obcych — wyrozumiałością, pobłażaniem dla cudzych poglądów, upodobań, wierzeń, dla cudzego postępowania.

Zaleta bezsprzeczna — na tolerancji (wspartej kompromisami) świat przecież stoi. To umiejętność życia „łagodząca obyczaje", to szansa na jednanie sobie ludzi, na wyciszanie konfliktów w środowisku.

Ale na co dzień mamy do czynienia z tolerancją nie zawsze tak jasno sprecyzowaną jak słownikowa definicja. Częściej jest to pobłażanie niż wyrozumiałość a punkt odniesienia stanowią nie tyle odmienne poglądy czy upodobania, ile negatywne zjawiska, na które brak odpowiedniej reakcji. Tym samym idea zostaje do cna wypaczona, choć wśród motywów czołowe miejsce zajmuje przeważnie tzw. dobroć serca.

Tolerowanie zaniedbań, bezkarności, wykroczeń, trudno uznać za cnotę i to jeszcze wypływającą ze świetlanych pobudek. Są jednak ludzie, którzy dla wszystkiego znajdą argumentację i czują się z nią świetnie — samozadowoleni, samouspokojeni...

Prezes spółdzielni w podradomskiej miejscowości żarliwie bronił w rozmowie z dziennikarzem nieuczciwego pracownika:

— A cóż on takiego zrobił, że tyle szumu? Musiałem go zwolnić, bo dostałem polecenie jednostki zwierzchniej. Nie, sam bym podobnej decyzji nie podjął. Nigdy w życiu. Ja zawsze bronię pracowników. Tak i tego również. Po prostu noga się człowiekowi powinęła...

Oczywiście, że się powinęła, skoro złapano człowieka na gorącym uczynku, czyli machlojkach. A gdyby sygnał nie dotarł do wojewódzkich władz, gdyby kontrola nie potwierdziła zarzutów... Prezes w swej dobrotliwości, nadal nie jest przekonany, że winni muszą być ukarani. Czy nie lepiej skarcić człowieka słownie, rzucić ostrzeżenie: „Żeby mi to było ostatni raz". Jak długo tak ostrzegać? No, aż się poprawi...

Bo prezes lubi słyszeć, że ma monopol na wybaczanie. **To tak ładnie brzmi. A że nie procentuje w wynikach** spółdzielni — inna sprawa.

Drobne szwindelki, przyjmowane z przymrużeniem oka, lekceważone, prowokują do dalszych „działań", rosną powoli w jeden niezły szwindel. I wtedy pada słowo „afera". Taka właśnie była „droga rozwoju" nadużyć ujawnionych w radomskim piekarnictwie. Kolejny (niepotrzebny) dowód, że brak reakcji na małe uchybienia prowadzi w rezultacie do potęgowania się zła.

Źle rozumiana tolerancja nieobca jest niektórym organizacjom partyjnym. Na zebraniu mówi się o braku gospodarności, czy dyscypliny w zakładzie, ale ogólnik goni ogólnik. Sprawcy nieznani. Nawet w przypadku, gdy środowisko wie, że wśród osób ponoszących winę za ujawnione niedomagania są także członkowie partii.

W ciągu ostatnich dwóch lat pięciokrotnie zmieniano kierownika Zakładu Gospodarki Rolnej w Jedlance (SKR Rzeczniów). POP nie wyciągnęła wniosków partyjnych w stosunku do żadnego z nich. W zwoleńskiej Gminnej Spółdzielni POP oceniała wprawdzie wypełnianie obowiązków zawodowych przez członków partii, ale zostawiła „na boku" sprawę osób winnych za bałagan w magazynach i niedobory w punktach sprzedaży.

W wyniku kontroli zewnętrznych przeprowadzanych w handlu woj. radomskiego w latach 1976—78 ukarano administracyjnie 1360 pracowników, w tym 128 członków PZPR. Podstawowe organizacje partyjne wyciągnęły wnioski tylko w stosunku do 19 osób. Nie jest to na pewno metoda, dzięki której rósłby autorytet partii w środowisku.

Wciąż jeszcze o postawach i zachowaniu towarzyszy mówi się wtedy, gdy ktoś nie uczęszcza na zebrania, nie opłaca składek. Natomiast zbyt rzadko — gdy ktoś wejdzie w kolizję z prawem. W tym ostatnim przypadku organizacja czasem skreśla obwinionego z listy kandydatów czy członków PZPR, choć skreślenie nie jest karą statutową i stosuje się je w zupełnie innych okolicznościach.

Trudno więc zgodzić się ze stanowiskiem POP w gminie Solec nad Wisłą która podjęła uchwałę o skreśleniu z partii sołtysa ukaranego wyrokiem sądu na 3 lata pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na 5 lat. Podobnie POP w gminie Potworów skreśliła z listy członków PZPR magazyniera skazanego na 3 lata pozbawienia wolności oraz kierownika sklepu skazanego na 2 lata. Kierownika restauracji w innej gminie sąd skazał na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Towarzysze z KG PZPR uznali, że wystarczy tylko przeprowadzić z tym człowiekiem rozmowę.

Podobnych przypadków jest więcej. Potwierdzają one, że wychowawcze znaczenie kary partyjnej nie jest jeszcze w pełni doceniane. Potwierdzają również, że niewłaściwie rozumiana tolerancja przynosi więcej szkody niż pożytku.

JULITA TWARDOWSKA

świat się zmienia • świat się zmienia • świat się zmienia • świat się zmienia • świat

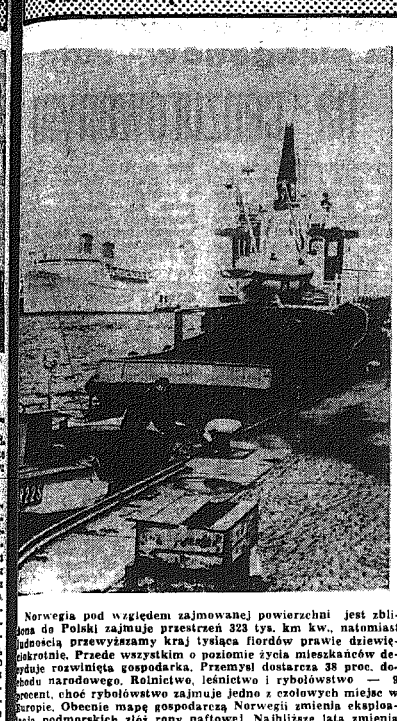

Norwegia pod względem zajmowanej powierzchni jest zbliżona do Polski zajmuje przestrzeń 323 tys. km kw., natomiast ludnością przewyższamy kraj tysiąca fiordów prawie dziewięciokrotnie. Przede wszystkim o poziomie życia mieszkańców decyduje rozwinięta gospodarka. Przemysł dostarcza 38 proc. dochodu narodowego, Rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo — 9 procent, choć rybołówstwo zajmuje jedno z czołowych miejsc w Europie. Obecnie mapę gospodarczą Norwegii zmienia eksploatacja podmorskich złóż ropy naftowej. Najbliższe lata zmienią strukturę gospodarczo-ekonomiczną tego kraju.

CAF — Camera Press

Kanada pachnąca zagadkami

W dużej serii wyborów powszechnych, które bądź odbyły się w ostatnich tygodniach, bądź też przewidziane są na najbliższy okres, głosowanie powszechne w Kanadzie nie wzbudzało większego zainteresowania opinii publicznej. Panowało ogólne przekonanie, iż zakończy się ono bezdyskusyjnym zwycięstwem rządzącej od 16 lat Partii Liberalnej. Przekonanie to opierano na racjonalnej i rozsądnej polityce wewnętrznej oraz zagranicznej dotychczasowej ekipy, a szczególnie sprawującego przez 11 lat funkcję premiera Pierre'a Elliota Trudeau. Ten dynamiczny polityk robił wszystko, aby uzdrowić gospodarkę Kanady, uniezależnić w sposób możliwie maksymalny od przepotężnych wpływów ekonomicznych i kulturowych sąsiada z południa, czyli Stanów Zjednoczonych, utrzymać jedność Kanady jako organizmu państwowego.

Ten ostatni fakt ma w rzeczywistości kanadyjskiej niezwykle ważne znaczenie z racji silnych sił odśrodkowych reprezentowanych głównie przez prowincję Quebec, która dąży do oderwania się od federacji i usamodzielnienia się politycznego oraz gospodarczego.

Separatyści Quebeku, szermując hasłami upośledzenia ekonomicznego oraz nieuwzględnianiem odrębności językowej i kulturalnej francjęzycznej ludności, odnieśli trzy lata temu poważny sukces. W wyborach prowincjonalnych Partie Quebecois kierowana przez obecnego premiera rządu prowincjonalnego Rene Levesgue'a zdobyła bezwzględną większość właśnie w oparciu o program separatystyczny. Przywódca prowincji niezwykle bogatej w zasoby surowcowe i energetyczne zapowiedział nawet, iż na początku lat osiemdziesiątych Quebec będzie samodzielnym organizmem państwowym, niezależnym od rządów w Ottawie.

Dotychczasowy premier Kanady Trudeau (sam pochodzenia francuskiego) potrafił dotychczas utrzymać jedność, połączyć interesy prowincji z nadrzędnymi celami kraju jako całości, przezwyciężać narastające koncepcje samodzielności wśród innych prowincji.

I nagle ku powszechnemu zaskoczeniu stuprocentowy niemal pewniak — Trudeau oraz jego Partia Liberalna ponieśli w wyborach powszechnych dużą klęskę. W liczącym 282 miejsca parlamencie federalnym liberałowie dysponują obecnie tylko 113 miejscami, podczas gdy opozycyjna Postępowa Partia Konserwatywna (sama nazwa dość dziwna) uzyskała 137 mandatów. Nie stanowi to wprawdzie absolutnej większości umożliwiającej samodzielne sprawowanie władzy, pewne jest jednak, iż nowym premierem Kanady zostanie przywódca konserwatystów 39-letni Joe Clark. Nikt bliżej nie zna tego polityka, podobnie jak bardzo mętny jest program, z którym szedł do wyborów i co najważniejsze wybory te wygrał. Według powszechnej opinii nie ma prawie żadnego doświadczenia politycznego tak w kwestiach wewnętrznych jak i polityki zagranicznej.

Zastanawiające jest więc samo zwycięstwo, jak i jego społeczne skutki w bliższej i dalszej przyszłości. Jedno nie ulega kwestii. Nowy rząd musi działać w koalicji z Narodową Partią Demokratyczną, która wzbogaciła swój udział w parlamencie z 17 do 26 miejsc, bądź też z Partią Kredytu Społecznego, reprezentującą federalne poglądy części mieszkańców Quebeku. Niezależnie od wyboru partnera, Joe Clark staje przed niezwykle ważkim problemem istnienia Kanady w jej obecnym kształcie politycznym i terytorialnym. Należy się bowiem liczyć, a pierwsze wypowiedzi polityków kanadyjskich potwierdzają to przypuszczenie, że obecny rząd nie będzie w stanie zahamować sił odśrodkowych i koncepcje separatystyczne mogą narastać z każdym rokiem. Szczególnie drastycznie rysuje się właśnie sprawa Quebeku oraz samodzielności politycznej Kanady. Wiele wskazuje bowiem na to, iż Clark jest reprezentantem sił dążących do jeszcze mocniejszego podporządkowania politycznego i powiązań gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi. Głównie z wielkimi spółkami przemysłowymi, które na bogactwach naturalnych Kanady zbijają miliardowe zyski. Wygląda także na to, iż rozwój gospodarczy przebogatego kraju może być zatrzymany przez rząd Clarka, który wyznaje konserwatywne w formie i treści poglądy społeczne i polityczne. W ten więc sposób w wyniku niespodzianki wyborczej jeden z najbogatszych krajów świata, wchodzący na arenę polityczną z pełną dynamiką i racjonalizmem, zamieni się w wasala południowego sąsiada. Jednym słowem — dzisiejszą Kanadę można, trawestując tytuł znanej książki Arkadego Fiedlera, nazwać krajem pachnącym zagadkami.

WŁADYSŁAW GRABKA

„Mosfilm" ma 55 lat

(KORESPONDENCJA Z ZSRR)

Idę zaułkiem starej Moskwy wybrukowanym „kocimi łbami" — po lewej stronie dom, jak głosi tablica, kupca pierwszej gildii Michajłowa, po prawej okno wystawowe restauracji z ogromnym napisem: piwo. W oddali w promieniach upalnego słońca złocą się kopuły cerkwi i widać fragment murów z czerwonej cegły... Ten fragment starej Moskwy znajduje się jednak z dala od jej historycznego centrum, a wybudowany został na terenie największej radzieckiej wytwórni filmowej — „Mosfilm", przy ul. Mosfilmowskiej.

Dekoracje te stanowią tło filmu pod roboczym tytułem „Poemat skrzydeł", traktującego o początkach rosyjskiego lotnictwa. Jest to jeden z 50 fabularnych filmów, które w bieżącym roku powstaną w „Mosfilmie". Ta największa radziecka wytwórnia filmowa, w 1979 r. obchodząca 55-lecie działalności, jest dobrze znana w świecie. Ma na swym koncie wiele sukcesów, m.in. nagrody na festiwalach filmowych w Cannes, Karlowych Warach, Moskwie.

Trzeba wiedzieć, że radzieckie kino rodziło się właśnie w „Mosfilmie". Tutaj pracowali reżyserzy tej miary, co Eisenstein, Pudowkin, Romm i inni, ich następcy, m.in. Bondarczuk, Rajzman, Tałankin, szefują obecnie zespołom twórczym, których jest 6. Przy ul. Mosfilmowskiej odbywa się cały proces pracy nad filmem — od powstania scenariusza do produkcji kopii przeznaczonych do rozpowszechniania. Spośród 120—130 filmów fabularnych, produkowanych rocznie przez radziecką kinematografię w 19 wytwórniach filmowych (oprócz tego co roku powstaje 700 filmów dokumentalnych i 350 popularnonaukowych).

WOJCIECH MACHNICKI

Kurs na węgiel

(KORESPONDENCJA Z JUGOSŁAWII)

W pierwszą sobotę i niedzielę mają pełne zazwyczaj o tej porze roku podmiejskie ośrodki wypoczynku i rekreacji Belgradu i wielu innych miast Jugosławii świeciły pustkami. Ulice wielkich miast również nie były zatłoczone samochodami. Przyczyną tej niecodziennej pustki na szosach i ulicach są obowiązujące w Jugosławii od 1 maja ograniczenia ruchu samochodów osobowych. Właściciele czterech kółek nie będą mogli korzystać ze swych pojazdów przez 72 dni w roku. Jednocześnie podniesiona została cena benzyny z 8,15 do 10,5 dinara za litr.

Już pierwsze dni dowiodły, i rozmiłowani w motoryzacji Jugosłowianie nawykli do codziennej jazdy samochodem nawet po... papierosy, w sposób zdyscyplinowany podporządkowali się tym restrykcjom. Faktem jest, że zużycie paliw rośnie w Jugosławii w zawrotnym wręcz tempie. W pierwszych trzech miesiącach tego roku sprzedano o 16 proc. więcej benzyny, niż w roku ubiegłym, który też był rekordowy. Wskutek wzrostu cen import ropy kosztował kraj o milion dolarów więcej niż w 1977 roku, to jest dokładnie o tyle, ile wyniosły... wpływy dewizowe kraju z turystyki w roku 1978.

Krytyka dotyczy nie tyle samych ograniczeń, ile przede wszystkim nieekonomicznej struktury przerobu ropy. Przypomina się tu, że blisko 7 mln ton ropy przerabia się w najmniej ekonomiczny sposób na mazut. Dalsze 1,5 mln ton ropy przeznacza się na ogrzewanie mieszkań i budynków. Jest to skutek budowania obiektów przemysłowych, zwłaszcza elektrowni napędzanych paliwami płynnymi, mimo iż Jugosławia dysponuje bogatymi zasobami węgla i lignitu. Wskutek niewłaściwej polityki inwestycyjnej, placowej i cenowej — jak się tu pisze — przemysł węglowy był od lat zaniedbany. Przy potencjalnych możliwościach sięgających 200 mln ton węgla i lignitu rocznie wydobywa się ich obecnie zaledwie 44 mln ton.

ZDZISŁAW JAGIELSKI

Kuba. Rosną domy w nowej dzielnicy Hawany — Alamar. CAF — Błaszczyk

Kolejka linowa w... plecaku

W tbiliskiej filii Instytutu Naukowo-Badawczego Urządzeń Transportowych można obejrzeć oryginalną kopiejkę linową, ważącą zaledwie 50 kg, mieszczącą się w... plecaku turystycznym. Napęd stanowi maleńki silniczek benzynowy współpracujący z przekładnią i krzakiem. Silnik o mocy 3—5 KM podnosi nawet dwustukilogramowe ładunki przy nachyleniu 45 stopni. Obsługa kolejki jest bardzo prosta.

NORDSAT i długie noce polarne

(KORESPONDENCJA ZE SZWECJI)

Po trzech latach namiętnych dyskusji wiceministrowie oświaty i kultury pięciu państw nordyckich spotkali się niedawno w Kopenhadze, aby trzeźwym okiem spojrzeć na daleko zaawansowane plany uruchomienia wspólnej dla całej Europy północnej telewizji satelitarnej, pod nazwą NORDSAT. Ustalono, że pierwsze audycje próbne NORDSAT mają być nadane w 1986 roku, a normalna emisja programu nastąpi w dwa lata później.

Wystrzelenie i uruchomienie satelity komunikacyjnego kosztować ma około jednego miliarda dolarów, a w razie wystrzelenia dwóch satelitów — dwukrotnie więcej. Obliczenia techniczne programu NORDSAT są już gotowe. Końcowe obliczenia kosztów, jak i ich podział na poszczególne kraje, stanią się przedmiotem następnego posiedzenia wiceministrów.

Jak podają źródła fińskie, satelita NORDSAT pracować ma jednocześnie na 19 kanałach, w tym 11 radiowych i 8 telewizyjnych. Koszty eksploatacji NORDSAT szacuje się rocznie na sumę około 75 mln dolarów.

NORDSAT ma wielu zwolenników i tyluż przeciwników, spłynie więc jeszcze wiele wody z gór skandynawskich, zanim radiosłuchacze i telewidzowie od Norkapu po cieśniny duńskie, od Zatoki Fińskiej po lodowatą Grenlandię będą mogli odbierać programy wszystkich państw nordyckich.

RUDOLF HOFFMAN

Galeria ośmiu stuleci

(KORESPONDENCJA Z CZECHOSŁOWACJI)

Nad Wełtawą widać już zbliżające się lato. Ulice zapełniły się zagranicznymi turystami, pragnącymi — jak to turyści — w pośpiechu, w ciągu jednego, najwyżej dwu dni zwiedzić i zobaczyć „wszystko". Tłoczno jest więc na Staromiejskim Rynku, tłoczno na Hradczanach, ale najtłoczniej na moście Karola.

Najstarszym zabytkiem jest na moście relief z roku 1170, obrazujący koronację króla Władysława I. Najnowszym — rzeźba Karola Dworzaczka z roku 1938, przedstawiająca grupę słowiańskich misjonarzy. A wśród „antyku" i „współczesności" dziesiątki rzeźb artystów czeskich, niemieckich, włoskich, słowackich — pokaz dorobku wielu europejskich szkół i ich konkurencji. Carlo Lurago, Wolf Brohn, Jan Brokof, Ottavio Mosto, Oldrzich Mayer, Jerozym Kohl, Bernard Braun... nazwiska dziś zapomniane, a niegdyś słynne.

Jeden z mych praskich znajomych, znakomity malarz Milan Albich twierdzi, że aby obejrzeć w spokoju galerię na moście Karola potrzeba co najmniej 3 dni. Trudno oczywiście wymagać od czytelnika, by wybierając się do Pragi poświęcił aż tyle czasu na oglądanie mostu i jego rzeźb oraz reliefów, ale sądzę, że po przeczytaniu niniejszej pocztówki z Pragi inaczej będziemy patrzyli na stary most z XIV wieku.

PAWEŁ DERESZ

Austriacka codzienność

(KORESPONDENCJA Z WIEDNIA)

W Wiedniu trwają przygotowania do spotkania Leonida Breżniewa z Jimmy Carterem. Ustala się miejsce rozmów. Austriacy proponują reprezentacyjne pomieszczenia byłego pałacu cesarskiego — Hofburga. Niewykluczone jednak, że spotkania między przywódcami ZSRR i USA odbywać się będą na przemian w ambasadach obu krajów. Tutejsza prasa w oczekiwaniu na to spotkanie na ogół z niepokojem donosi o akcji „amerykańskich jastrzębi", którzy dążą do storpedowania porozumienia SALT-II.

Jeśli idzie o inne wydarzenia, to tutejsze zainteresowanie skupia się m.in. wokół rozpoczętego w stolicy Austrii dorocznego festiwalu kulturalnego, który potrwa parę tygodni. Tym razem poświęcony jest on tematowi szczególnie bliskiemu sercu każdego Austriaka — epoce cesarza Franciszka Józefa. Odżywają więc w czasie koncertów, przedstawień teatralnych i innych imprez kulturalnych wspomnienia tamtej „szczęśliwej epoki", kiedy było się europejskim mocarstwem. Festiwal zainaugurowano sztuką Richarda Duschinsky'ego, która w udramatyzowanej formie pokazuje ostatnie 20 lat panowania Habsburgów, kończące się wybuchem I wojny światowej.

TADEUSZ DERLATKA

Pielgrzymki z podtekstem

(KORESPONDENCJA Z BONN)

Tak jak już wielokrotnie, tak i w tym roku do odwetowych imprez tzw. przesiedleńców włączył się Kościół w RFN. Diecezje katolickie w tym kraju organizują w 1979 r. wiele pielgrzymek specjalnie dla tzw. wypędzonych. Z okazji tych rzekomych religijnych imprez głównymi mówcami są funkcjonariusze związku wypędzonych, a często także politycy CDU/CSU.

Wyraźne antypolski charakter będzie miała czerwcowa pielgrzymka do Weil (10.VI), gdzie zbiorą się katolicy tzw. wolnych prałatur Poly, Gdańska, Prus Wschodnich i Zachodnich oraz Pomorza. W tej samej miejscowości w dwa tygodnie później (24.VI) zbiorą się uczestnicy „wielkiej pielgrzymki śląskiej".

Nie ma żadnych wątpliwości, że pielgrzymki tzw. przesiedleńców tylko w drobnej części mają charakter religijny, przede wszystkim zaś skierowane są przeciwko polityce odprężenia w Europie i przeciwko sąsiednim krajom socjalistycznym.

Na marginesie tych tzw. pielgrzymek warto dodać, że antysocjalistyczne i antypolskie zaangażowanie funkcjonariuszy „związku wypędzonych" jest, rzecz jasna, dostrzegane i doceniane przez władze bońskie. Dowodem tego jest odznaczenia szeregu działaczy najwyższymi orderami państwowymi RFN.

HENRYK TYCNER

Kto rządzi Ameryką?

(KORESPONDENCJA Z NOWEGO JORKU)

W sześć z kolei dorocznej ankiecie, przeprowadzonej przez tygodnik „US News and World Report" wśród blisko 1500 członków establishmentu na temat siły poszczególnych instytucji i urzędów politycznych USA, Kongres USA po raz pierwszy zajął tak dobre miejsce. W odpowiedzi na pytanie „Kto rządzi Ameryką?", wybrani członkowie Kongresu — senator Edward Kennedy, speaker Izby Thomas O'Neill — znaleźli się (odpowiednio) na drugim i trzecim miejscu za prezydentem Carterem, a przywódca większości demokratycznej, senator Robert C. Byard na piątym. Kongres jako instytucja cieszy się, według ankiety, największym wpływem od czasu objęcia prezydentury przez Cartera. Na liście 10 najpotężniejszych instytucji kraju Senat zajmuje trzecie miejsce — po Białym Domu i wielkim biznesie, a Izba Reprezentantów — siódme.

Awans Kongresu jest w jakiejś mierze dziedzictwem epoki Wietnamu i afery Watergate, spadku zaufania do rządu jako takiego, a także przemian w łonie samego Kongresu. Przemiany te warte są uwagi, gdyż potwierdzają one: 1) Spadek tzw. lojalności partyjnej, tak w Senacie, jak i w Izbie Reprezentantów. Lojalność ta zawsze była w USA słabsza niż w krajach zachodnioeuropejskich, tym niemniej miała kiedyś o wiele większe znaczenie, 2) Zacieranie się tradycyjnego podziału liberalowie-konserwatyści (niekoniecznie pokrywającego się z podziałem demokraci-republikanie) na rzecz podziału według stosunku do poszczególnych problemów, konfliktów między przedstawicielami okręgów tzw. wiejskich i miejskich, podziałów pokoleniowych itp. Podziały te wywierają zresztą coraz większy wpływ na sposób podchodzenia przez Kongres do polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz decyzji i programów prezydenta.

Spośród 435 członków Izby Reprezentantów 320 było po raz pierwszy wybranych w ciągu ostatnich 10 lat, a 233 czyli 52 proc. weszło na Capitol Hill po rezygnacji Nixona w roku 1974. Podczas gdy pokolenie „new dealu" i „wielkiego społeczeństwa" jest za kontynuowaniem, choćby w ograniczonej formie, polityki pomocy socjalnej rządu dla grup niezamożnych, nowa generacja jest przeciwko programom socjalnym, w których upatruje tylko „ciężaru dla klas średnich". Poprzednie generacje kongresmenów wyrastały we władzach lokalnych czy organizacjach partyjnych, nabywając tam praktyczne doświadczenie. Nowe pokolenie nazywane jest często „dziećmi telewizji": opierają oni swe kampanie wyborcze przede wszystkim na testowaniu oddźwięku w „szklanym okienku" i idą na doraźne efekty.

Ów brak doświadczenia wśród wielu kongresmenów przenosi się na ich reakcje dotyczące polityki zagranicznej. Chcąc ponadto za wszelką cenę osiągnąć uwagę owego „szklanego okienka", niedoświadczeni często w problematyce międzynarodowej senatorzy, zabierają głos w kwestiach, na których się nie znają, jak choćby problem tej wagi co układ SALT-II. Są też o wiele bardziej podatni na demagogię, wywieraną przez różne grupy nacisku.

EWA BONIECKA

Skandaliczny wyrok w procesie o porywaczu

Karykatura sprawiedliwości

(KORESPONDENCJA Z BERLINA)

Autor i główny wykonawca porwania samolotu „Lotu" lecącego 30 sierpnia 1978 roku z Gdańska do stolicy NRD, zmusił załogę do wylądowania w Berlinie Zachodnim i to na wojskowym lotnisku w amerykańskim sektorze tego miasta. Kelner, Hans Detler Tiede, który sterroryzował naszą stewardessę, liczył — jak się okazało nie bez uzasadnienia — iż może się tu spodziewać poparcia sił gotowych uciekinierowi z NRD wybaczyć każde przestępstwo popełnione podczas nielegalnego przekraczania granicy. Podobnie kalkulowała współniczka, Inge Ruske.

Na pozór wydawało się, zwłaszcza w pierwszych tygodniach po porwaniu, iż dobrana para przeliczyła się. Prokurator amerykański w Berlinie Zachodnim zarzucił Tiedemu, iż jest winien uprowadzenia samolotu, wzięcia zakładników, ograniczenia wolności załogi, pasażerów, pobicia stewardessy i nielegalnego posiadania broni. Akt oskarżenia uzupełniony dowodami i zeznaniami świadków polskich, zachodnioberlińskich — jak wydawało się — gwarantował piratowi powietrznemu wiele lat pobytu za kratkami. Wkrótce jednak wyszło na jaw, iż siły, na których poparcie porywacze liczyli, zaczęły działać szybko i zdecydowanie.

Rozprawy w sądzie USA w Berlinie Zachodnim stawały się coraz bardziej zdumiewające od czasu, gdy po zmianie sędziego przez władze USA w styczniu br. sprawę przejął przybyły z dystryktu Columbia sędzia federalny Herbert Stern i gdy grono obrońców tak z Berlina Zachodniego, jak i z USA zaczęło wymyślać coraz to nowe pretekty i kruczki prawne. Wstępem do akcji było wymanewrowanie z ławy oskarżonych na ławę świadków współniczki Tiedego. Drugim sygnałem alarmowym stało się skandaliczne zachowanie obrońców podczas składania zeznań przez świadków polskich. O atmosferze tych przesłuchań świadczy fakt, iż nawet sędzia czuł się zobowiązany „wyjaśnić" przedstawicielowi władz polskich, iż ta swoboda w formułowaniu pytań jest wynikiem amerykańskich obyczajów sądowych.

Decydującym jednak momentem w przebiegu tego procesu było przychylenie się przez sąd do propozycji obrońców, by o winie oskarżonego orzekła ława przysięgłych, wyłoniona, w nieopisanym wręcz bałaganie, spośród mieszkańców dzielnicy Tempelhof. Rachuby obrońców na wyręczenie się złożoną z zachodnioberlińczyków „ławą przysięgłych" sprawdziły się niemal co do joty. Owych „dwunastu sprawiedliwych" uznało iż Tiede nie jest winien uprowadzenia samolotu ani ograniczenia wolności załogi i pasażerów czy pobicia stewardessy, lecz tylko „wzięcia zakładników".

Wywody obrońców, przedstawiających oskarżonego jako „dobrego człowieka" miały uzasadnić, że motyw przestępstwa — ucieczka do „wolnego świata" w Berlinie Zachodnim — rozgrzesza go całkowicie. Koniec końców sędzia federalny obwieścił, iż w obowiązującym ustawodawstwie wynalazł paragraf określający dolną granicę kary za wzięcie zakładnika na 9 miesięcy i szybko z niego skorzystał. Wymierzył porywaczowi dokładnie tyle miesięcy kary, ile ten już odsiedział w areszcie. I pozwolił mu opuścić salę prosto w objęcia współniczki — kelnerki.

WIESŁAW DANIEŁAK

KIELCE

■ Obiady dla wycieczek w zakładowych stołówkach
■ Tarasy i ogródki przy kawiarniach i restauracjach

Gastronomia przed sezonem

O tym, że lato za pasem, wiedzą najlepiej ci, którzy muszą się na jego przyjście odpowiednio przygotować. **W kieleckim Oddziale Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców** myśli się o tym już od dawna. Wiadomo — lato to mnóstwo gości, grup wycieczkowych, indywidualnych turystów. Zwiększone zapotrzebowanie nie tylko na napoje i lody, ale również na obiady, śniadania, kolacje.

Wiadomo, że tzw. baza gastronomiczna w naszym mieście jest szczupła, ale jeszcze w tym roku (II i III kwartał) powinno miastu przybyć kilka nowych placówek. W lipcu zostanie oddany do użytku **bar „Krakowski"** na 80 miejsc, w czerwcu jadłodajnio-kawiarnia w osiedlu Uroczysko. **W dymińskiej Fabryce Domów** oraz w **Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych** zaczną pracować stołówki zakładowe, mogące wydawać po 400 posiłków dziennie każda. Przybędzie też jedna kawiarenka pod nazwą **„Delicje"** przy ul. Sienkiewicza 75. Przydałoby się więcej małych lokalików, w stylu koktajlbarów — z lodami, napojami, koktajlami i ciastkami...

Dodatkowe miejsca do konsumpcji zyska się też dzięki uruchomieniu tarasów i ogródków przed kawiarniami i restauracjami. Część z nich już działa, po otwarciu pozostałych kielecka gastronomia będzie dysponować ponad 500 miejscami więcej. Jednak, nawet przy zwiększonej ilości miejsc, problem sprawnego i przede wszystkim szybkiego żywienia grup turystycznych w dalszym ciągu istnieje. Wychodząc naprzeciw tym sprawom **wytypowano 17 zakładów gastronomicznych, które powinny zająć się żywieniem gości.** Do tej pory przyjęto ponad 800 zleceń na tego rodzaju usługi. Dodatkowo wszystkie kawiarnie otrzymały polecenie wydawania zestawów śniadaniowych i kolacyjnych, a w 9 zakładach wprowadzono sprzedaż obiadów abonamentowych. **Dla potrzeb ruchu turystycznego zostaną wykorzystane stołówki zakładowe — trzy zakłady „Cersanit", WSP i PUSB będą w sezonie wydawać posiłki także dla grup wycieczkowych.**

Uruchamia się dodatkowe punkty sprzedaży napojów chłodzących oraz lodów. Już od dłuższego czasu na ulicach działają saturatory, pojawiły się też punkty sprzedaży napojów przed barami, restauracjami.

W WSS pomyślano i o tych którzy wypoczywać będą nad wodą, w pobliżu Kielc. W Cedzynie ulokowano dwa rożny, czynne będą również punkty ruchome — sprzedaż bezpośrednio z samochodów dowożących napoje, słodycze i owoce. Podobnie przedstawia się sytuacja w innych ośrodkach czy to w Borkowie, czy na kieleckim zalewie. Gdyby tylko tym przygotowaniom towarzyszyło dobre zaopatrzenie, no i oczywiście dobra pogoda...

(Lcz)

Kielczanie dla Zamościa

Kielczanie mają także swój wkład i to wcale niemały, w prace związane z renowacją zabytków oraz z rozbudową samego Zamościa. Prowadzona od 1975 roku akcja „Zamość — wczoraj — dziś — jutro", co roku ściąga do miasta ludzi z całej Polski — miłośników tego renesansowego grodu.

Już w pierwszym roku, grupa kielczan z uczestniczącą w Ogólnopolskim Wysoko Kwalifikowanym Rajdzie Pieszym, którego trasy prowadziły przez najpiękniejsze rejony Zamojszczyzny i Roztocza, cały dzień, wraz z innymi uczestnikami rajdu, pracowała na zamojskim zamku. Wykopy niezbędne do badań archeologicznych, prowadzone były pod okiem prof. Zina. Od tamtej pory Oddział Świętokrzyski PTTK rokrocznie organizuje w okresie wakacyjnym kilkudniowe wyprawy do Zamościa. Tegoroczna odbędzie się pod koniec czerwca, około 20.VI. wyruszy z Kielc autokar z młodzieżą szkolną, która zgłosiła chęć pracy przy renowacji zabytkowej starówki. Także Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy w lipcu i sierpniu wyśle dwie drużyny junaków do pracy m.in. w zamojskim Przedsiębiorstwie Dróg i Mostów.

Udział w akcji „Zamość — wczoraj — dziś — jutro" może wziąć każdy. PTTK zapewnia wszystkim chętnym noclegi. Bliższe informacje — w ZW PTTK w Kielcach.

Na urlop bez tłoku

Informujemy, że Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach dysponuje **trzema miejscami w autokarze wyjeżdżającym 2 czerwca o godz. 19 do Jastarni.** Bliższe informacje — p. Ignacy Mikołajczak, tel. WDK 490-41 do godz. 13 lub tel. 422-87 po godz. 20.

Wolne miejsca na wczasach lingwistycznych

Krajowa Spółdzielnia Pracy „Lingwista" w Kielcach informuje, że są jeszcze wolne miejsca na wczasach **lingwistycznych** dla dzieci: od **16.VI—do 30.VI w Moszczenicy k. Żywca** (język angielski, wiek uczestników od 12 do 15 lat); **28.VII—10.VIII w Zwardoniu** (język angielski i niemiecki, wiek od 14 do 18 lat). Można także zapisać się na 21-dniowe wczasy dla osób pragnących zdobyć prawo jazdy od 1 do 21 sierpnia. Bliższe informacje w siedzibie spółdzielni — al. Lenina 12 tel. 481-56.

Pamiętają o dzieciach

Wczoraj w **Zakładzie Remontowo-Budowlanym Przemysłu Mleczarskiego w Kielcach** odbyła się uroczystość przekazania Towarzystwu Przyjaciół Dzieci wykonanego w czynie społecznym wyposażenia ogródków jordanowskich. Pragnąc uczcić Międzynarodowy Rok Dziecka huśtawki, karuzele, zjeżdżalnie wartości 56 tys. zł wykonały brygady: **Jerzego Baruchy, Mariana Noska, Luciana Orlińskiego, Piotra Mojeckiego, Krzysztofa Rynka i Wacława Krajcarza.** Urządzenia cieszyć będą dzieci na kieleckim Uroczysku, gdzie montaż na placu zabaw zadeklarowała brygada **Stefana Omasty z Kombinatu Budownictwa Miejskiego.**

Na zdjęciu: zaproszeni na uroczystość goście oglądają wykonane w czynie społecznym urządzenia.

Fot. Al. Piekarski

Krzyżówka nr 215

POZIOMO: 1) najwyższy organ władzy państwowej, 5) podstawa pod pomnik, 6) niemiecki obóz dla jeńców wojennych, 11) polecenie, 15) „usta" srogiego zwierza, 16) najlepsza polska lekkoatletka.

PIONOWO: 1) najsłynniejszy pięściarz węgierski, rywal Pietrzykowskiego, 2) jedna z republik radzieckich, 3) zabalsamowane zwłoki zabezpieczone przed rozkładem, 4) trwały znak lub rysunek na ciele wykonany przez nakłucia skóry i wprowadzenie farby, 7) część bieżni na stadionie, 8) wolne, przestronne miejsce, 9) np. toto lotek, 10) busola, 12) umówiona wcześniej odpowiedź na hasło, 13) stolica Tatarskiej ASRR, port nad Wołgą, 14) jedna ze stolic europejskich.

Opr. Z. SKOWRON

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązania rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Rozwiązania należy przesyłać pod adresem: „Słowo Ludu", pl. Obr. Stalingradu 2, 25-953 Kielce z dopiskiem: „Krzyżówka nr 215".

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI NR 205"

POZIOMO: okularnik, oda, „Słowo Ludu", skoki, kompas, wrotki, forsa, koronacja, Bem, katamaran.

PIONOWO: koło, udo, lawa, relaks, indeks, skat, smak, satyra, usta, lajk, korona, Wszoła, Łaba, ujma, cer.

NAGRODY OTRZYMUJĄ: Zdzisław Spadło — Szydłowiec, Kazimierz Billip — Radom, Mirosław Rakalski — Kielce.

Z ukosa

Reklama czy ograniczenie?

CZYTAM w prasie: „Gdańska WRN podjęła uchwałę, która przewiduje, iż do końca br. liczba 497 sklepów sprzedających alkohol w województwie powinna być zmniejszona o połowę. Miejskie i gminne rady zobowiązano do wprowadzenia ograniczeń w sprzedaży alkoholu powyżej 4,5 proc. Równocześnie postanowiono zwiększyć liczbę poradni przeciwalkoholowych i liczbę łóżek w lecznictwie odwykowym".

Tego rodzaju postanowienia skłaniają — przynajmniej na pewien okres — niektórych ludzi do myślenia.

Oto w sklepie spożywczym przy ul. Armii Czerwonej 24/26 w Kielcach, przekazanym w ajencję Stanisławowi K., czyiam dwa duże napisy obwieszczające, że sprzedaż win odbywa się od godziny 8, zaś sprzedaż piwa od godziny 9. Jest to, przyznać trzeba, sprytnie pomyślana reklama dla niskoprocentowych wyrobów alkoholowych. Rozumiem, że po przeczytaniu tej publikacji ajent zdejmie z regału owe informacje reklamowe. Ale kto zdejmie alkohol z półek sklepu spożywczego? — wszak obok (co za ironia losu) jest sklep m o n o p o l o w y (!). Niechże więc ajent „pogłowkuje" jak lepiej zaopatrzyć sklep w artykuły spożywcze, pięknie je zareklamuje i sprzeda ku zadowoleniu klientów. W spożyciu alkoholu i bez jego pomocy bijemy światowe rekordy.

A swoją drogą w zbyt wielu kieleckich sklepach spożywczych, bardzo często sąsiadujących ze sobą, można kupić nisko- i wysokoprocentowe alkohole. Czy to nie przesada? Może jednak warto pójść w ślady WRN w Gdańsku i dokonać pewnych zmian w sprzedaży alkoholu? Warto w tej sprawie wysłuchać opinii samorządów osiedlowych. Nie ma natomiast potrzeby w jakikolwiek sposób (nawet poprzez ekspozycję) reklamować monopolowego towaru.

(eug)

ANONSE

● **Świętokrzyski Oddział PTTK** organizuje następujące wycieczki: 2 czerwca pieszą na trasie: **Łącna — PKP — Bukowa Góra — Pazy — Bodzentyn** (15 km). Wyjazd z dworca PKP w Kielcach godz. 8.55; 3.VI. pieszą na trasie: **Obiegorek — G. Barania — G. Ciołowa — G. Kamień — G. Grodowa — Tumlin** (16 km). Wyjazd autobusem PKS, godz. 8.30 oraz kolarską na trasie: **Kielce — Dyminy — Słowik — Zalesie — Jaworznia — Piekoszów — Szczukowice — Kielce.** Zbiórka o godz. 9 na parkingu przed Urzędem Wojewódzkim.

● **Na spotkanie autorskie z Ryszardem Miernikiem** zaprasza 4 czerwca br. o godz. 16 **Zarząd Dzielnicy Lig Kobiet ul. Sienkiewicza 66 w Kielcach.**

● **W ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego** odbędą się następujące projekcje: 7.VI. **„Ostatnia wieczerza"** (prod. kubańskiej), 14.VI. film archiwalny, 21.VI. — **„Ogród roskoszy"** (prod. hiszpańskiej) i 28.VI. **„Magiczne zwierciadło"** prod. hinduskiej.

● **Klub Politechnika Świętokrzyskiej „Pod Kozłem"** zaprasza 3 czerwca o godz. 20 na jam session z udziałem zespołu **„Moko".**

● **Dzień dla dzieci pod hasłem „Bawimy się z Bohaterami naszych książek"** organizuje 31 bm. o godz. 16 **Wojewódzka Biblioteka Publiczna w filii przy ul. Rewolucji Październikowej 40.**

● **W najbliższą wolną sobotę** 2 czerwca: **dyżurnie przychodnia przy ul. Pocieszka 11 w Kielcach, poradnia ogólna dziecięca i gabinet zabiegowy w godz. od 8 do 13 i od 13 do 21, poradnia stomatologiczna w godz. 8—13 i 15—7 do poniedziałku. Poradnia okulistyczna i chirurgiczna — w Przychodni Specjalistycznej nr 1 przy ul. Wesołej 52, w godz. 8—12.**

● **Dwa klucze zostawiła trójka autostopowiczów** w niebieskim „maluchu" jadącym do Warszawy. Są do odebrania w dziale miejskim redakcji w Kielcach.

● **Torba turystyczna z dużą pozostawioną przed biurem Okręgowego Związku Żeglarskiego w Kielcach, ul Równa 1/3** jest do odebrania w piątek w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 15 do 16.

RADOM

■ Jak kontrolować ceny?
■ Likwidacja straganów — ruin

Targowiska na cenzurowanym

Sprzedaż koszykowa? To sprzeżytek. Handel uspołecznionym coraz skuteczniej konkuruje! Opinia, której w całości i trudno odmówić racji. Jednak na targowiskach wciąż tłok. Jednoznacznie świadczy on, iż są jeszcze potrzebne, spełniają określoną rolę. Jednak... przy dokonywaniu tam zakupów wiele niedociągnięć irytuje klientów. Przykłady.

Plac przy ul. Bóżniczej. Rano zwykle trudno przejść przez bramę. Przekupnie skutecznie zastawiają ją skrzynkami. Z brzegu podobno łatwiej o klienta, lecz pechowcy nie raz, nie dwa rozerwali tu płaszcz czy spodnie. Nieco dalej znacznie luźniej, to znów ludzie brną po wodzie. Brud na — po umyciu sałaty, czy jabłek, handlarze wylewają wprost na chodnik. Jest obok kanał, tylko — „kto dba o drobiazgi...".

Szukamy aktualnego cennika. Nie bez trudu odkryliśmy niewielką planszę. Podane na niej dane ha pewno czytają nabywcy i to chyba tylko po to, aby konfrontować z mniej opłacalną dla nich rzeczywistością.

W centralnym punkcie jarmarku kilka stałych straganów. Zbite ze starych desek, płyt tekturowych. Straszą swoim wyglądem. Ot czysta prowizorka, do której przez lata niektórzy przyzwyczaili się. Ich nie razi też zwykły bałagan. Odpadki wyrzuca się gdzie wygodniej, a oczywiście nie do śmietnika. Nawet najsumienniejszy dozorca nie poradzi sobie z ich usuwaniem. Nic więc dziwnego, że szczególnie w ostatnie ciepłe dni mieszkańcy pobliskich domów narzekają na fetor.

Plac przy ul. Traugutta. Kiedyś ustawiono tu metalowe lady. Chociaż wykonano je solidnie wiele nie nadaje się już do użytku. Pocięto siatkę, powygniano listwy. Znów przekupnie hamują ruch na ulicach. Popłoch wywołuje pojawienie się funkcjonariusza MO. Po chwili jednak sytuacja wraca do normy. Po południu wygląd terenu pozostawia wiele do życzenia.

— W podmuchach wiatru fruwają papiery — relacjonują lokatorzy stojącego obok bloku. Zapach gnijących odpadków też nie umila życia. Największym utrapieniem jest bez wątpienia hałas. „Dobiliśmy się" kiedyś o ustawienie zakazu wjazdu samochodów i furmanek. Nikt nie respektuje znaku. Dalej pojazdy terkoczą od godz. 3 rano...

Zarzutów moc. Co więc na to **radomska Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska"**, gospodarz targowisk?

— Aktualnie administrujemy 5 takimi punktami — informuje wiceprezes ds. handlu, **Józef Bochnia.** — Kłopotów sporo. Prawda — sprzedający tarasują przejścia. Inkasenci „placowego", milicjanci starają się temu przeciwstawiać. Trudno mówić o skutkach. Ceny — tam gdzie mamy stałą obsługę w widocznych miejscach zawsze podajemy aktualne. Zresztą — bywa i tak, że WSO zawiadomi o zmianach zbyt późno i trudno rodzą się nieporozumienia. Pracownicy obowiązani są do kontrolowania kontroli. Nawet jeśli robią to systematycznie, nie są w stanie opanować sytuacji. Poza tym możliwości oddziaływania są bardzo skromne. Estetyka kiosków, kramów — obligujemy właścicieli do zmian na lepsze. Pewien postęp — już zanotowaliśmy. Nie ma dowolności. Czystość. Zatrudniliśmy paru dozorców. Zawarliśmy umowę z ZOM. Trudno ich usprawiedliwiać. W najbliższym czasie rozwiążemy jeszcze raz ten problem. To samo dotyczy uwag lokatorów...

Reasumując. Niby niczego nie zaniedbano, a niestety ciągnięć sporo. W trosce o wygląd miasta, a targowiska usytuowane są przy ruchliwych trasach, należy bardziej energicznie zadbać o ich właściwy wygląd. Nie wolno przecież dłużej tolerować zwykłego bałaganu. Problem aktualnych cen owoców i warzyw też naszym zdaniem można rozwiązać. Potrzebne tylko zdecydowane działanie organów uprawnionych do kontroli. Nie jednorazowe od święta, a stałe, konsekwentne.

A swoją drogą warto, by zastanowiła się nad obecną organizacją koszykowego handlu w Radomiu. Po dobre przykłady nie trzeba sięgać daleko.

(wk)

Wojewódzki Dom Kultury, Wydział Kultury i Sztuki UM w Radomiu oraz redakcje **„Życia Radomskiego"** i **„Słowa Ludu"** zapraszają na wspólną imprezę. Początek festynu niedziela (3 czerwca), godz. 14, miejsce — ul. Żeromskiego i park im. T. Kościuszki, uczestnicy — dzieci oraz ich rodzice.

W programie liczne atrakcje:

● obok redakcji „Życia Radomskiego" — wielki konkurs **„kredą na asfalcie",**

● w parku im. Tadeusza Kościuszki — **szansa sprawdzenia zdolności plastycznych,**

● **plener malarski na sztalugach** — przy fontannach na deptaku.

Zaproszeni goście estradowi, to przede wszystkim dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca **„Małe Łącko"** — początek ich występu o godz. 15.10, o godz. 16 — **„Przygodę piotrkowską"** zaprezentuje zespół dziecięcy z Piotrkowa, swój program przedstawia także amatorzy z **Jedlińska.** Kolejna zapowiedź — to **Dziecięca Rewia Czeska,** o godz. 19.15 przy fontannie (pl. Konstytucji).

Na ul. Żeromskiego odbywać się będą konkurencje sportowe: **jazda na wrotkach i rowerkach.**

A oto inne propozycje:

● **dziecięcy dancing** w kawiarni „Teatralnej",

● **dyskoteka „pod chmurką"** na tarasie „Parkowej",

● w muszli **koncert laureatów festiwalu „Młodością silni".**

Sala kominkowa WDK — przedstawienie **„Narzeczona"** w wykonaniu amatorskiego teatrzyku.

Dla najmłodszych

Imprezy towarzyszące przy ul. Mickiewicza: **kiermasz zabawek, kolorowe stragany** z dużymi lizakami, balonami, ciastkami, **symultana na 10 szachownicach itp.** (awl)

* * *

● 1 czerwca br. o godz. 15, w ogródku jordanowskim przy ul. Prądzyńskiego odbędzie się festyn osiedlowy, organizowany przez Ośrodek Pracy Drużyn ZHP przy RSM i świetlicę **„Plastuś".** Przygotowano wiele ciekawych konkursów i zabaw oraz wybór najmilszego psa osiedla.

● Ośrodek Wypoczynku Świątecznego na Borkach zaprasza 3.VI. br. na imprezę pn.: **„I ty zostań żeglarzem".** Program niedzielnego wypoczynku dla dzieci — przede wszystkim pracowników WOSiR, ale nie tylko — przewiduje m.in. przyrzeczenie harcerzy z SP nr 35 i program artystyczny w ich wykonaniu, w południe — przejażdżki na łodziach, nauka żeglowania, pokaz ewolucji na naracach wodzych. Będzie też można zdobyć kartę rowerową oraz wziąć udział w plenerowej dyskotece.

* * *

Kolejną inicjatywą ZM LK w Radomiu podjętą w ramach czynu społecznego jest trzydniowy kiermasz w dniach od 31 maja do 3 czerwca. Znajdą się na nim m.in. ubranka dziecięce i młodzieżowe, zabawki, pamiątki wykonane przez członkinie kół terenowych LK przy pomocy radomskich spółdzielczyń. Stoisko ze sprzedażą zlokalizowane będzie przy ul. Marchlewskiego. Dochód z kiermaszu przekazany zostanie na budowę Centrum Onkologii.

(awl)

Brak ratowników

Od dłuższego czasu utrzymuje się upalna pogoda. Ludzie spragnieni chłodu odwiedzają miejskie baseny i ośrodki wodne. Jakie warunki do rekreacji tam zastają?

Dopiero przed kilkoma dniami napełniono niecką basenu na stadionie Broni. Pomalowano jego obmurowanie, posprzątano teren, choć znajdujące się tu ławki nie widziały jeszcze świeżej farby. Woda również nie jest pierwszej czystości. Nic więc dziwnego, że nie ma chętnych do pływania. Zresztą i tak powiewa czarna flaga...

Podobną sytuację zastajemy na basenie **RKS Radoniak — przy ul. Struga.** Z informacji wywieszonej u wejścia dowiadujemy się, iż basen czynny od godz. 10 do 18. Ale i tutaj brak nie tylko ratownika, lecz i ostrzegawczej czarnej flagi.

Odwiedziliśmy też **zalew na Borkach.**

— Przyznaję, że wszystkie nasze pocztynania zmierzały do otwarcia ośrodka 1 czerwca — mówi kierownik, **J. Banasiak.** — Dlatego na maszcie powiewa czarna flaga, nie pracuje ratownik, pielęgniarka, posterunek MO. Czasami udaje się nam zaangażować ratowników na kilka godzin zupełnie na społecznych zasadach. Niestety, umowy z nimi zostały podpisane dopiero od 1 czerwca.

— Trzeba jednak przyznać, że ośrodek przeszedł gruntowną modernizację. Gospodarz — WOSiR — odnowił i na nowo wyposażył ogródek jordanowski, ogrodził przystań na sprzęt pływający.

(db)

Wsamym centrum jednostki „B" radomskiej dzielnicy Ustronie zlokalizowano dość obszerny parking. I mnóstwo na nim samochodów, choć trudno dociec, jak się tam znalazły. Wszystkie dojazdy wszak „zablokowano" znakami zakazu wjazdu!!!

Swego czasu pisaliśmy już na ten temat powątpiewaliśmy o słuszności ustawienia znaków. Okazało się, że

Przesada!

niewiele to się zdało. Znów ktoś, komu zabrakło chyba wyobraźni ustawił znaki, które nie mogą być przez nikogo respektowane. Bo przecież parking jest po to, by na nim parkować.

I jeszcze jedno — dziwi się, że w trzy lata po przekazaniu osiedla nie zdołano zrobić choćby jednej porządnej drogi dojazdowej, oczywiście bez znaku zakazu wjazdu!

(woj)

Premiera w Teatrze Powszechnym

3 czerwca br. Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu występuje z kolejną premierą. Będzie nią współczesna sztuka amerykańskiego pisarza Leonarda Gershe'a „Motyle są wolne". Reżyseria — Jadwiga Marzec, scenografię opracowała Hanna Volmer. Grają: Maria Chruścielówna, Katarzyna Terlecka, Janusz Hamerszmit i Henryk Tomczyk. Spektakl rozpoczyna się o godz. 19.

(tko)

„My, nasz sąsiad, nasze osiedle"

Po raz drugi — zgodnie z regulaminem konkursu czterech spółdzielni radomskich prowadzonego w ramach akcji „MY, NASZ SĄSIAD, NASZE OSIEDLE" — jury dokonało przeglądu budynków i osiedli, zapoznało się z prowadzonymi pracami porządkowymi.

Lustracja wypadła na ogół zadowalająco. Widać wyraźnie postęp — trudno, aby było inaczej skoro mamy już lato — w zazielenianiu dzielnic, trawników przy budynkach. Na balkonach coraz więcej kwiatów. Klatki schodowe również powoli zyskują na estetyce, zdobią je doniczki z roślinami, obrazki na ścianach, firanki w oknach. Tak jest np. na ul. Prądzyńskiego 5 (RSM) Gagarina 13/17 (Ustronie).

„Budowlani" poza swoją wizytówką — osiedlem Planty — na całego prowadzą roboty na Borkach. Mogą tam imponować zarówno rozmachem, jak i konsekwencją działania. Podobnie na Ustroniu. Coraz mniej tu terenów przypominających księżycowy krajobraz. **W krótkim czasie powstał osiedlowy ogród przed jednostką „C". Na jednostce „A" przybywa, niemal z dnia na dzień, malowanych na asfalcie poletek do gier w szachy, a także mini-boisk do kometki. W Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej** natomiast zwiększa się ilość urządzeń zabawowych na placach. Niestety, nieco gorzej jest w dzielnicach administrowanych przez spółdzielnię „Nasz Dom". Tu w ostatnim czasie niewiele zmieniło się tak w otoczeniu budynków jak i we wnętrzach domów. Stwierdziły to komisje, którym przewodniczyli sekretarz KM PZPR w Radomiu, **Maciej Peszke** i wiceprezydent **Andrzej Morawski.** Tym razem jurorom najbardziej podobały się przedsięwzięcia podjęte przez spółdzielnie **„Budowlani", „Ustronie"** i **RSM.** I one punktowane były najwyżej.

● Do finału 20 dni

● Konieczne zaangażowanie mieszkańców

Ale niestety, do zadowolenia wciąż daleko. Tempo prac — i chyba nie tylko naszym zdaniem — jest zbyt wolne. Już kilka razy np. zapowiedziałemy początek budowy wioski indiańskiej na Ustroniu, a oryginalnego placu zabaw dla dzieci jak nie było, tak nie ma. Podobno prace mają się rozpocząć w przyszłym tygodniu. Albo — zagospodarowanie klatek. Wciąż tak bardzo odstajemy od innych miast, o czym radomscy spółdzielcy mieli okazję przekonać się w ubiegłym tygodniu podczas wizyty w Poznaniu, Wrześni i Lesznie.

Za mało także angażują się sami lokatorzy. Nie za wiele zarządom spółdzielni pomagają komitety osiedlowe i domowe.

● Proponujemy więc, aby **w przyszłą środę po południu działacze samorządów spółdzielni zorganizowali w osiedlach minimum dwie godziny pracy dla podniesienia estetyki domów.**

● Przypominamy również, że **od 1 do 11 czerwca spółdzielnie w ramach konkursu mają przeprowadzić zbiórkę makulatury. Zobaczymy które z nich okaże się najlepsza pod tym względem. A liczyć będziemy ilość makulatury przypadającą na jednego mieszkańca osiedla.**

Zachęcamy do większego wysiłku. Za niespełna 20 dni — finał kokursu!

JERZY FIGAS
MAREK NIWIŃSKI

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W GRZE

w zakładach DUŻEGO LOTKA

3 czerwca 1979 r.

DODATKOWE NAGRODY:

- 30 WYCIECZEK DWUOSOBOWYCH do Bułgarii i ZSRR (Azja);
- WYSOKIE WYGRANE do miliona złotych;
- 15 „FIATÓW 126p".

TOTALIZATOR SPORTOWY

1115-k

NOWE PRAKTYCZNE USŁUGI!

WOJEWÓDZKA PRALNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIPRAL" w Kielcach

informuje PT Klientom nowy rodzaj usług, to jest

EKSPRESOWE PRASOWANIE SPODNI i KOSZUL

w podległych placówkach terenowych:

- BUSKO — ul. Różana 2
- JĘDRZEJÓW — Reymonta 19A
- KAZIMIERZA WIELKA — Przemysłowa 4
- KOŃSKIE — Targowa 7
- OSTROWIEC ŚW. — Iłżecka 38
- OSTROWIEC ŚW. — Sienkiewicza 65/14
- SKARŻYSKO-KAM. — Krasińskiego 9
- STARACHOWICE — Żeromskiego 3
- STARACHOWICE — Boh. Stalingradu 9.

ZAPRASZAMY!

1055-k

SĄD UKARAŁ

Sąd Rejonowy w Ostrowcu rozpatrzył sprawę WIESŁAWA WŁADYSŁAWA CHADAŁY (ur. 26 maja 1956 r. w Ostrowcu Św., syna Franciszka i Stanisławy), oskarżonego o to, że 9 sierpnia 1978 r. w okolicach gm. Kunów kierując samochodem ciężarowym marki „jelcz", naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w następujący sposób: kierując wyżej wym. samochodem podczas trudnych warunków drogowych spowodowanych padającym deszczem, przy zjeżdżaniu na szczyt wzniesienia nie obserwował dokładnie rury pojazdów nadjeżdżających z przeciwka i nie zachował bezpiecznej odległości za sygnalizującym zatrzymanie się samochodem marki „fiata". Na wzniesieniu chcąc wyminąć ten samochód zderzył się z „fiatem 126p", w wyniku czego kierowca „fiata" Zygmunt N. poniósł śmierć.

Sąd skazał W. W. Chadałę na 2 lata pozbawienia wolności i orzekł zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 6 lat. Na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności sąd zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od 19 sierpnia 1978 r. Ponadto W. Chadała został obciążony kosztami postępowania w sprawie z opłatami sądowymi.

1111-k

Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra"

W KIELCACH, UL. MIELCZARSKIEGO 45

OGŁASZA ZAPISY DO

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

NA ROK SZKOLNY 1979/80

NA NASTĘPUJĄCE KIERUNKI NAUKI:

- TOKARZ — chłopców;
- FREZER — chłopców;
- MECHANIK MASZYN i URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH — chłopców;
- SZLIFIERZ — chłopców i dziewczęta.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

— ukończone 15 lat;
— ukończone 8 klas szkoły podstawowej;
— uzyskanie pozytywnych wyników badań lekarskich.

WYMAGANE DOKUMENTY:

— podanie;
— życiorys;
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (po otrzymaniu);
— karta zdrowia;
— 3 fotografie.

FABRYKA ZAPEWNIA UCZNIOM:

— wynagrodzenie łącznie z premią;
— odzież ochronną i roboczą;
— zakwaterowanie w internacie szkolnym;
— wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy dla przemysłu maszynowego.

NAUKA W ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ TRWA 3 LATA.

Po ukończeniu szkoły zawodowej istnieje możliwość kontynuowania nauki w Technikum Mechanicznym dla Pracujących, systemem dwuzmianowym lub zaocznym.

Zapisy rozpoczęły się od 1.IV.1979 r.

O przyjęciu do szkoły decyduje kolejność zgłoszeń.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych Fabryki Łożysk Tocznych „Iskra" Kielce, ul. Podklasztorna 117, w godz. 7.30—15, telefon 510-55. 711-k

KOMBINAT BUDOWLANY W KIELCACH, UL. WAPIENNIKOWA 45
(telefon centrali: 440-42 do 46)
oraz
ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH WE WŁOSZCZOWIE, UL. WIŚNIOWA 9
(telefon 183)
OGŁASZAJĄ ZAPISY

I. DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ WE WŁOSZCZOWIE

na następujące kierunki szkolenia:

Kierunek szkolenia — zawód	płeć	wiek kandydata	wynagrodzenie klasa I	klasa II	premia
MURARZ-TYNKARZ	m	od 15	520 zł	1200 zł	do 25 proc.
BETONIARZ-ZBROJARZ	m	od 16	520 zł	1200 zł	do 25 proc.
POSADZKARZ-LASTRYKARZ	m	od 15	520 zł	1200 zł	do 25 proc.
MALARZ-SZPACHLARZ	m	od 15	520 zł	1200 zł	do 25 proc.
CIESLA-STOLARZ	m	od 15	520 zł	1200 zł	do 25 proc.

Nauka we wszystkich kierunkach szkolenia trwa 2 lata. Uczniowie poza wyszczególnionym wyżej wynagrodzeniem uczestniczą w podziale funduszu zakładowego tzw. TRZYNASTKI oraz korzystają ze wszystkich świadczeń SOCJALNO-BYTOWYCH. Uczniom zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w INTERNACIE. Ponadto uczniowie otrzymują: BEZPŁATNIE ODZIEŻ roboczą i ochronną, drugie śniadania lub posiłki regeneracyjne wartości 10 zł dziennie.

Uczniowie będący w trudnych warunkach materialno-bytowych otrzymują BEZZWROTNE ZASIŁKI do 900 zł kwartalnie.

Nauka teoretyczna odbywa się w Zespole Szkół Zawodowych a praktyczna na budowach kombinatu realizowanych we Włoszczowie.

WARUNKI PRZYJĘCIA: odpowiedni wiek i dobry stan zdrowia kandydata.

WYMAGANE DOKUMENTY: podanie, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, wyciąg aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu), 3 fotografie, świadectwo zdrowia oraz karta szczepień ochronnych.

Dokumenty można już składać osobiście w sekretariacie szkoły lub przesłać pocztą pod wyżej podanym adresem ZSZ.

II. ABSOLWENCI ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ mają zapewnioną pracę na budowach kombinatu budowlanego, mieszkania w budynku rotacyjnym po 3 latach pracy oraz możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym dla Pracujących w Kielcach lub Busku-Zdroju. 612-k

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM „motorower „iawa 50 mustang" i motocykl WSK 125. Skarżysko-Pogorzele 119. 45801-g

SPRZEDAM „syrenę 105 lux" nową, wwarzatwę — combi stan dobry. Kaminski — Tejrzeków, Wilanów 68. 45397-g

SPRZEDAM „syrenę 104", po remoncie. Kielce, Karczówkowska 12/136, po ociemnastej. 45402-g

SPRZEDAM nowy dom w Opatowie. Wiadomość: Kielce, telefon 830-25. 45404-g

SPRZEDAM „octavię" po kapitalnym remoncie, stan dobry. Wiadomość: Kielce, Sienkiewicza 52/5. 45405-g

SPRZEDAM w Ostrowcu dom drewniany z działką. Wiadomość: Ostrowiec, tel. 212-26. 45409-g

SPRZEDAM ciągnik „C-330" i klatki na nutrie. Suchedniów, Zagórska 76. 45410-g

SPRZEDAM dom 4-izbowy, działkę, zabudowania gospodarcze. Dyminy 118a, k. Kielc. 45412-g

SPRZEDAM „fiata 126p". Odbiór: „Polmozbyt". Kielce, tel. 459-80. 45420-g

SPRZEDAM „syrenę 105 L" (1978 r.). Kielce, tel. 501-53. 45421-g

SPRZEDAM „pentakon SIXTL" „zenit E" i kamerę „super 8". Radom, ul. Traugutta 46/48 m. 19. 46289-r.

SPRZEDAM „syrenę 103" Radom, ul. Miła 7, po szesnastej. 46290-r.

SPRZEDAM „forda-capri", rok 1970. Kielce, Jarzębinowa 4/15. 45521-g

SPRZEDAM „syrenę 105" (1976) Kielce, telefon 499-95, godziny 16—18. 45583-g

„SYRENĘ 105", rok 1972, nowe nadwozie sprzedam. Wiadomość: Kielce, tel. 835-03, po ociemnastej. 45529-g

SPRZEDAM „syrenę 104" Kielce, Bohaterów Warszawy 15/68, po szesnastej. 45442-g

„SYRENĘ 105 L", rok prod. 1975 sprzedam. Kielce, Konopnickiej 11/18 (Bocianek), po szesnastej. 45436-g

SPRZEDAM „syrenę 105" (1977 r.) Kielce, telefon 432-87, po siedemnastej. 45439-g

RÓŻNE

POKOJ odstąpię samotnemu. Kielce, Urzędnicza 3a/49. 45362-g

DO WYNAJĘCIA pokój. Platne z góry. Kielce, Batorego 64. 45371-g

POKOJU z wygodami w Białobrzegach lub Grójcu poszukuję. Oferty składać: Białobrzegi, Sądowa 12, Pieniążek. 46239-r.

KIELCE, mieszkanie M-5 zamienię na dwa mniejsze lub M-3. Kielce, tel. 903, godz. 14—21. 45388-g

LEK. MED. L. Wołowiec ginekolog-położnik (Kielce, Staszica 8/28 — Bocianek) — przyjmuje codziennie, godziny 16.30—17.30. 45036-g

WROCŁAW — mieszkanie 2-pokojowe, wygody, 65 m. kw. zamienię na podobne w Kielcach, w starym budownictwie. Staszków Jadwiga — Wrocław — Reymonta 1/18. 45422-g

MIESZKANIE dwupokojowe spółdzielcze, nowe, w Lublinie, zamienię na podobne w Kielcach. Zgłoszenia: Kielce, Karczówkowska 10/236. 45384-g

POKOJ do wynajęcia. Zagórze 109, k. Kielc. 45389-g

USŁUGI matrymonialne poleca psycholog. Dyskrecja zapewniona. „JUNONA" — Busko-Zdrój, P-92. 44468-g

DOKUCZA Ci samotność? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7. Błyskawiczne prześlemy krajowe oferty. 137-p

LEKARSKA Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach informuje o przyjmowaniu pacjentów po południu w przychodniach: Końskie, Południowa 1 — chirurgia; Hubala 7 — ginekologia; Busko, Boh. Warszawy 67 — chirurgia, RTG Ostrowiec, osiedle Słoneczne 1 — analizy laboratoryjne; Starachowice, Krywki 4 — interna, okulistyka, neurologia. Skarżysko, Apteczna 7 — ginekologia, interna, pediatria, EKG, Szpitalna 1 — RTG; Sikorskiego 20 — analizy laboratoryjne. 552-k

Nie będzie wody

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach wspólnie z Dyrekcją Rozbudowy Miasta Kielc zawiadamiają, że w nocy z 2 na 3 czerwca br., między godziną 22 a 6 wystąpią niedobory wody w północnych dzielnicach miasta Kielc, spowodowane koniecznością wykonania prac inwestycyjnych na jednym z podstawowych ujęć wody. 1125-k

DYREKCJA ZAKŁADU MLECZARSKIEGO W RADOMIU

zwraca się do wszystkich konsumentów z apelem

o zwrot

do sklepów detalicznych zbędnych opakowań szklanych

tj. butelek 1, 1/2 i 1/4-litrowych.

Zakład odczuwa brak tych opakowań, co stwarza kłopoty w pełnym zaopatrzeniu konsumentów w płynne artykuły mleczarskie. 379-k

Dnia 26 maja 1976 roku, zmarł

LEON JEZIERSKI

zasłużony działacz Stronnictwa Demokratycznego, rad narodowych, poseł na Sejm PRL III kadencji.

W Zmarłym żegnamy ofiarnego działacza politycznego i społecznego oraz szlachetnego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE składa

PREZYDIUM WK ZSL W KIELCACH

1123-k

CO, GDZIE, KIEDY?

...ki czwartek — 31 maja. Imieniny: Anieli i Petroneli. Słońce wzejdzie o godz. 4.22, a zajdzie o godz. 20.46.

TEATRY:

...IELCE: IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Rozmowa z katem" A. Moczarskiego — godz. 19 — ...scena.

...DOM: POWSZECHNY — ...S. KOCHANOWSKIEGO — ...ębny.

KINA:

...IELCE: „Romantica" — ...pilota Pirxa" — pol. kol. ...g. 11.30, 15.30 i 17.30, „Wierzchowca" — fr. kol. 1. 16. g. 9.30 i 19.30.

...ódkwa" — „Wielka podróż ...i Lolka" — pol. kol. g. 9. ...zamknięty — g. 11. „Chi...ny" — USA, pan. kol. 1. 18, ...30. „Do krwi ostatniej" — ...pan. kol. 1. 13, g. 16 i 19.30. ...ódzkie" — „Chinatown" — ...A. kol. 1. 16, 17.15 i 19.30.

...lka" — „Zapis zbrodni" — ...pol. kol. g. 15 i 19.15.

...ałka" — „Sprawa Gorgonowej" — pol. kol. 1. 18, g. 15 i 19.

...ania" — „Co mi zrobisz jak ...ę złapiesz?" — pol. kol. 1. 13, ...30.

...ZDSPRZEDAŻ biletów w kinach: „Moskwa" w godz. 12—16, tel. 447-34.

...DOM: „Bałtyk" — „Wierzchowca" — franc. kol. 1. 18, g. 9.30, ...30 i 19.30. „Panowie ...o żony" — franc. pan. ...g. 13.30.

...ytajto" — „Pustynia Tatarów" — wł.-franc. kol. 1. 15, g. ...15.

...ołodnie" — „Na tropie Sokoła" — NRD, pan. kol. g. 9 i ...„Sukiennicy pirat" — ...kol. 1. 15, g. 13, 15 i 17, ...ódź straconych" — jug. kol. ...g. 19.

„Hel" — „Dzieci wśród piratów" — jap. pan. kol. g. 9 i 11. „Nie ma sprawy" — fr. kol. 1. 16, g. 13.30. „ABBA" — szwedzki, pan. kol. g. 15.30 i 17.30.

„Odeon" — „Podróż Sindbada do złotej krainy" — ang. kol. g. 15.30. „Wzgórze Zielengory" — jug. kol. 1. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Walter" — „Śmierć z komputera" — fr. kol. 1. 16, g. 16 i 18.

SKARŻYSKO: „Wolność" — „Gwiezdne wojny" — USA, pan. kol. 1. 12, g. 17.30 i 19.45. „Syrenka i książę" — bułg. kol. g. 15.15.

„Metalowiec" — „Miecz" — węg. kol. 1. 12, g. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Zadło" — USA, kol. 1. 15, g. 17.

OSTROWIEC: „Hutnik" — „Bitwa o Midway" — USA, pan. kol. 1. 12, g. 16 i 18.30.

„Prasodowalnik" — „Awanturz" — bułg. kol. 1. 15, g. 17 i 19.

STARACHOWICE: „Robotnik" — „Gwiezdne wojny" — USA, pan. kol. 1. 12, g. 17 i 19.15. „Colargol na Dzikim Zachodzie" — pol. kol. g. 15.

„Star" — „56 godzin na wagarach" — CSRS, kol. 1. 12, g. 17 i 19.15.

BUSKO: „Zdrój" — „Proszę słonia" — pol. kol. g. 17.30. „Powrót człowieka zwanego Kniem" — USA, pan. kol. 1. 15, g. 16 i 18.

GRÓJEC: „Odra" — „Sześć niedźwiedzi i klown" — CSRS, kol. g. 15. „Bitwa o Midway" — USA, pan. kol. 1. 15, g. 17 i 19.30.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Czarne i białe w kolorze" — fr. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — „New York, New York" — USA, kol. 1. 16, g. 16.30 i 18. „Niech żyją duchy" — CSRS, kol. g. 14.30.

KONSKIE: „Pegaz" — „Przez Góry Skaliste" — USA, kol. g. 15.30 „Nagonka" — jug. kol. 1. 16, g. 17.30 i 19.30.

KOZIENICE: „Znicz" — „Gwiezdne wojny" — USA, pan. kol. 1. 12, g. 17.30 i 19.45.

MIECHÓW: „Gryf" — „Sceny z życia małżeńskiego" — I i II cz. szwedzki, kol. 1. 16, g. 15.30 i 18.30.

NOWE MIASTO: „Pilica" — „Portret Shunkin" — jap. pan. kol. 1. 18, g. 18 i 20. „Dzieci wśród piratów" — jap. pan. kol. na zam. zbiorowe.

PINCZÓW: „Bajka" — „Baśń o Jasnym Sokole" — ZSRR, pan. kol. g. 15.30. „Gdy obok jest mężczyzna" — ZSRR, pan. kol. 1. 12, g. 17.30 i 19.30.

PIONKI: „Lemnik" — „Wdowieństwo Karoliny Zasieć" — jug. kol. 1. 16, g. 17 i 19.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Mężczyzna z białym gołdzikiem" — szwedzki, kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30, 19.30.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Charlie Brown i jego kompanie" — USA, kol. g. 17.30. „Przełomy Kissoura" — USA, kol. 1. 15, g. 19.30.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Królewna z długim warkoczem" — ZSRR, pan. kol. „Front za linią frontu" — I i II cz. ZSRR, pan. kol. 1. 12

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Król Maciuś I" — pol. kol. g. 16 i 18.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Pogrzeb świerszcza" — pol. kol. 1. 12.

SŁUŻBA ZDROWIA

KIELCE: SZPITALE: Oddziały — Wewnętrzny — w osiedlu Czarnów. Chirurgiczny — przy ul. Kościuszki. Ginekologiczno-Położniczy — przy ul. Prostej.

Poradnia dyżurna: Dla dzieci i dorosłych — ulica Zelazna 38, w godz. 18—22 w niedziele, w godz. 8—12. Stomatologiczna ul. Żelazna 38, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek.

Dyżurne apteki — dyżur nocny pełnią Apteka nr 29-001 przy ul. Buskiej 37/39, Apteka nr 29-008 przy ul. Sienkiewicza 15.

RADOM: Punkt informacyjny służby zdrowia ul. Struga 36. Informacja o usługach 367-85.

Dyżurne apteki — dyżury nocne i świąteczne pełnią. Apteka nr 67-011, ul. Traugutta 40. Apteka nr 67-015 pl. Konstytucji 8.

SKARŻYSKO: Apteka nr 29-048 Apteczna nr 7. OSTROWIEC: Apteka nr 28-071 ul. Starokrzynowska nr 1/7. STARACHOWICE: Apteka nr 29-078 ul. Staszica 1.

MUZEA:

KIELCE: Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — galeria malarstwa wnętrza — zabytkowe XVII—XVIII wieku — czynne w godz. 9—16 sobota 10—16, niedziela 10—17.

Plac Partyzantów — wystawy stałe: przyrodnicza, etnograficzna i historyczna. Wystawy czasowe: Malarstwo Polski Ludowej — „Tendencje i kierunki" — czynne w godz. 10—16, wtorki 15—20, niedziela 10—17.

Muzeum Lat Szkolnych 8. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15 środa 12—18

OBLĘGOREK. Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—16.

POSTOJE TAKSÓWEK

KIELCE: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Stowackiego — 472-70 Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11, Bagatelki — ul. Armii Czerwonej — 459-88, ul. Piekoszowska — 515-11, ul. Domaszowska nr 21. RADOM: ul Grodzka — 528-52 pl. Konstytucji — 528-53, Dworzec PKP — 268-88, ul. Żwirki i Wigury — 418-10 SKARŻYSKO: Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 22-44. STARACHOWICE: 210 i 389.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pogotowie wod.-kan.	— 994
Pomoc drogowa	— 981

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

6.11 Noc z melodią i piosenką 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze 6.00 Sygnały dnia 6.05 Cztery pory roku 11.35 Niezapomniane strunie 12.25 Mozaika polskich melodii 13.45 Rolniczy kwadrans 13.01 Muzyczny seans filmowy 13.46 Kabarek melomana 14.20 Studio Relaks 15.05 Korespondencja z zagranicy 16.00 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier 18.35 Koncert życzeń 19.15 Gwiazdy naszych estrad 20.05 Reportaż na zamówienie 20.25 Znaszli ten głos? 21.05 Kronika sportowa 21.15 Przeboje z Interstudia 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu radio kierowców 22.23 Kawałek zabytkowej XVII—XVIII wieku — czynne w godz. 9—16 sobota 10—16, niedziela 10—17.

PROGRAM II

4.35 Poradnik domowy 5.36 Obserwacje i propozycje 6.15 Melodie przyjaciół 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 7.05 30 sekund dla trąbki 7.15 Przeboje bez słów 7.35 Koncert poranny 8.00 Pod batutą H. von Karajana 8.35 Dialogi i zbliżenia 9.30 Problemy kultury fizycznej 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 Kronika kulturalna 10.30 D. Ellington w roli głównej 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Nowe nagrania radiowe 11.35 Radiowa Poradnia Rodzinna 11.40 Muzyka spod strzechy 12.35 Haydn: 100 Symfonia G-dur 12.55 30 sekund dla gitary 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześniej 14.35 Muzyka Mozarta 15.30 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 16.00 Piosenki A. Wareckiej 16.40 „Puszcza" - fragm. pow. 17.00 Impresje jazzowe 17.30 „Na górnym Czerniakowie" — fragm. książki 17.40 „Zawód dyrektora" — rep. lit. 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne 18.20 Plebiscyt Studia Gama 19.00 Koncert wieczorny 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy 20.00 Studio Relaks 20.30 Muzka Polonica Nova 21.40 Spiewają „King's Singers" 22.05 Książki, które na was czekają 23.10 Muzyka wieczorna 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Muzyka na dobranoc

PROGRAM III

6.00 Między nami a dniem 8.05 Za kierownicą 8.40 Co kto lubi 9.10 Ten stary, dobry swing 9.30 Nasz rok 79 9.45 Dawne tańce i melodie 10.35 Kierunek płyt wytwórni „Melodia" 11.00 Codzienne powieść w wydaniu dźwiękowym 11.30 W stylu L. Hamptona 12.05 W tonacji Trójki 12.15 Pocztówka z rozrywki 13.00 „Lady nieuniknione" — odc. pow. 14.00 Mistrzowie Estrady 15.05 Bossa nova z estrady 15.40 Duety jednego nagrania 16.00 Każde słowo jest muzyką 16.20 Muzykobranie 17.05 Muzyczna poczta UKF 18.20 Polityka dla wszystkich 19.00 Kąty widzenia 19.35 Opera tygodnia 20.00 Mini-mix 20.40 Na szlaku dzisiaj 21.00 Reminiscencje muzyczne 22.05 Gwiazda niedzielnego wieczoru 22.15 Blues wczoraj i dziś 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

16.35 Język niemiecki 16.40 Progr. Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego 18.25 Poezja i wzory 18.45 Sekrety listów: Adolf Dygasiński 19.00 Polscy specjaliści za granicą 19.15 Język rosyjski 19.30 Opera Haydn: „Alcesa in Egiustlis nelson-messe (w 170 rocznicę śmierci kompozytora) 20.15 J. Cage i jego preparowany fortepian 20.55 G. Mahler: IV Symfonia G-dur 21.55 Francois Couperin: Koncert królewski nr 4 c-moll 22.15 Śladami naszych dokonań: „Złote Zagłębie" 22.35 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących 23.50 Paderewski: Menuet G-dur nr 1 z cyklu „Humoreski koncertowe" op. 14.

PROGRAM LOKALNY

8.45 Aktualności dnia 18.40 Koncert życzeń 17.15 „Reportaż" — rep. M. Smożewskiej 17.40 Ciekawostki z Kraju Rad 17.50 „Ludzie ze społecznym mandatem" — aud. M. Bednarskiej.

Uwaga: 13.45—14.45,— ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny UKF 70,49 MHz.

PROGRAM I

6.00 — TTR — Fizyka sem. 2
6.30 — TTR — Biologia, sem. 2
11.05 — Dla szkół: Język polski, kl. VII—VIII
12.55 — Dla szkół: Język polski, kl. I—III (kolor)
13.30 — TTR — Język polski, sem. 4
14.00 — TTR — Fizyka — utrwalenie wiadomości cz. 2
18.25 — Dobranoc dla najmłodszych
18.30 — Dla młodych widzów — „Chcesz być piętnastolatkiem"
18.00 — „Obiektyw"
16.20 — Dziennik (kolor)
16.30 — Czwartek TDC — „Zadane do domu" oraz film z serii „Pippi Langstrumpf" (kolor)
17.30 — Dzień dobry, w kręgu rodziny
17.35 — „Skarbiec" — tygodnik historyczny (kolor)
18.00 — „Obiektyw" — rep. wojskowy (kolor)
18.30 — Rodziny rolnikom (kolor)
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych fab. prod. angielskiej (kolor)
19.10 — „Siódemka"
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 — „Banaczek" — „Trudna droga do miliona" — film fab. prod. USA (kolor)
21.30 — Program publicystyczny (kolor)
21.50 — „Pegaz" (kolor)
22.35 — Dziennik (kolor)
22.45 — Studio Sport — potyczki ze sportem (kolor)

PROGRAM II

16.55 — Program dnia
17.00 — „Don i my" (kolor)
17.15 — Przewodnik kinomona — „Klaps" (kolor)
17.40 — „Dziecko w osiedlu" — film dok. (kolor)
18.10 — Studio Sport — stadiony świata (kolor)
19.10 — Program lokalny
19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)
20.15 — NURT — Nauki polityczne
20.45 — NURT — Nauki polityczne
21.45 — 24 godziny (kolor)
21.55 — Teatr telewizji — Bysard Prejek, Włodzimierz Kowalski — „Sprawa polska 1944" — cz. I (kolor)

Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-952 Kielce. TELEFONY: centrala 468-31, 468-32, redaktor naczelny 434-60, sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-55, redakcja nocna 502-45 i 501-22.
WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-952 Kielce. TELEFONY: centrala 468-31, 468-32. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-954 Kielce, telefon 468-50 oraz inne oddział w Radomiu ul. Reja 20-000 ul. Żeromskiego 58, TELEFONY: 527-22 i 280-54.
Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę na kraj przyjmuje oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch", oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Zakłady pracy, instytucje i organizacje zamawiają prenumeratę w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch", a w miejscowościach w których nie ma oddziałów — RSW w urzędach pocztowych. Prenumeratorzy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyła się granicę przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1321-71. Cena prenumeraty: miesięczna 24 zł, kwartalna 72 zł, półroczna 144 zł, roczna 312 zł. DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-125 Kielce
Telefon: 516-51, 516-52, 516-53. Numer indeksu 35940

Słowo Ludu

Zbyt małe wykorzystanie koslarek
Sianokosy jeszcze nie nabrały tempa

MIMO idealnej do zbioru traw pogody sianokosy w woj. kieleckim i radomskim nie nabrały jeszcze większego rozmachu. Na Kielecczyźnie, według szacunków Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego, skoszono trawy z ok. 3,5 tysiąca ha łąk (tj. ok. 5 proc. areału). Dobrze zorganizowano zielone żniwa w gminach: **Małogoszcz, Chęciny, Włoszczowa i Wodzisław.** Jak dotąd nie wykorzystuje się w pełni sprzętu z SKR. W minimalnym stopniu wykorzystywane są również kosiarki należące do rolników indywidualnych.

Władze wojewódzkie zalecają powołanym w gminach sztabom do spraw sianokosów opracowanie harmonogramów w celu pełnego wykorzystania całego sprzętu kośnego, szybkiego zorganizowania sianokosów na dużych zmeliorowanych kompleksach, a w przypadku nadejścia gorszej pogody — podjęcia niezbędnych przygotowań do sporządzania sianokiszonek.

Ustalono także decyzją Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu UW w Kielcach, że **każdy rolnik, który do 3 czerwca ukończy koszenie traw otrzyma bezpłatnie 2 q soli potasowej za każdy hektar skoszonej łąki na zasilanie drugiego zbioru.**

Lepiej przebiegają sianokosy w gospodarstwach uspołecznionych. W kieleckich RSP trawy pokoszono na blisko 40 proc. areału łąk, a najbardziej zaawansowani w tych pracach są spółdzielcy z **Nieznanowic, Morawicy i Szczecna.**

W gospodarstwach państwowych skoszono ok. 35 proc. traw łąkowych. PGR w **Budziszowicach i Nagorzanach** zakończyły koszenie łąk; PGR **Zagaje, Sędziszów i Drożejowice** pokosiły około połowy łąk.

W woj. radomskim najlepiej zaawansowany jest zbiór traw w PGR **Policzna**, gdzie połowę areału już skoszono, a następnie w PGR **Stara Wieś** (35 proc. zbiorów). Gospodarstwa indywidualne w woj. radomskim pokosiły blisko 15 proc. łąk, przy czym najlepszymi rezultatami mogą się pochwalić gminy: **Wieniawa, Orońsko, Kozienice, Gniewoszów, Grabów.** Zorganizowano już koszenie na największych obiektach zmeliorowanych m.in. na kompleksach **Dobrut i Oleśnica. Wojewoda radomski zalecił w przesłanym do gmin teleksie jak najszybsze zorganizowanie sianokosów i pełne wykorzystanie sprzętu mechanicznego.**

W obu województwach przyspieszenie sianokosów w najbliższych dniach jest najpilniejszym zadaniem rolnictwa. Czekanie na wątpliwe przyrosty siana, przy pewnym pogorszeniu jego jakości przyniesie tylko straty w paszach. **(mr)**

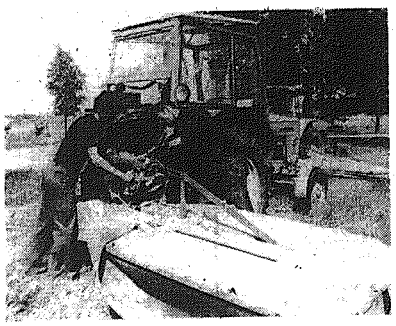

Dwie kosiarki skierowała SKR ze Strawczyna do zbioru traw na łące Stanisława Zapały z Chełmiec posiadającego w swoim 11-hektarowym gospodarstwie 2 ha łąki.

Na zdjęciu: traktorzyści Tadeusz Wieczorek i Stanisław Smolarczyk przygotowują sprzęt do pracy. Fot. Al. Piekarski

Matury na czwórkę

W większości szkół średnich zakończyły się egzaminy dojrzałości. Jak oceniają przebieg matur dyrektorzy liceów i techników?

IRENA WOŁOWSKA, Liceum Medyczne w Kielcach: — Tegoroczni abiturienci dobrze przygotowali się do egzaminu dojrzałości. Poziom był wyższy niż w ubiegłym roku, zwłaszcza na egzaminie z przygotowania zawodowego. Siedmiogodzinny samodzielny dyżur w szpitalu uczennice zaliczyły z oceanm: dobrymi i bardzo dobrymi. Spośród 106 maturzystek (wszystkie dziewczęta przystąpiły do egzaminu dojrzałości), 100 otrzymało świadectwa dojrzałości. Dwie uczennice nie zdały poprawek z matematyki, a czterem nie powiodło się na egzaminie ustnym.

CZESŁAW ŁAGOWSKI z-ca dyrektora Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach: — Do matury przystąpiło 57 dziewcząt i chłopców. 17 osób zadowoliło się dyplomem ukończenia szkoły. Najwięcej kłopotów przysporzył maturzystom egzamin z języka polskiego. Po pisemnym etapie aż 16 uczniów zdawało poprawki. Wszyscy, którzy zdecydowali się na maturę, otrzymali świadectwa dojrzałości. Bardzo wysoki był poziom prac dyplomowych. Wyróżniliśmy 23 prace w czterech kategoriach: rzeźba, tkactwo, malarstwo i ceramika.

MARIA RUDECKA, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Radomiu: — W klasach: humanistycznej i ogólnej mieliśmy 50 uczniów, 46 osób postanowiło składać egzamin dojrzałości i wszystkim się to udało. Uczniowie lepiej zdawali język polski niż matematykę. Z języka polskiego było wprawdzie 5 ocen niedostatecznych, ale za to 3 piątki. Z matematyki natomiast nie postawiliśmy ani jednej oceny bardzo dobrej. Sporo piątek było na egzaminie ustnym — aż 31. Dużą niespodzianką dla egzaminatorów była praca maturalna jednego z uczniów, który jako przedmiot dodatkowy wybrał... zajęcia praktyczno-techniczne. Zdał go oczywiście z wynikiem bardzo dobrym, przedstawiając komisji własnoręcznie skonstruowany motocykl z silnikiem... starej syreny. Komisja oceniła, że nasi tegoroczni maturzyści byli dużo lepiej przygotowani niż ubiegłoroczni.

STANISŁAW SUCHECKI, Technikum Przemysłu Skórzanego imienia Jana Kilińskiego w Radomiu: — Do matury wystartowało 160 uczniów. Egzaminy zdały 142 osoby. Wszyscy maturzyści wykazali się dobrym przygotowaniem zawodowym. Większość prac dyplomowych otrzymała noty dobre i bardzo dobre. Więcej kłopotów przysporzyły zdającym przedmioty teoretyczne. Po pisemnym etapie 38 dziewcząt i chłopców zdawało poprawki z języka polskiego. Z matematyki nie było ocen niedostatecznych, z przedmiotów wybranych — również.

A więc, jak wynika z wypowiedzi dyrektorów, większość tegorocznych maturzystów pomyślnie zakończyła egzamin dojrzałości. Cieszy zwłaszcza fakt dobrego przygotowania zawodowego (prace dyplomowe na czwórki i piątki) uczniów techników i liceów zawodowych. Spora grupa absolwentów tych szkół podejmie już za kilka tygodni pracę zawodową.

(elza)

Ciężarówka przyszłości

W Zakładzie Doświadczalnym FSC trwają prace nad następną generacją starachowickich ciężarówek. Zbudowano prototypy. Samochody z rodziny „star-300" mają posiadać ładowność siedem ton i silnik wysokoprężny o zwiększonej mocy. Konstruktorzy zapewniają, że zużycie paliwa wzrośnie minimalnie. Podobnie jak wozy sześciotonowe — reprezentować będą pod tym względem poziom światowy. Inaczej być nie może. Nowoczesne środki transportowe muszą być tanie w eksploatacji. **(mk)**

Perspektywy oszczędności paliw i energii

Nowe możliwości zmniejszania zużycia energii elektrycznej i paliw w przemyśle cementowym, zapewni upłynniacz, który zaczęły wytwarzać Zakłady Chemiczne „Rokita" w Brzegu Dolnym. Dodany do zaprawy cementowej powoduje mniejsze zużycie wody, a tym samym przyspiesza proces suszenia elementów budowlanych z betonu, jakie wytwarzają fabryki domów. Na szczególne własności tego upłynniacza zwrócili uwagę naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, dochodząc do wniosku, iż może on przynosić korzyści także w produkcji klinkieru, z którego wyrabia się cement. Próby przeprowadzone w laboratoriach AGH wykazały, że przy dodaniu do suchej masy 0,4 proc. upłynniacza, zawartość wody w szlamie zmniejsza się od 4 do 5 procent. Tego rodzaju efekt w skali całego przemysłu oznacza ogromne korzyści zarówno w zakresie oszczędności paliw, jak i skracania czasu wypału klinkieru.

(PAP)

Nowe ceny warzyw i owoców

Wojewódzkie Spółdzielnie Ogrodniczo-Pszczelarskie w Kielcach i Radomiu ustaliły następujący cennik na produkty ogrodnicze, obowiązujący od 31 maja br. (ceny podajemy w zł za 1 kg):

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE

Ziemniaki kg 3,50 (ceny obowiązują w jednostkach uspołecznionych); buraki kg 6 zł — 1 wyb; cebula I wyb. 15 zł, II wyb. 9 zł; kapusta biała I wyb. 6 zł, II wyb. 2,70; marchew I wyb. 7 zł, II wyb. 4,20; pietruszka 13,50; włoszczyzna: 300 g pęczek — 6,50; koperek 25 g pęczek — 6 zł; pietruszka natka: 25 g pęczek — 5 zł; szczypiorek cięty 50 g pęczek — 4 zł; rzodkiewka 15 szt. pęczek — 4,50 zł; cebula ze szczyp. 100 g pęczek — 6 zł; sałata 201—250 g szt. — 6 zł; sałata powyż. 250 g szt. 7 zł; ogórki szklarniowe I wyb. 50 zł, II wyb. 30 zł (cena obowiązuje od 1.VI.); pomidory szklarniowe I wyb. kg 60 zł, II wyb. 45 zł; rabarbar 8 zł; szpinak 10 zł; szczaw 15 zł; botwina 50 g pęczek 5 zł; kapusta kwaszona 8 zł; ogórki kwaszone 30 zł.

Jabłka I gr. cen. ekstra 10,50, I wyb. 14,50 II wyb., 8,50; jabłka II gr. cen. ekstra 15 zł, I wyb. 11,50, II wyb. 6,50; jabłka III gr. cen. I wyb. 8,50, II wyb. 5 zł.

WOJEWÓDZTWO RADOMSKIE

Buraki 6,50, cebula I wyb. 15, II wyb. 9 zł; kapusta biała I wyb. 7 zł, II wyb. 5,50; marchew I wyb. 7 zł, II wyb. 4 zł; pietruszka 16 zł, cebula ze szczyp. 100 g pęczek 5 zł; cebula ze szczyp. 250 g pęczek 9 zł, botwina 50 g pęczek 4 zł; koperek 25 g pęczek 8 zł; natka selera 50 g pęcz. 5 zł; szczaw 8 zł; szczypiorek 50 g pęcz. 4 zł; szpinak liściasty 9 zł; ziemniaki 3,50; jabłka gr. I wyb. 12 zł; II wyb. 8 zł; jabłka gr. II, I wyb. 9 zł, II wyb. 7 zł; jabłka gr. III, I wyb. 7,50 zł, II wyb. 5 zł; kapusta kwaszona 8 zł; ogórki kwaszone I wyb. 30 zł, II wyb. 21; ogórki „węże" (import) 45 zł, pomidory (import) 60 zł.

sport — sport — sport — sport

EXPRESS LOTEK

19, 25, 29, 38, 39

MAŁY LOTEK

I. 6, 7, 13, 22, 28
II. 2, 10, 12, 14, 23
końc. band. 5523

Na boiskach ekstraklasy
Ruch coraz bliżej mistrzowskiego tytułu

Do końca rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy zostały jeszcze dwie kolejki. Nie ma jednak nadal najważniejszych rozstrzygnięć. Wprawdzie chorzowski Ruch po zwycięstwie w Mielcu zwiększył swoje szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego, ale przewaga nad drugim w tabeli Widzewem ciągle jest taka sama i wynosi tylko dwa punkty. Trzecia w tabeli mielecka Stal straciła do lidera już 6 pkt., podobnie jak następne Szombierki.

Trwa zacięta walka o utrzymanie się w ekstraklasie. Bytomska Polonia dzięki zwycięstwu w Warszawie przedłużyła swoje szanse na pozostanie wśród najlepszych. Straciła je natomiast Gwardia, której już nic nie uratuje przed degradacją. Było to jedyne decydujące rozstrzygnięcie tej kolejki.

● **Szombierki Bytom — Pogoń Szczecin 3:0 (0:0)**
Bramki: Byś w 53 min., Ogaza w 71 i 79 min.

● **Odra Opole — Arka Gdynia 2:3 (1:0).**
Bramki dla gospodarzy zdobyli: Bocek w 45 min. i Morcinek w 49 min., a dla gości — Koryat w 47 i 61 min. oraz Kurzepa w 84 min.

● **Gwardia Warszawa — Polonia Bytom 0:2 (0:1).**
Janduda w 26 i 61 min.

● **Widzew Łódź — Legia Warszawa 1:0 (1:0).**
Boniek w 46 min.

● **Stal Mielec — Ruch Chorzów 1:2 (0:2).**
Bramkę dla Stali strzelił Ma... tło głową w 85 min., a... gości — Małnowicz w 9 min. Mikulski głową w 23 min.

● **GKS Katowice — ŁKS Łódź 1:0 (0:0).**
Bramkę zdobył Piata w ... minucie.

● **Śląsk Wrocław — Lech Poznań 3:0 (1:0).**
Pawłowski 25, Olesiak w ... Majewski w 89 min.

● **Wisła Kraków — Zagłębie Sosnowiec 2:1 (1:0).**
Bramki: dla gospodarzy ... bel w 43 i Kmiecik w 71 ... a dla gości — Dworczyk ... min.

1. Ruch	28	39	...
2. Widzew	28	37	...
3. Stal	28	33	...
4. Szombierki	28	33	...
5. Legia	28	32	...
6. Odra	28	30	...
7. Katowice	28	28	...
8. Arka	28	27	...
9. Śląsk	28	27	...
10. Lech	28	27	...
11. ŁKS	28	26	...
12. Zagłębie	28	26	...
13. Wisła	28	24	...
14. Pogoń	28	21	...
15. Polonia	28	21	...
16. Gwardia	28	17	...

Maratończycy okręgu startowali w Dębnie

DĘBNO. W międzynarodowym biegu maratońskim o mistrzostwo Polski startowali również reprezentanci obu naszych województw. Dobre wyniki uzyskali reprezentanci Budowlanych Kielce. Na 14 miejscu w ogólnej klasyfikacji, a na 9 pozycji wśród zawodników polskich uplasował się **Wąsowski** mając czas 2.25.01, na 33 miejscu (22 w rywalizacji krajowej) był **Kasperek** w czasie 2.35.20. **Jankowski** z Radomiaka miał czas 2.40.45 i zajął 45 miejsce (34 w klasyfikacji krajowej).

Prowadzona była również punktacja klubowa, w której **Budowlani** znaleźli się na wysokim 6 miejscu.

Nasz konkurs „MOSKWA-80"
Dziś i jutro eliminacje strefowe

Przypominamy, że dziś i jutro odbywać się będą eliminacje strefowe naszego wielkiego konkursu dla młodzieży szkolnej „Moskwa 80".

● **Dziś (31 bm.) w Kielcach** w hali sportowej przy ul. Waligóry o godz. 10 spotkają się reprezentanci szkół z Kielc oraz **Zagnańska i Łagowa.**

● **Jutro** (1 czerwca) **w Starachowicach** w II LO przy ul. Szkolnej 1, o godz. 14 mają się stawić reprezentanci szkół **ze Starachowic, Ostrowca, Skarżyska, Końskich i Rudek.**

● Także jutro w Jędrzejowie w LO przy ul. 14 Stycznia 37, również o godz. 14, początek eliminacji z udziałem reprezentantów szkół z **Jędrzejowa, Buska, Włoszczowy, Wiślicy, Sędziejowic, Odonowa, Cudynowic, Wodzisławia, Charsznicy i Pacanowa.**

W eliminacjach strefowych (najbliżej położonych) mogą również wziąć udział przedstawiciele szkół, które nie nadesłały jeszcze zgłoszeń ze swych imprez. Ci jednak powinni mieć ze sobą odpowiednie pisemko ze szkoły.

● **LONDYN. W środę** rozegrano trzeci etap międzynarodowego kolarskiego wyścigu **Dookoła W. Brytanii**, który prowadził z Merthyr Tydfil do Great Malvern (155 km). Pierwsze miejsce zajął lider wyścigu, radziecki kolarz Jurij Kaczanin — 3:28.07. Tuż za nim finiszował reprezentant Polski Zbigniew Szczepkowski, wyprzedzając Jurija Zachorowa (ZSRR) i Michaela Marcussena (Dania). Wszyscy uzyskali ten sam czas. W zwycięzca, Zespołowe trzeci etap wygrała Polska — 10:25,01 przed ZSRR, Danią, Hiszpanią, CSRS i Szwecją — wszystkie zespoły w czasie ze stratą 20 sek.

Po trzech etapach lider Kaczinin ma łączny czas 10:28.02 i wyprzedza Duńczyka Jana Heeghsa o 14 sek. oraz Janusza Pożaka Polski o 16 sekund.

Jutro w Radomiu zapłonie znicz X Centralnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej

Dziś przybywają do Radomia młodzi szkolni sportowcy ze wszystkich 49 województw, by przez kilka następnych dni walczyć tutaj (a także w Kozienicach i Iłży) o laury X Centralnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Będzie to piękna, atrakcyjna i niezwykle ciekawa rewia najmłodszych naszych sportowców, uczennic i uczniów szkół podstawowych. Wśród nich upatrywać będziemy naszych reprezentantów na igrzyska olimpijskie za osiem czy dwanaście lat.

Równocześnie rozgrywane będą imprezy II Radomskiej Olimpiady Młodzieży w grach zespołowych, tenisie i żeglarstwie.

Poniżej ramowy program X CIMS:

1 CZERWCA

Uroczyste otwarcie X Centralnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

— **w Radomiu**, stadion Radomiaka, godz. 17,
— **w Iłży**, godz. 10,
— **w Kozieniecach**, godz. 15.

Ponadto w Iłży od godz. 11 do 19 gry eliminacyjne w tenisie stołowym.

Także w dniu 1 czerwca, w godzinach 9.30—14 rozgrywane będą spotkania eliminacyjne w grach zespołowych: **siatkówka dziewcząt** w sali II LO przy ul. Kusocińskiego, **siatkówka chłopców** w hali „Zrembu" przy ul. Wernera, **koszykówka dziewcząt** na boisku ZS Skórz. przy ul. Śniadeckich, **koszykówka chłopców** na boisku IV LO, ul. Mariacka i w SP nr 32 ul. Jarzyńskiego, **piłka ręczna dziewcząt** na boisku Zesp. Szkół Przem. Skórz., **piłka ręczna chłopców** na boisku Zesp. Szkół Elektronicznych, ul. Sadkowska, **piłka nożna** na stadionach Broni i Radomiaka.

2 CZERWCA

W sobotę dalszy ciąg gier eliminacyjnych na tych samych boiskach w godzinach 9.30—14 i 15—20 (w niektórych miejscach w godz. 10—19).

W Kozienicach wieloboje lekkoatletyczne w godz. 10—13 i 16—19. W Iłży natomiast gry podwójne i pojedyncze w godz. 9—19.

3 CZERWCA

Niedziela będzie stała pod znakiem spotkań finałowych na wymienionych już boiskach Radomia. Finały odbywać się będą w godz. 10—16 (lub 9.30—11.45).

W Kozienicach dalszy ciąg wielobojowych zawodów lekkoatletycznych w godz. 10—13 oraz 16—18, w Iłży gry mieszane i drużynowe w tenisie stołowym w godz. 9—13 i 14—18.

4 CZERWCA

Ostatnie mecze finałowe w grach zespołowych, oczywiście na tych samych obiektach w godz. 14.30—19.30 (lub też 16—19) w Kozienicach dokończenie wielobojów lekkoatletycznych w godz. 10—13 i 16—19, w Iłży dokończenie rozgrywek drużynowych w godz. 9—16.

5 CZERWCA

We wtorek pożegnalny dzień igrzysk. O godz. 11 **„Bieg ku słońcu"** czyli wielka, manifestacyjna impreza biegowa dla wszystkich uczestników igrzysk, osób towarzyszących, organizatorów, sędziów, działaczy i dziennikarzy, natomiast o godz. 13 **uroczyste zamknięcie igrzysk.**

Z piłkarskich stadionów

● Drużyna **KSZO Ostrowiec** podejmowała piłkarzy **Grot-Skarżyska** w półfinałowym meczu Pucharu Polski. Do finału rozgrywek okręgowych awansowała drużyna ze Skarżyska która zwyciężyła gospodarzy rzutami karnymi. W normalnym czasie oraz po dogrywce wynik brzmiał 0:0. W strzelaniu „jedenastek" lepsi byli ostrowiecanie, wygrywając 5:3.

Drugim finalistą został **Korony Kielce**, który pokonał w Jędrzejowie **Piaskownicę** 3:2 (1:1).

● W zaległym meczu klasy klasy wojewódzkiej **Ekstraklasy II Kielce** pokonali **Grot-II Skarżysko** 6:0 (2:0). Bramki zdobyli: Rosół — 2 oraz Wiśniewiec, Nowak i Solnica 1. Jedna bramka padła ze strzału samobójczego.

● W radomskiej klasie wojewódzkiej **Zwolenniczka Proch Pionki** był wynik (1:0), natomiast spotkanie **Unia Iłża — Pilica Warka** doszło do skutku, gdyż przyjechali goście.

PIŁKA NOŻNA

II LIGA: już w sobotę piłkarze **Staru Starachowice** spotkają się z **Urusem Warszawa** o godz. 16. W niedzielę **Błękitni Kielce** podejmują **Wisłokę Dębica.** Mecz rozpocznie się o godz. 18. **Radomiak** wyjeżdża do **Polonii Warszawa.**

III LIGA: na naszym terenie odbędą się trzy spotkania, wszystkie w niedzielę. O godz. 17 rozpoczną się spotkania: **KSZO Ostrowiec — Pogoń Staszów, Czarni Radom — Korona Kielce, Orzeł Wierzbica — Naprzód Jędrzejów.**

KLASA WOJEWÓDZKA KIELCE: wszystkie mecze odbędą się w niedzielę. O godz. 11 grają **Błękitni II Kielce z Hetmanem Włoszczowa, a godz. 16: Partyzant Radoszyce — Star II Starachowice i Sparta Kazimierza Wielka — Nida Pińczów,** a o godz. 17: **Neptun Końskie — Ruch Skarżysko, Pogoń Miechów — Victoria Skalbmierz, Granat II Skarżysko — Gród Wiślica, Orlicz Suchedniów — RKS Stąporków.**

KLASA WOJEWÓDZKA RADOM: wszystkie mecze w niedzielę o godz. 17: **Zwoleniaczka — Pilica Białobrzegi, Proch Pionki — Pilica Warka, Radomiak II — Szydłowianka, MZKS Kozienice — Powiślanka Lipsko, Gerlach Drzewica — Polonia Iłża, Start Radom — Mazowsze Grójec, Oskar Przysucha — Broń II Radom.**

KLASA A — KIELCE: w grupie I o godz. 16: **LZS Świt Działoszyce** podejmuje **LZS Skroniów,** a o godz. 17: **Partyzant Wodzisław — Korona II Kielce, Górnik Miedzianka — Piast Chęciny, Piaskowianka — KSM Kielce Naprzód II Jędrzejów — Zenit Chmielnik, Bucovia — Unia Sędziszów. Wszystkie mecze w niedzielę.**

W grupie drugiej w niedzielę o godzinie 14 **Polonia Starachowice** spotka się z **Neptunem II Końskie,** a o godz. 17 pozostałe mecze: **Spartakus Daleszyce — Białe Zagłębie, Metalchem Rudki — Skała Tumlin Orlęta Dąbrowa — KSZO II Ostrowiec, Stal Kunów — Czarni Parszów.**

KLASA A — RADOM: w grupie I o godz. 11 w niedzielę **Polonia II Iłża** podejmuje **LZS Marianowice,** a **Czarni II Radom** zmierzą się z **Parzniczanką** godz. 13 **Jodła Jedlnia** spotka się z **LZS Ciepielów,** o godz. 14: **Skaryszewianka — Sparta Suliłów,** o godz. 15: **Parsęcka — Wisła Solec.**

W grupie II o godz. 11 **Broń II Warka** podejmuje **MZKS Kozienice,** o godz. 12 **Gerlach Drzewica** spotka się z **Sokołem Przytyk,** o godz. 14 **Drwalew** podejmuje **Orła Wierzbica,** a o godz. 15: **Odrzywół — Orzeł Gielniów, LZS Odrzywołek — LZS Mlasto. Wszystkie mecze w niedzielę.**

LEKKA ATLETYKA

W sobotę i w niedzielę na stadionie międzyszkolnym **Kielcach** odbędzie się wojewódzka Spartakiada Młodzieży Szkolnej. Początek, w sobotę godz. 16, zaś w niedzielę godz. 10.

◆ 12 ha pod szklem
◆ Dokumentacja z ZSRR
◆ Mieszkania i hotel dla załogi

Kombinat ogrodniczy koło Ostrowca

Pięć kilometrów od Ostrowca, we wsi Sudół, w gminie Bodzechów, realizowana jest jedna z największych rolniczych inwestycji Kieleczczyzny. W czerwcu ub. roku Pińczowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego przystąpiło do budowy szklarni. Jej inwestorem jest Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Kielcach.

Szklarnia liczyć będzie 12 ha (a więc tyle co piekoszowska), a koszt jej budowy, trwającej ponad 3 lata, wyniesie 750 mln złotych. Dokumentacja techniczna oraz konstrukcje stalowe dostarczył Związek Radziecki.

O lokalizacji inwestycji w pobliżu Ostrowca zadecydowało przede wszystkim źródło ciepła. Parę dostarczy 5-kilometrową magistralą Zakład Metalurgiczny Huty im. M. Nowotki.

Inwestycję podzielono na dwa zadania. Pierwszy etap przewiduje wybudowanie w ciągu 19 miesięcy szklarni o powierzchni 6 ha, magistrali cieplowniczej, a także małego osiedla mieszkaniowego (80 mieszkań), hotelu na 100 miejsc oraz stołówki. Na 6 ha ziemi pod szkłem produkować się będzie rocznie 358 ton pomidorów, 360 ton ogórków, sałatę oraz 1,5 mln kwiatów. Po drugim etapie produkcja gospodarstwa zostanie podwojona. Odbiorcą warzyw i kwiatów będzie głównie rozwijający się Ostrowiec, a także Starachowice i Skarżysko.

Jak przebiega realizacja tej inwestycji? Do października ub. roku przygotowano plac budowy, wybudowano drogę dojazdową, składowisko na konstrukcje, wzniesiono hotel i stołówkę, budynek socjalno-administracyjny dla wykonawcy, odwiercono studnie, itp.

— W październiku ub. roku wykonawstwo szklarni przejęło Ministerstwo Budownictwa i PMB — powiedział specjalista ds. szklarni w ZPGR **Marian Doropowicz.** — Na generalnego wykonawcę wyznaczono Tarnobrzeskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Dotychczas jednak robót nie wznowiono. Budowa opóźniona jest o ponad pół roku.

Zgodnie z planem, produkcja warzyw i kwiatów powinna się rozpocząć w I kwartale przyszłego roku. Nie ulega wątpliwości, że ta ważna inwestycja dla rolnictwa regionu kieleckiego powinna być jak najszybciej wznowiona przez TPBP. Od kilku miesięcy niszczeją na placu budowy drogie stalowe konstrukcje z importu, których nagromadzono już 60 proc. Nadchodzą nowe dostawy...

Dla zapewnienia kombinatowi szklarniowemu naturalnych nawozów przewiduje się w najbliższych latach budowę budynków hodowlanych młodego bydła Gospodarzem obu obiektów: szklarni i jałowników będzie PGR w Bodzechowie. Przejmie ono w posiadanie 400 ha ziemi wraz z nowoczesnymi nowymi obiektami.

KRYSTYNA DOMAGAŁA

„Rak" wysokiego podnoszenia

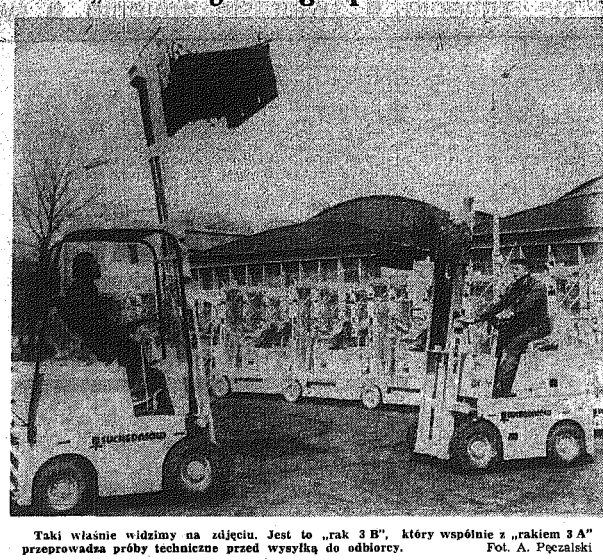

Taki właśnie widzimy na zdjęciu. Jest to „rak 3 B", który wspólnie z „rakiem 3 A" przeprowadza próby techniczne przed wysyłką do odbiorcy. Fot. A. Pęczalski

Nasze rozmowy

Wiejski architekt

Od utworzenia gmin zatrudnieni są w urzędach szczebla podstawowego instruktorzy do spraw budownictwa. W gminie **Bliźnica** w woj. radomskim funkcję tę od początku pełni absolwentka radomskiego Technikum Budowlanego, **Zofia Dyl.**

— Co należy do obowiązków instruktora?

— Wszystkie sprawy związane z zagospodarowaniem przestrzennym gminy, z architekturą wsi, czyli wydawanie pozwoleń na budowy, remonty i rozbiórki, nadzorowanie wykonawstwa, a także pomoc naczelnikowi gminy przy rozdziale materiałów budowlanych.

— Co się dzieje jeżeli rolnik buduje bez zezwolenia, bądź sam odstępuje od projektu?

— Były takie trzy przypadki w ubiegłym roku. W każdym z nich użytkownicy ponieśli dodatkowe koszty — potrójną opłatę na zezwolenie i grzywny.

— Ale budynki stoją?

— Stoją. Na szczęście jednak zlokalizowano je na terenach przewidzianych do zabudowy.

— Skąd wiadomo, jaki teren jest przeznaczony pod zabudowę, skoro nie ma planu zagospodarowania przestrzennego?

— Jest, stary. Nowy dziemy mieli do końca roku.

— Trzy przypadki wolii budowlanej, zaleg wane później nie stan problemu. Czy jednak zachęca innych do omi przepisów budowlanych?

— W gminie wznosi się demdziesiąt obiektów. W cy, poza wspomnianą uzyskali pozwolenie na dową. Przekonanie, że wą trzeba zgłaszać jest powszechniejsze. Sądzę, przyszłych latach „dzi budów nie będzie Przestaje się to, po opłacać.

— Kiedyś rolnik spisywał umowy, zabieg zezwolenie w powiecie...

— ...i tracił więcej na dojazdy. Dzisiaj powi się pokazać w gminie dwa razy — raz po zezw nie, drugi raz w celu po sania umowy. Resztę situacyjny, dokumentację starczamy my.

— Pracownicy służb nych narzekają, że odr się ich od zajęć. Bo sa cje siewne, nawozowe, ne itp?...

— Ja nie mam takich potów. Zajmuję się tylko downictwem.

Rozmawiał **J. WOJS**

Ponad tysiąc mieszkańców gminy Rzeczniów w woj. radomskim uczestniczyło 26 maja w czynie społecznym. Prace koncentrowały się głównie przy budowie dróg, w miejscowościach Rzeczniów Kolonia i Płusy. Wartość robót ocenia się na 360 tys. złotych.

Czyn społeczny rolników z Rzeczniowa

213 czerwca

Iłżeckie Dni Kultury

W tym roku Iłżeckie Dni Kultury odbędą się nie jak dotychczas w maju, lecz 2 i 3 czerwca, a ich program jest bogaty.

Pierwszego dnia, po korowodzie, nastąpi inauguracja Dni, a następnie będzie koncert zespołu muzycznego Domu Kultury, blok „Młodością silni", kabaret Domu Kultury „Iłżeckie Sentymenty" oraz koncert Społecznego Ogniska Muzycznego i dyskoteka.

W drugim dniu zaproponowano koncert orkiestry dętej. Potem występy słowno-muzyczne w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół Rolniczych w Chwałowicach, koncert w wykonaniu ludowego dziecięcego zespołu pieśni i tańca z Radkowic, Dziecięcy Teatrzyk DK „Ślimak pokaż rogi", występ Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Świt" w Jasieńcu, występy Młodzieżowego Zespołu Muzycznego ZGH „Zębiec", koncert Społecznego Ogniska Muzycznego z Szydłowca, kabaret młodzieżowy z Chwałowic, koncert estrady zawodowej i dyskoteka. Każdy znajdzie więc coś miłego dla siebie.

A z innych imprez towarzyszących?

Zorganizowane będą wystawy: ceramiki, fotograficzna, archeologiczna, tkactwa i kowalstwa. Będą także organizowane imprezy sportowe, giełda starości, spotkanie działaczy kultury.

(ab)

Ciekawy list otrzymaliśmy od harcerzy Hufca ZHP w Kazanowie. Piszą oni m.in.:

„Z okazji rocznicy zwycięstwa oraz MRD w Boronie, gdzie znajduje się mogiła Gruzina, Iljusza Surmanowa, ps. „Sierżant" — żołnierza BCh „Ośki", drużyna im. Dr. „Anki" z Kowalkowa złożyła przyrzeczenie harcerskie, zaś zuchy „Leśne Skrzaty" — obietnicę. W uroczystości tej uczestniczyli m.in.: I sekretarz KG PZPR Piotr Grzegorowski i naczelnik, przewodniczący Gminnej Rady Przyjaciół Harcerstwa Zenon Michalik, rodzice. Była to dobra lekcja historii i wychowania obywatelskiego. Harcerze przygotowali montaż słowno-muzyczny, związany tematycznie z 35-leciem PRL".

Z listów do redakcji

Lepsze warunki pra lepsza wydajność

Konferencję Samorządu otniczego w Rejonow Przedsiębiorstwie Gospodi Komunalnej i Mieszkanio w Miechowie poprzedziło danie do użytku zaplecza cjalnego wartości ponad mln zł. Obiekt wykonano stemem gospodarczym dużym nakładzie pr wszystkich pracowników lepsi zostali wyróżnieni znakami przodowników pra socjalistycznej.

Rozpoczyna się sezon urlopowy. Na dworcach kolejowych można już zaobserwować wzmożony ruch turystyczny. Jak zatem jest przygotowana na ten okres gastronomia kolejowa trzech miast znad Kamiennej? Zacznijmy od restauracji dworcowej w **Skarżysku-Kamiennej.**

W bufecie kanapki z wędliną i serem, sałatka jarzynowa, pasztet, kurczaki pieczone, ryby smażone, kiełbasa, ciastka, napoje chłodzące. Jednym słowem duży i urozmaicony wybór zimnych potraw. Wcale nie mniej różnorodnych dań gorących mięsnych, półmięsnych i jarskich oferuje kuchnia. Cztery rodzaje zup, są też surówki z kapusty, porów, buraczki, marchewka. Można zamówić kawę i herbatę.

Niestety, z czystością sali konsumpcyjnej nie jest najlepiej. Należałoby też częściej wycierać stoliki. W sąsiedniej kawiarni: soki owocowe, pepsi-cola, polo-cocta, również kawa, herbata, ciastka, słodycze. Tutaj jest o wiele schludniej.

Bufet na stacji kolejowej **Starachowice Zachodnie** prezentuje się znacznie skromniej. Wewnątrz na ogół czysto. Szczerniały, z zaciekami sufit — o czym pisaliśmy jeszcze dwa lata temu — nie jest najlepszą wizytówką tego lokaliku.

Z dań barowych można tutaj otrzymać bigos, fasolkę po bretońsku, żurek z jajkiem lub kiełbasą, kotlet mielony. W gablotce są kanapki, ryby, kiełbasa. Napoje uzupełniają jadłospis.

Najbardziej ubogo wygląda bufet na stacji kolejowej w **Ostrowcu Świętokrzyskim.** Co prawda sala konsumpcyjna dorównuje wielkością starachowickiej, jednakże zaopatrzenie jest o wiele gorsze. Przede wszystkim nie podaje się tutaj gorących posiłków, a herbata, jajka na twardo, kanapki, pasztet, herbatniki — to stanowczo za skąpa oferta.

(ber)

Podróżny też człowiek

Jak was widzą...

...tak o was piszą — można rzec parafrazując znane ludowe porzekadło. Otóż przed budynkiem gminnej służby rolnej w Mniowie jest nawet anemiczny kwietnik, z rabatkami bratków, żywopłotem, trawnikiem. To od zewnątrz, od ruchliwej szosy. Natomiast na zapleczu wspomnianego budynku stoi komórka, a za nią jest hodowla nutrii i sterty porozrzucanych w nieładzie śmieci, które — jeśli tylko świeci słońce — cuchną, a poza tym są swoistym siedliskiem wszelkiego robactwa. Aż dziw bierze, iż nie widzą tego i nie czują pracownicy wspomnianej służby. Wyrażamy przekonanie, że naczelnik gminy zmobilizuje kogo trzeba (i jak trzeba) do rychłego zrobienia porządków.

(eug)

Fot. Al. Piekarski

Spisały się na medal

Czyn społeczny zainicjowany przez ZW LK w Radomiu podjęło ponad tysiąc kobiet z województwa. Stawiły się do pracy w miastach i miasteczkach — zarówno członkinie organizacji, jak i ich nie zrzeszone koleżanki, przyprowadziły ze sobą nawet dzieci.

— Które z kół i zarządów zasłużyły na szczególne wyróżnienie w tej akcji? — pytamy sekretarza ZW LK **Irminę Rękawek.**

— W Radomiu tzw. fronty robót zapewniono przy porządkowaniu Starego Ogrodu oraz tras wylotowych przy ul. Słowackiego i Warszawskiej. Najliczniej reprezentowane były koła terenowe LK z Oboziska, Wośników, Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Banku Gospodarki Żywnościowej, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, UW, Klubu „Seniora", sądu, dzielnicy Idalin. Nasz czyn poparła Rada Kobiet Pracujących, włączyły się koleżanki z Zakładu Sprzętu Grzejnego i „Radoskóru", słuchaczki szkoły politycznego kształcenia kobiet oraz działaczki z SP nr 13 i 36.

— A w województwie?

— W Grójcu i Warce kobiety porządkowały teren przedszkola, w Przysusze — urządzały klomby i zieleńce. Podobnie w Nowym Mieście, gdzie przygotowały ziemię, na której posadzone zostaną kwiaty przy kinie „Pilica", usuwały także pryzmy piachu przy ul. Tomaszowskiej i zagospodarowały ogródek przy domu opieki specjalnej.

Dodajmy: **ogólna wartość społecznego czynu kobiet wyniosła około 80 tys. zł.**

Rozm. **Awi**

W kazanowskim Hufcu ZHP

W liście czytamy również: „W Zbiorczej Szkole Gminnej w Kazanowie odbyło się forum młodzieżowe pn.: „Dzieciom uśmiech — światu pokój". Jego uczestnikom udzielono wielu ciekawych informacji o rozwoju gminy Kazanów, poznali też możliwości własnego udziału w pracach na rzecz środowiska. Drużyna harcerska, prowadzona przez dh Barbarę Dębską wystawiła inscenizację bajki „Kot w butach".

Harcerze tej szkoły, przy współpracy z TPPR, nawiązali (70 osób) korespondencję z pionierami radzieckimi. Wymieniają widokówki, znaczki, plakietki, drobne upominki. Najwięcej listów otrzymują z Moskwy i Leningradu.

„Przy okazji chcielibyśmy też podziękować, za przychylność dla naszych poczynań, władzom gminy, dyrekcji Zbiorczej Szkoły Gminnej, a także Banku Spółdzielczego w Kazanowie. Bank wspiera nas bardzo często. Finansuje różne imprezy..."

(db)

Krzyżówka nr 2

POZIOMO: 1) najwyższy organ władzy państwowej, 6) podstawa pod pomnik, 8) niemiecki obóz dla jeńców wojennych, 11) polecenie, 12) „usta" srogiego zwierza, 13) najlepsza polska lekkoatletka.

PIONOWO: 1) najsłynniejszy pięściarz węgierski, 2) wał Pietrzykowskiego, 3) jest na z republik radzieckich, 4) zabalsamowane zwłoki zabezpieczone przed rozkładem, 5) trwały znak lub rysunek właściciele wykonany przez nakłucia skóry i wprowadzenie farby, 7) część bieżni na stadionie, 8) wolne, przestronne miejsce, 9) np. toto lotek, 10) busola, 12) umówiona wcześniej odpowiedź na hasło, 13) stolica Tatarskiej ASRR, położona nad Wołgą, 14) jedna ze stolic europejskich.

Opr. Z. SKOWRON

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązania rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Rozwiązania należy przesyłać pod adresem „Słowo Ludu", pl. Obr. Stalingradu 2, 25-953 Kielce z dopiskiem: „Krzyżówka nr 215".

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI NR 205"

POZIOMO: okularnik, odk „Słowo Ludu", skoki, kompas, wrotki, forsa, koronacja, Bem, katamaran.

PIONOWO: koło, udo, tawa, relaks, indeks, skat, smak, satyra, usta, lalk, koron Wszoła, Łaba, ujma, cer.

NAGRODY OTRZYMUJĄ: Zdzisław Spadło — Szydłowiec, Kazimierz Billip — Radom, Mirosław Rakalski — Kielce.

Prezent za 200 tys. zł

Mieszkańcy Szydłowca poświęcili ostatnią sobotę (26 maja) pracom społecznym na rzecz miasta. Nic więc dziwnego, że niemal na każdej ulicy spotykało się grupy ludzi z łopatami, grabkami. Miejscowe przedsiębiorstwa użyczyły sprzętu mechanicznego.

Nad zalewem, przy ośrodku wypoczynku, społecznym wysiłkiem zrobiony został wykop pod kanał burzowy i wodociągowy. Porządkowano też trawniki i zieleńce, układano chodniki. Dorośli nie zapomnieli o najmłodszych. Urządzono ogródki zabaw, osiedlowe i przyblokowe boiska do gier sportowych.

Prawidłowo, że w robotach wartości 200 tys. zł największy udział mają załogi: **„Profelu", Szydłowieckich Zakładów Kamienia Budowlanego i Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"**, które stawiły się niemal w komplecie. Dla GS i „Profelu" była to jedna z dziedzin współzawodnictwa w ramach konkursu zorganizowanego z okazji Szydłowieckiej Wiosny Kulturalnej.

(wlą)

Harcerze zbierają złom

Wśród skarżyskich harcerzy, uczestniczących w akcji zbiórki złomu metali, najlepsze wyniki osiągnęli druhowie z Liceum Ekonomicznego oraz Szkół Podstawowych nr nr 3 i 8. Zgromadzili oni kilka ton tego cennego dla hut surowca, a uzyskane ze sprzedaży 5 tys. złotych postanowili przekazać na rzecz budowy kieleckiego teatru.

Jak poinformowano nas w Komendzie Hufca ZHP, druhowie mają duże trudności ze zbytem złomu. Skarżysko nie posiada punktu skupu złomu. A transport do Bliżyna czy Starachowic kilku ton żelastwa jest nie tylko kosztowny, lecz także uciążliwy.

(ber)

Dziecko w malarstwie

BWA w Kielcach oraz ZDK Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu zapraszają do Klubu „Galeria" 1 czerwca o godzinie 17 na otwarcie wystawy **„Dziecko w malarstwie Tadeusza Kurka".**

Wszyscy świadczymy na NFOZ

NASZ KOMENTARZ

Zanim nadleci „czerwony kur"

Wystarczyło kilka ciepłych, słonecznych dni, a prawie natychmiast wzrosło zagrożenie pożarowe, szczególnie w lasach i zagrodach wiejskich. Statystycy odnotowali również kilka pożarów. Mimo bowiem znacznego postępu w zabezpieczeniu przeciwpożarowym, w rozwijaniu działalności profilaktycznej województwa kieleckie i radomskie zaliczane są do tzw. palnych regionów.

By nie być gołosłownym: w woj. kieleckim zarejestrowano w roku ubiegłym 637, a w woj. radomskim 515 pożarów, które wyrządziły wielomilionowe straty. W tej niechlubnej statystyce przodują zdecydowanie miasta i gminy: **Końskie** — gdzie w ciągu ostatnich czterech lat zanotowano aż 96 pożarów, **Raciawice-Pałecznica** — 81 i **Radoszyce** — 77 pożarów. W woj. radomskim najwięcej zapaleń w roku ubiegłym było w mieście i gminie **Grójec** — 14, **Nowym Mieście** i **Pionkach** po 11 oraz **Kozienicach** — 10. Są również takie gminy, jak np. **Bejsce** i **Opatowiec** na Kielecczyźnie, w których w ostatnich czterech latach było tylko po 7 pożarów, czy **Belsk Duży** w woj. radomskim, gdzie w roku ubiegłym nie **było** żadnego zaprószenia ognia. Po dwa zapalenia odnotowano w **Sieciechowie** i **Gielniowie.** A w ogóle około 75 proc. pożarów wybucha na wsiach.

Co jest najczęściej przyczyną ognia?

Nieodmiennie od lat — niedbalstwo, brak wyobraźni, lekceważenie elementarnych zasad bezpieczeństwa pożarowego. Pastwą płomieni padają plony wieloletniej ludzkiej pracy, maszyny, żywy inwentarz, zabudowania mieszkalne i inwentarskie. Musi również niepokoić duży odsetek zapaleń spowodowanych przez uszkodzone lub wadliwe instalacje i urządzenia elektryczne. Praktyka dostarcza również wielu dowodów, że po zimie znaczna część przewodów kominowych uległa uszkodzeniu.

W takich właśnie sytuacjach najłatwiej jest o pożar.

Winą za wiosenne (i nie tylko) pożary nie można obciążać tylko rolników. O niebezpieczeństwie „czerwonego kura" muszą także pamiętać pracownicy leśnictwa oraz przedsiębiorstw świadczących usługi lub rozwijających działalność produkcyjną w lasach. **Warto dokonać przeglądu baz i stanowisk produkcyjnych, gajówek i leśniczówek właśnie pod kątem ochrony przeciwpożarowej.**

Nie od rzeczy będzie również przypomnienie organizatorom i przewodnikom wycieczek o potrzebie zachowania większej ostrożności w lasach. Jakże często uczestnicy wycieczek i rajdów, zwłaszcza młodzieżowych, nie przestrzegają przepisów przeciwpożarowych. Stwierdzenie to dotyczy również turystów sobotnio-niedzielnych, którzy coraz liczniej odwiedzają podmiejskie lasy, a w nich rozpalają ognisko, porzucają niedopałki itp. Przy nagminności takich właśnie postaw wzrasta zagrożenie pożarowe, a z drugiej strony — nawet największa mobilizacja straży, służb leśnych i harcerzy nie może przynieść pożądanych rezultatów.

Zgodnie z obowiązującą od 1975 r. ustawą o ochronie przeciwpożarowej podstawowa odpowiedzialność za stan ochrony przeciwpożarowej w miastach i gminach spoczywa na terenowych organach administracji państwowej, które posiadają wiele kompetencji w tej dziedzinie. **Muszą więc coraz skuteczniej korzystać z przyznanych uprawnień.**

Oczywiście nawet najsprawniejsza działalność administracji nie uchroni nas przed pożarami. Potrzebne są bowiem rozsądek i myślenie każdego. Nim nadleci „czerwony kur" **należy uporządkować podwórka, sprawdzić przewody kominowe i stan instalacji elektrycznej. Trzeba dokonać przeglądu stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego w zagrodach i w zakładach pracy.**

Troska o dalszy rozwój naszych miast i wsi, to nie tylko budowanie nowych obiektów. To także należyte zabezpieczenie tego majątku, który już posiadamy.

(eug)